Papier cały jeden

garmond na intert.

Przedmowa.

Niniejsze drugie wydanie, opracowane na życzenie Krakowskiej Spółki wydawniczej, nie mogło przekroczyć rozmiarów, wyznaczonych przez wydawcę. Z tego powodu musiałem niektóre zagadnienia i ustroje traktować bardzo lakonicznie, a zwłaszcza pominąć zupełnie ustrój Polski, któremu poświęciłem, zaraz po uchwaleniu Konstytucyi z r. 1917, osobną rozprawę p.t. Konstytucya państwa polskiego, Lwów 1921. Przytem musiałem zastosować się do terminu, oznaczonego przez wydawcę, a ponieważ tenże przypadł na okres czasu, w którym byłem wyjątkowo przeciążony zajęciami naukowemi i zawodowemi, przeto i w tem leży drugi powód niezawsze może dostatecznego wyczerpania kwestyi.—

~~Faktyczny stan rzeczy podaję~~

Omawiam wszystko na podstawie stanu rzeczy z d. 15. Stycznia 1926.- późniejsze ewentualne zmiany wyjątkowo podczas korekty może będą mogły być uwzględnione

Stanisław Starzyński

Lwów 15/ Stycznia 926

(Strony 1 i 2 były tytułowe: uwaga autora)

3

Rozdział I
Uwagi wstępne

Wielka wojna światowa wywołała pod każdym względem doniosłe, a w niejednym kierunku wprost nieobliczalne następstwa. Nic w tem dziwnego, trwała bowiem prawie pięć lat, prowadzona była aż do wzajemnej eksterminacji, a brały w niej udział wojska ze wszystkich części świata; trwa zaś poczęści po dziś dzień, choć nie w militarnem znaczeniu, gdyż Areopag, likwidujący ją, nie potrafił należycie „wygrać pokoju"; ~~a hasło, iż podobnie straszna wojna nie śmie się już nigdy powtórzyć, osłabiane bywa odzywającemi się tu i ówdzie pogróżkami wojennemi, oraz~~ wiadomości~~ami~~ o najnowszych wynalazkach niszczycielskich najokropniejszego rodzaju, dokonywanych celowo dla użytku przyszłej ewentualnej wojny. (x) 1)

[Dopisek na marginesie:] I. Ponadto, hasło, iż podobnie straszna wojna nie śmie się już nigdy powtórzyć, osłabiane bywa odzywającemi się tu i ówdzie pogróżkami wojennemi lub nawet rzeczywistemi wojnami albo powstaniami (wojna francusko-hiszpańsko-marokańska, zatem wojenny grecko-bułgarski, sprawa Mossulu, wypadki ~~w Syrji~~ ostatnich miesięcy w Egipcie, Chinach ~~obecne wypadki~~ w Syrji i Palestynie, mobilizacja w Czechosłowacji i w Jugosławii w r. 1921, wskutek pojawienia się Króla Karola IV na Węgrzech, a przedewszystkiem najazd Rosji bolszewickiej na Polskę w r. 1920). Przychodzą wreszcie coraz nowe

Wojna światowa wstrząsnęła potężnie bryłą świata, jej układami społecznemi, stosunkami gospodarczemi i rozdziałem dóbr; podziałała jak każdy wulkaniczny, eruptywny wybuch, wydobywając na wierzch warstwy nowe, bądź takie, których poprzednio wcale nie było, bądź te, które były u dołu, usuwając natomiast na drugi plan warstwy dotąd przodujące. Przewartościowała wszystkie wartości, tak w rzeczach jak w ludziach tkwiące, a pod tym ostatnim względem dokonała tego na korzyść siły muskularnej, na niekorzyść zaś umysłowej. Na obyczajność wpłynęła ujemnie, a zwłaszcza obniżyła poziom moralny, co się zresztą łatwo tłumaczy tem oswojeniem się z niszczeniem życia, wolności i mienia, jakie jest niestety codzienną treścią akcji wojennej; — dorobkowi kulturalnemu i poziomowi cywilizacyjnemu zadała krzywdy niepowetowane, należy jednak przyznać, że wzbudziła bohaterstwo, hart ducha i dzielność fizyczną, jakiej nie można się było spodziewać napewno w naszych czasach trochę miękkiego życia i użycia; świadkami tego były Karpaty (Żelazna Brygada), Lwów i brzegi Wisły, Kaniów, Murmań i t. p., a u naszych sprzymierzeńców i nieprzyjaciół Somma, Marna, Verdun, zagłębia Oceanu przerzynane łodziami podwodnemi i tyle innych okolic i miejscowości. Zmieniła ta wojna ustalone dawno pojęcia strategji i taktyki wojennej, stosownie do nowo wprowadzonych rodzajów broni i środków walki (gazy trujące, podminowanie pól, czołgi, „grube Berty", nie mówiąc już o awiatyce), wydoskonaliła jednak zarazem

~~spopularyzowała radio~~

(x) Jako małą próbkę tego, coby nas czekało w najbliższej wojnie, przytaczamy artykulik, na który natrafiliśmy, pisząc właśnie te słowa, w ~~dzisiejszym~~ (najnowszym numerze) „Czasu":

„Kapitan Brander, szef laboratorjum wojennego w Stanach Zjednoczonych, stwierdza, że „gdyby Niemcy rozporządzały 300 do 400 aeroplanami i 4 tys. ton lewisytu — mogłyby były zniszczyć pierwszą armję amerykańską w ciągu 12 godzin". Inny uczony profesor Cannon (Harward) oddaje się ścisłym rachunkom, ile by trzeba gazu zapalnego na zniszczenie Paryża: „2 do 3 tonn fosgenu wystarczyłoby na zniszczenie tego miasta". Takich flot jest kilka w Europie. W Anglji postanowiono już na wypadek nowej wojny przenieść wszystkie ministerstwa na prowincję, w nieznane ustronie. Co do Niemiec, Journal de Genève pod datą 27 stycznia 1925 r. pisał: „Nowe wynalazki niemieckie w dziedzinie gazów trujących spowodować mogą w razie wojny klęski przerażające". Niemcy zresztą, przystosowując technikę do narzuconych po wojnie warunków, myślą nie tylko o awiatyce, ustalono mianowicie, że zostaną puszczone w ruch czołgi, będące zarazem wytwórniami gazów, pociski kierowane promieniami X i t. p. Nie będziemy tu przytaczali danych o wojnie mikrobów: podobno, zdaniem profesora Pfeiffera z Wrocławia, tyfus i cholera, przy pomocy wody, dżuma, dzięki współpracownictwu szczurów, dadzą się zastosować w technice wojny przyszłości. We Francji p. Breton, zwany „ojcem czołgów", stwierdza, że nie mniej, niż 781 wynalazków zostało zakwalifikowanych przez wojskowość francuską do kategorji „praktycznych" na wypadek wojny."

cjonalista niemiecki przeczytawszy to „bluźnierstwo“ — wydarł potajemnie kartkę z aforyzmem Jänniskego i przesłał ją jego władzy przełożonej. Na tej podstawie wytoczono zięciowi Eberta dochodzenie dyscyplinarne.

— **Morderstwo z litości.** *Tageblatt* donosi z Nowego Yorku: W miejscowości Littletown zatruł pewien lekarz swoją córkę chloroformem, celem skrócenia jej cierpień, spowodowanych chorobą nieuleczalną, poczem zgłosił się na policję, podając za powód morderstwa litość nad swoją córką.

KOMUNIKATY.

— **„Alliance Française“** urządzona we wtorek 10 listopada br. publiczny i bezpłatny odczyt na temat: „Un décadent: Arthur Rimbaud“. Prelegentem będzie prof. B. Hamel. Początek o godzinie 6 wieczorem w sali IV gimnazjum Krupnicza 2, I-sze piętro.

— **Z polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego.** XXI koncert pod kierunkiem Ludwiki Grodzickiej odbędzie się we środę 11 bm. o 7 i pół wieczór w sali instytutu muzycznego, ul. św. Anny 2, II p. W koncercie wezmą udział: art. op. Stanisława Dogmar-Paczowska (Lwów, Medjolan) — śpiew, Sylwia Furmanowa (Warszawa) i Władysława Markiewiczówna (Kraków-Berlin) — fortepian, prof. Leopold Bobilewicz — skrzypce.

Wiadomości policyjne.

§ **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj przed południem w jednym z domów przy ul. Bożego Ciała spadł ze strychu na schody z wysokości 4 metrów Włanysław Nencki, monter telefoniczny, zajęty przy zakładaniu przewodów. Nieszczęśliwy doznał złamania podstawy czaszki. Przewieziono go do szpitala.

§ **Ujęcie agitatorów komunistycznych.** Policja polityczna nadsyła nam następujący komunikat:

i wydoskonala ciągle, jak już wspomnieliśmy, sztukę odkrywania nowych środków niszczycielskich, stawiających nam przed oczy tak straszne horoskopy na wypadek przyszłych wojen, że wobec ich grozy bledną nawet wszystkie okropności wojny minionej (t. zw. promienie „śmierci", i i.).

Obok tych skutków niezamierzonych osiągnęła ta wojna jednak i skutki zamierzone przez jedną ze stron wojujących, tj. jej zwycięstwo, z czem się połączyło powstanie licznych państw nowych, a zniknięcie tylko jednego dawnego (i to należącego do kategorji „drobnoustrojów"), odrodzenie niektórych państw dawnych, oraz zmiana formy rządu i ustroju państwowego w państwach pokonanych, z wyjątkiem jednego z nich, tj. Bułgarji, gdzie nastąpiła tylko zamiana „cara" Ferdynanda na jego syna Borysa.

Na te ostatnie fakty składały się różne a liczne przyczyny. Najpierw, skoro wojnę toczyły nietylko same stałe armje, ale prawie całe narody, to nic dziwnego, że one poczuły też chęć bezpośredniego zagarnięcia władzy w swe ręce, zwłaszcza, że miały żal do imperatorów za przegranie wojny, a miały też niejeden słuszny dawny żal do imperjalizmu; w ogóle; jedno z nich dało też swemu usposobieniu tak krwawy, przerażająco niedorzeczny a zarazem beznadziejny upust i wyraz, jakim jest bolszewizm rosyjski. Następnie, skoro tylko narody rozdzielone, najczęściej wbrew swej woli, pomiędzy różne państwa, uczuły, że się wali stary porządek rzeczy i że jest nadzieja przekreślenia dotychczasowych granic, które je rozdzielały, nie omieszkały one naturalnie z tego skorzystać i zrobić wszystko możebne dla swego zjednoczenia. Znalazły zaś moralne poparcie i w rzuconych przez różnych wodzów i mężów stanu — jakkolwiek nieszczerze — hasłach i obietnicach, a w drugiej połowie wojny w znanych 14 punktach Wilsona, przyjętych ostatecznie przez Austro-Węgry i Niemcy za podstawę rozejmu, opartych na ściśle demokratycznym światopoglądzie, a wysuwających na pierwszy plan zasadę samostanowienia czyli samorozporządzalności *(self-determination)* narodów i określoną w wiadomy sposób sprawę odbudowania Polski.

Przypatrzmyż się tedy, choć najpobieżniej, prawno-państwowym czyli ustrojowym przeobrażeniom, jakie dokonały się w Europie i w niektórych państwach poza-europejskich, ale ściśle związanych z europejskiemi mocarstwami, względnie ich polityką.x) W tym celu podzielimy państwa na trzy grupy. Do pierwszej zaliczamy oprócz państw, ~~państwa,~~ które jako takie istnieć przestały, takie ~~do drugiej~~ państwa, które się usamodzielniły (niekoniecznie bezpośrednio wskutek wojny, ale choćby

x) Opieramy się przeważnie na tekstach Konstytucyj, podanych w wydawnictwie Dr. Juljana Makowskiego p.t. Nowe Konstytucje, Warszawa 1925, a w tłumaczeniu różnych autorów. —

Rozdział II.

Państwa, które wskutek wojny przestały istnieć, albo usamodzielniły się, albo na nowo powstały.

5

pośrednio, wskutek wstrząśnień wywołanych wojną, albo wogóle w okresie powojennym). ~~Drugą~~ grupę stanowić będą państwa, znajdujące się obecnie w okresie poważnych reform wewnętrznych, nie idących jednak aż do zmiany formy rządu; w ~~trzeciej~~ omówimy państwa, które zmieniły formę rządu; ~~do piątej zaliczamy państwa, względnie ustroje mające pretensje do państwowości, które dzięki wojnie na nowo powstały, względnie zmartwychwstały.~~

oraz takie, które wskutek wojny na nowo powstały; wreszcie przedewszystkiem

Do pierwszej grupy należy, jak już wspomnieliśmy, ~~tylko~~ Czarnogóra, domena interesującego króla Nikity (Mikołaja), którego nie tak dawno jeszcze nazywali samodzierżcy Wszechrosji „swoim jedynym przyjacielem“, teścia króla włoskiego, Piotra Karageorgewicza serbskiego i W. X. Mikołaja Mikołajewicza. Czarnogóra rozpłynęła się w morzu jugosłowiańskiem, a „jedyny przyjaciel“ carów zakończył życie zagranicą.

~~W drugiej grupie należy zwrócić uwagę na Islandję, Irlandję, a poza Europą na Egipt i Indje.~~ Islandja pod wpływem przebiegu wojny, przekształciła się z autonomicznej prowincji duńskiej w samodzielne państwo, złączone odtąd z Danją w formie t. zw. Unji realnej [1]); określa to ustawa związkowa z 30 listopada 1918, uchwalona przez obustronne reprezentacje (duńską i islandzką), a zatwierdzona przez plebiscyt islandzki. Obok wspólnego króla jest i wspólny Wydział, wybierany po połowie przez oba ciała reprezentacyjne, ale mający tylko prawo badania i inicjatywy w zakresie spraw wspólnych, nie mający natomiast prawa uchwalania, gdyż to ostatnie należy już do wspomnianych obustronnych ciał reprezentacyjnych. Ciało to po stronie islandzkiej składa się, pomimo maleńkich rozmiarów tego państwa, także z dwóch Izb. Pierwsza z nich, Izba posłów, wybierana jest przez ludność samą, z częściowem zastosowaniem systemu proporcjonalnego; drugą, tj. Izbę wyższą, wybiera częściowo ludność, częściowo uzupełnia się ją z grona osób wybranych do sejmu, na wzór Norwegji, gdzie tworzy się Izbę wyższą wyłącznie w ten sposób [2]). Rząd islandzki jest odpowiedzialny przed Izbą posłów czyli Izbą niższą sejmu.

Następnie należy tu zaliczyć Islandję, Irlandję, Finlandję, Estonję, Łotwę, Litwę z Kłajpedą, Czecho-Słowację, Jugosławję;

W Wielkiej Brytanji udało się gabinetowi Lloyd George'a dokonać wiekopomnego, tylekroć podejmowanego a nigdy przedtem nie przeprowadzonego dzieła usamodzielnienia czyli nadania *home-rule* Irlandji. Pomimo głodowej śmierci burmistrza miasta Cork, Mac Swiney'a, pomimo wszelkich wysiłków Sinnfeinistów, poświęcenia się

[1]) Patrz Hans Gmelin, *Verfassungsrecht der übrigen europäischen Staaten*, Berlin 1923.

[2]) Patrz ustawy konstytucyjne z 9 i 18 maja 1920.

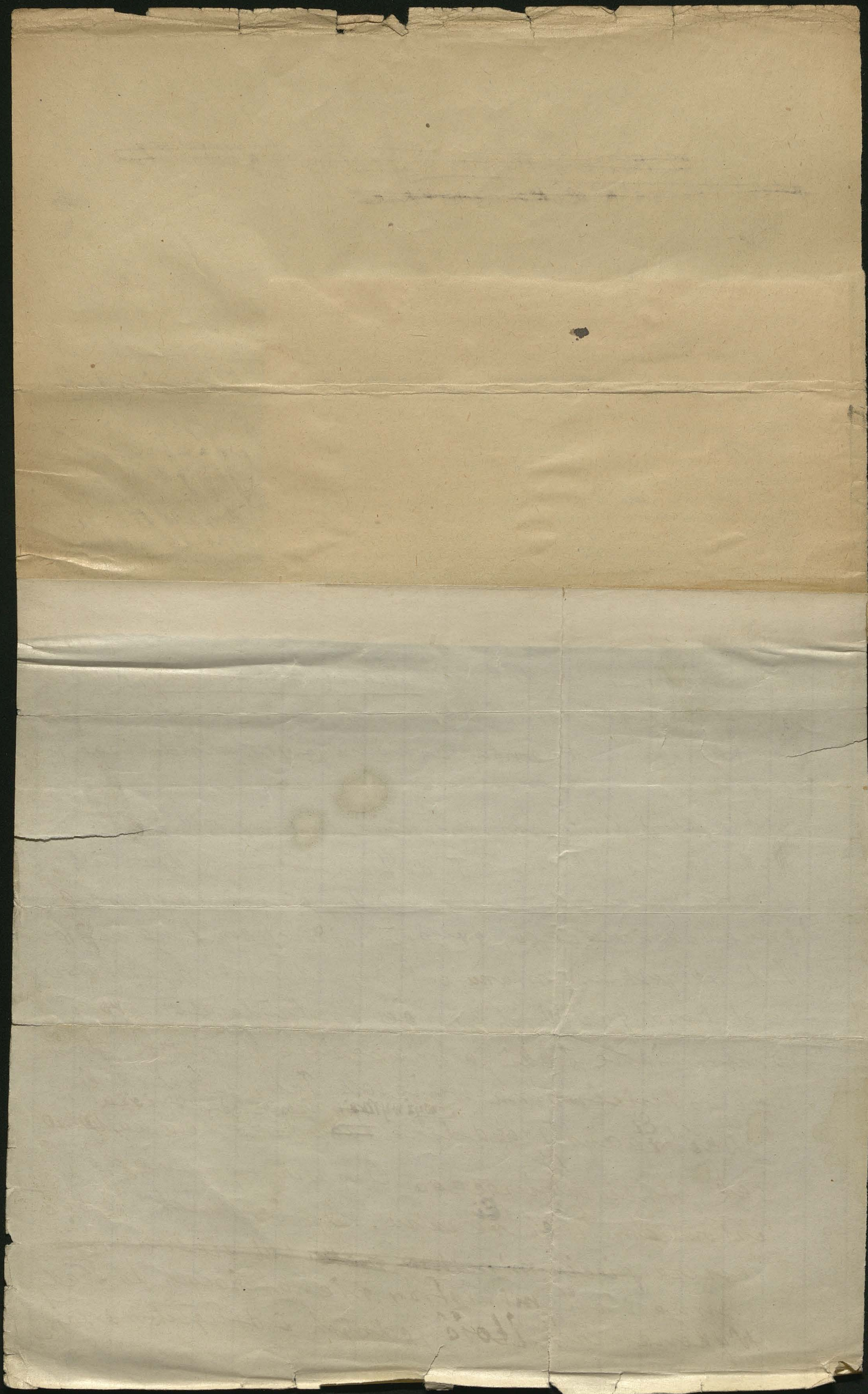
~~W Wielkiej Brytanji udało się [illegible]~~
~~Lord George'a [illegible]~~

i wpływów republikanów de Valery, pomimo krwawej wojny domowej, opiera się dzisiejsze prawnopolityczne stanowisko Irlandji na ustawie z ~~6 marca 1922~~ 5 Grudnia 1922 (*The Irish Free State Agreement*), stawiającej Irlandję na równi z Dominionami angielskiemi, tj. przyznającej jej pełną samodzielność państwową z zastrzeżeniem jej prawno-politycznego związku z angielską koroną. Król angielski ma prawo mianowania generalnego gubernatora Irlandji w taki sam sposób, jak go mianuje dla Kanady. Irlandja otrzymuje nazwę „Wolnego państwa irlandzkiego (Saorstát Éireann), w którem język irlandzki jest językiem narodowym, z zachowaniem jednak również równouprawnienia języka angielskiego w urzędzie.

Irlandja może utrzymywać, tak samo jak Dominiony, własne wojsko i flotę dla obrony wybrzeży, natomiast szereg osobnych postanowień gwarantuje znów militarne konieczności Anglji. Ulster, tj. północno-wschodnia protestancka część Irlandji (a właściwie sześć hrabstw, które nie są objęte ustawą o *home-rule*), reprezentowana jest w angielskiej Izbie gmin przez 13 członków; południowa, katolicka Irlandja zaś nie ma tam przedstawicieli.

Dotychczasowi dożywotnio wybierani parowie irlandzcy w angielskiej Izbie Lordów zostali uchyleni, i już się ich nie wybiera. Obie części Irlandji, tj. zarówno Ulster jak i część południowa, mają swoje osobne dwuizbowe ciała reprezentacyjne [1].

Gubernator królewski otrzymuje do swego boku Radę Wykonawczą, złożoną z 5 do 7 ministrów; jeden z nich ma być przewodniczącym Rady, drugi zastępcą przewodniczącego, trzeci ministrem finansów. Ich wszystkich mianuje Gubernator jako przedstawiciel Korony, zaś w ich gronie rozdziela dopiero co wspomniane teki, a mianowicie powierza jednemu przewodnictwo na wniosek Izby poselskiej (Dáil Éireann), zaś dalsze ~~teki~~ wymienione stanowiska rozdziela na wniosek przewodniczącego. Oni wszyscy muszą być członkami Dáil Éireannu. Oprócz nich ma być jeszcze ~~pięciu ministrów [illegible] albo siedmiu [illegible]~~ pewna ilość ministrów nienależących do Rady Wykonawczej; ilość jednych i drugich razem



7 6

niemoże przekraczać dwunastu, będą mianowani także przez Gubernatora, na propozycję Dail Eireannu, która to propozycja ma dążyć do tego, by bezstronnie przedstawiała ducha Dail Eireannu (to znaczy prawdopodobnie „wedle klucza ~~partyjnego~~" proporcyonalnego").

Zarówno pierwsza jak i druga kategorya ministrów ma sobie powierzone pewne gałęzie administracyi, i obie odpowiadają ~~osobiście~~ przed Dail-Eireannem, pierwsza z nich solidarnie, druga osobiście. ~~Wszyscy też po~~ Potrzebują też zaufania Dail-Eireannu; — w razie utraty poparcia jego większości Przewodniczący i desygnowani przezeń ministrowie winni ustąpić ze swych stanowisk.

Ciało ustawodawcze irlandzkie nosi nazwę Oireachtas i składa się ze wspomnianego powyżej ~~[illegible]~~ Dail-Eireannu jako Izby poselskiej i ze Seaned-Eireannu jako Senatu, a zasiada w Dublinie. Wyborcami do D.E. są wszyscy obywatele obojga płci mający 21 lat, wyborcami do S.E. ~~stojo~~ są obywatele i obywatelki mający lat 30. Konstytucya postanawia głosowanie proporcyonalnei i tajne, przyznaje każdemu wyborcy tylko jeden głos, ~~a co do reszty postanowień Usta[illegible] odsyłając poza tem do wydać się mającej osobnej ustawy.~~ wybieralność zależna jest od ukończenia 21 względnie 35 lat. Na 20.000 ludności przypada jeden poseł do D.E. a jego kadencya trwa cztery lata. Seaned Eireann ma się składać, wedle pięknego określenia podanego w art. 30 z obywateli, których kandydatury będą wysunięte na tej zasadzie, że uczcili

Naród pożyteczną działalnością publiczną, albo dlatego, że dzięki swym specyalnym zaletom lub osiągniętym rezultatom ~~są~~ są przedstawicielami ważnych dziedzin życia narodu."

Pierwszy ~~Sen. Eir.~~ Seanad Eireann ma być jednak wybrany odmiennie od wszystkich późniejszych. Ma się on składać, podobnie jak i późniejsze, z 60 członków, ale połowa tylko ich będzie pochodzić z wyboru, ~~druga połowa zostanie zamiano-wany~~ dokonanego przez Dail Eireann, czyli przez Izbę niższą, wedle zasad przedstawicielstwa stosunkowego; drugą połowę zamianuje przewodniczący Rady Wykonawczej, ~~zwracając szczególniejszą uwagę na to~~ uwzględniając specyalnie te partye lub grupy, które nie są dostatecznie reprezentowane w D. Eir. a więc co do których jest wątpliwem, czy D. Eir. chciałby je uwzględnić przy dokonywanym przez się wyborze pierwszej połowy. ~~Konstytucya~~ dąży tą drogą do zupełności przedstawicielstwa i do zabezpieczenia reprezentacyi mniejszości. —

Z pośród 30 członków, połowa, t.j. 15, oznaczona losem, będzie funkcyonowało tych przez całych lat 12, druga połowa przez 6 lat; zaś z pośród 30 członków wybranych, pierwszych 15 będzie czynnych przez lat 9, druga ~~połowa~~ przez lat 6. Następne wybory będą się odbywały w ten sposób, że co trzy lata będzie wybrana jedna czwarta część członków Seanad Eireannu, przyczem cała Irlandya ma tworzyć jeden okręg wyborczy. Wybory mają się odbyć wedle systemu proporcyonalnego, na podstawie zgłoszonych list kandydackich, w których ułożeniu — rzecz uwagi godna — ma brać udział także i Dail Eireann; — i to także wedle systemu proporcyonalnego. Przy układaniu list kandydackich należy koniecznie zapewnić przedstawicielstwo ważnym interesom i instytucyom krajowym. Miejsca opróżnione w ~~...~~ Seanad Eireann w czasie

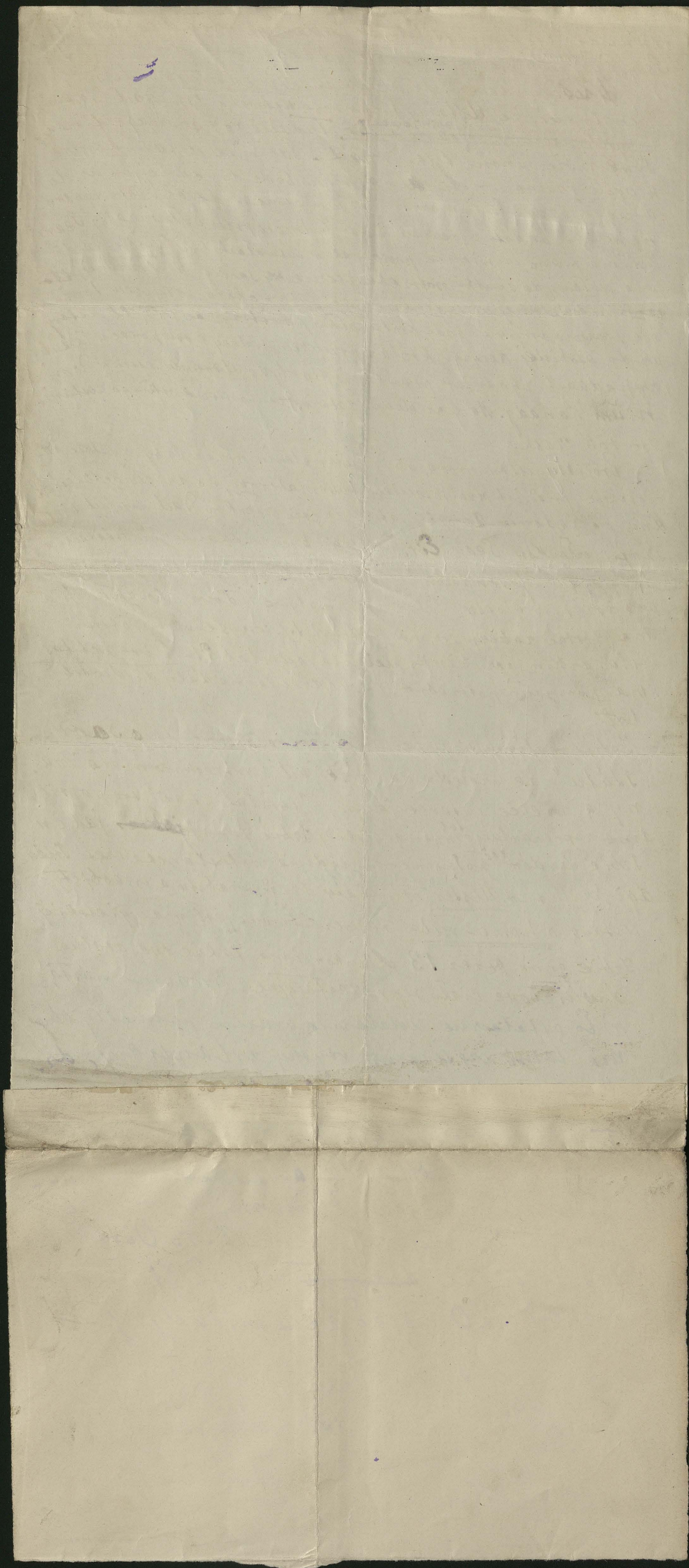
trwania jego dwunastoletniej kadencji obsadza sam Seaned Eireann, czyli ma miejsce Kooptacja — 98

Z ustawodawczej działalności Oireachtasa należy zanotować, że ustawy finansowe uchwala sam Dail Eireann, zaś Seaned Eireann może tylko je opiniować. Tudzież że propozycje finansowe może wnosić tylko rząd. Projekty ustawodawcze w ogóle można wnosić najpierw bądź do jednej, bądź do drugiej Izby. Będą uważane za uchwalone, o ile obie Izby zgodzą się na nie, bądźto wyraźnie, bądź milcząco, przez upływ czasu. Seaned Eireann ma prawo czynienia poprawek w uchwałach Dail Eireann. Do dojścia ustawy do skutku potrzeba jeszcze sankcji Królewskiej, udzielanej przez generalnego gubernatora, przyczem tenże ma prawo odmówić zgody Króla albo powstrzymać projekt ustawy aż do osobistej decyzji Króla, przyczem należy postępować w takich wypadkach zgodnie z prawem i praktyką, stosowanemi w Dominium Kanady. Na udzielenie zatwierdzenia Królewskiego zostawia się rok czasu.

Projekty ustaw mogą, po ich uchwaleniu przez Izby, zostać zawieszone, przed ich przedłożeniem Gubernatorowi, na dziewięćdziesiąt dni, na żądanie dwóch piątych części członków Dail Eireann lub większości członków Seaned Eireann i mogą być poddane pod ostateczną decyzję referendum ludowego, które rozstrzyga o nich większością głosów. Także i inicyatywa ludowa i konstytucyjna ma zostać zabezpieczona ludowi, t.j. wszystkim obywatelom irlandzkim bez różnicy płci, mającym lat 21. Oireachtas ma poczynić potrzebne zarządzenia najdalej do dwóch lat.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej nad ustrojem tego „Saorstatu" ze względu na to, że jest powszechnie mało znany a wielce interesujący. „Saorstat" stracił swą poprzednią reprezentację tak w angielskiej Izbie gmin, jak i w Izbie Lordów, zaś północno-wschodnia, protestancka część Irlandji, czyli t. zw. Ulster ze stolicą Belfast, obejmujący sześć hrabstw a nieobjęty ustawą o home-rule, reprezentowana jest w angielskiej Izbie gmin przez 13 członków, i ma także swe osobne dwuizbowe ciało reprezentacyjne. Niedawno nastąpiło ostateczne ustalenie granic pomiędzy obiema temi częściami wyspy irlandzkiej, dokonane nie bez walk o granice, oparte na rozsiedleniu mniejszości religijnych, t.j. katolickich na południowem pograniczu Ulsteru. Dzienniki donoszą, że w pierwszej połowie Grudnia z. r. Oireachtas irlandzki przyjął 71 głosami przeciw 20 układ delimitacyjny. —

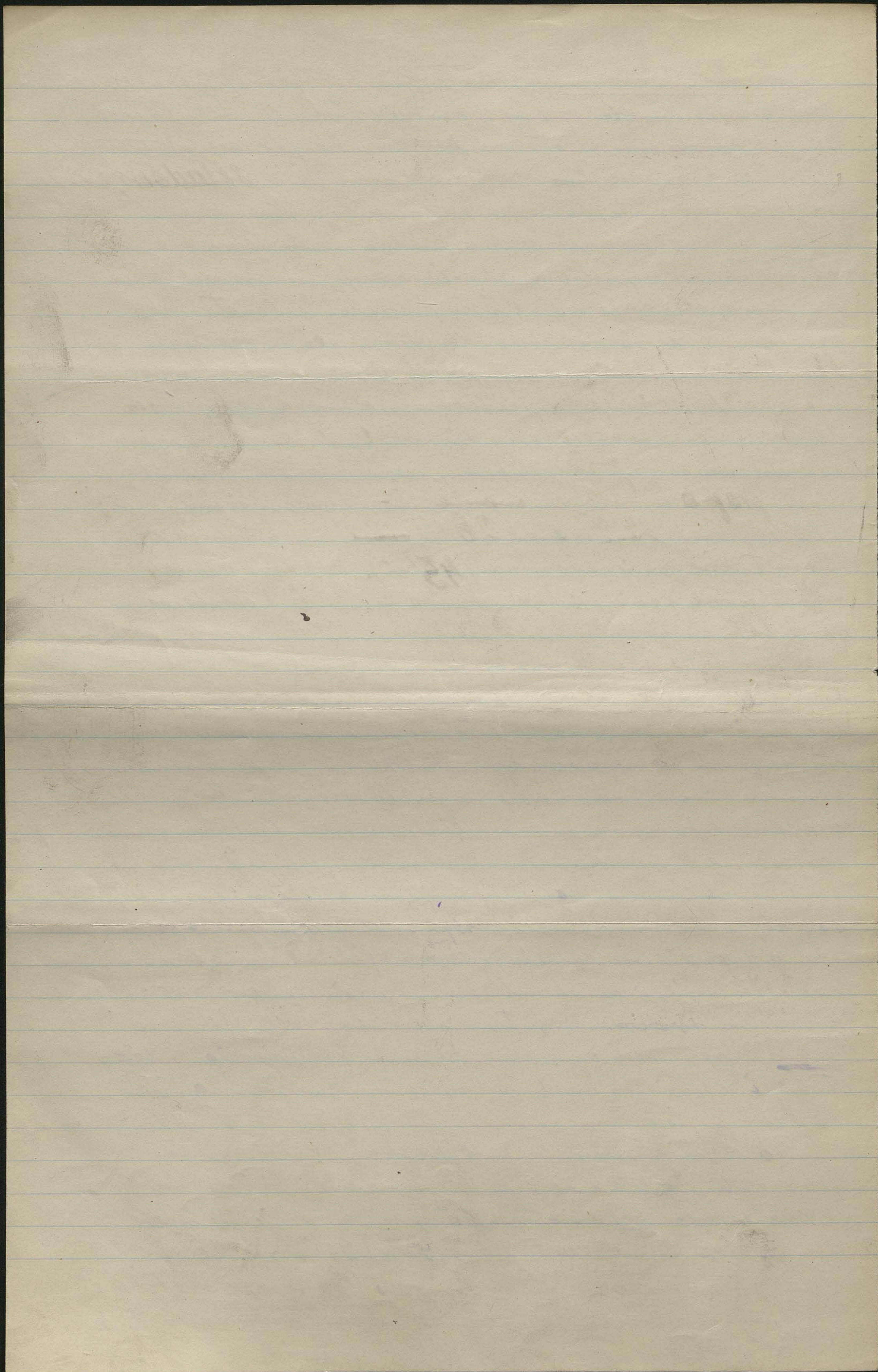
potem dokończę
z drugiej kartki 6



Czecho-Słowacya otrzymała konstytucyę d. 29 Lutego 1920 r.

Art. 1 konst. ~~prokla~~ ogłasza państwo Czecho-Słowackie repu-
bliką ~~konsty~~ demokratyczną, ~~ogło~~ proklamując zarazem t. zw.
Ruś Przykarpacką za ~~jako~~ jej nieoddzielną część składową i nadając
jej możliwie najdalej idącą autonomię, jednakowoż bez
osobnego prawa obywatelstwa. — Władzą ustawodawczą dla
całego obszaru republiki czecho-słowackiej jest Zgromadzenie
Narodowe, składające się z Izby poselskiej i Senatu. Izba
poselska składa się z 300 członków, wybranych na podstawie
Sześcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, przez osoby
mające 21 lat życia; wybieralność zależy od ukończenia
30 lat życia. Senat składa się ze 150 członków, wybranych w
takiem samem, t. j. powszechnem bezpośredniem, równem, taj-
nem, proporcyonalnem ~~prawie~~ głosowaniu bez różnicy płci;
wyborcy muszą mieć ~~być~~ jednak 26 lat, ~~stars~~ a wybieralność wy-
maga także wyższego wieku (45 lat). Kadencye obu Izb
są różne, gdyż posłów wybiera się na 6, a senatorów
na 8 lat. Sesya zwyczajna Izb odbywa się dwa razy do roku,
na wiosnę i w jesieni; prócz tego może ~~zwołać~~ prezydent zwołać Izby
na sesyę nadzwyczajną z własnej inicyatywy; gdyby
zaś takie żądanie postawiła jedna z Izb prostą większością głosów
a Prezydent go nie uwzględnił, zbiorą się Izby z własnego
prawa; to samo ma miejsce, jeżeli od ostatniej sesyi zwy-
czajnej upłynęło cztery miesiące, a Prezydent nie śpie-
szy się ze zwołaniem nowej sesyi zwyczajnej. Prezy-
dent Republiki ma prawo rozwiązać obie Izby (a więc i
Senat), a do rozwiązania Izby poselskiej nie potrzebuje pro-
sić o pozwolenie Senatu; nie może jednak zarządzać
rozwiązania w ostatnich sześciu miesiącach swego urzę-
dowania. ~~Prawo~~ Inicyatywa prawodawcza przysługuje
obu Izbom, jak również rządowi; przedłożenia budże-
towe i w sprawach wojskowych mają być wnoszone najpierw
do Izby posłów.

Do dojścia ustawy do skutku potrzebna jest zgoda
obu Izb. Jeśli druga Izba nie powzięła w określonym
w konstytucyi czasie uchwały w przedmiocie uchwa-
lonym już w pierwszej Izbie, uważa się, że się
na nią milcząco zgodziła. Do ustaw konstytu-
cyjnych potrzeba zawsze zgodnej uchwały obu Izb.



Co się tyczy innych ustaw, ma miejsce (nieco) postępowanie podobne do tego, jakie jest przepisane w Konstytucyi polskiej. A mianowicie: Uchwała Izby poselskiej staje się ustawą, pomimo przeciwnej uchwały Senatu, jeżeli Izba poselska obstaje przy swej pierwotnej uchwale zwykłą większością głosów.F Jeżeli jednak odrzucająca uchwała senacka zapadła była większością trzech czwartych głosów, to Izba poselska ~~może~~ restytuować swoją pierwotną uchwałę dopiero większością trzech piątych głosów. Projekty Senatu są przekazywane Izbie poselskiej. Jeżeli ona je odrzuci, a Senat obstaje przy nich, to przekazuje je ponownie Izbie poselskiej. O ile Izba poselska odrzuci je ponownie, choćby prostą większością głosów, uchwała Senatu nie staje się ustawą.

F w Polsce 11/20 głosów.

Zaznaczyć przytem należy, że poczynienie zmian ~~przez~~ jedną Izbę w uchwale drugiej Izby równa się odrzuceniu uchwały, przez co obie Izby stawiają się nawzajem nieraz w położenie przymusowe.— W razie całkowitego odrzucenia rządowego projektu ustawy ma rząd prawo próbować uratowania tego projektu przez poddanie go pod plebiscyt (referendum ludowe), jednak uchwała rządu musi być jednogłośna, a plebiscyt nie jest dopuszczalny co do ustaw zmieniających Konstytucyę.

Prezydent Rzpltej ma prawo założenia jednorazowego sprzeciwu (veto) przeciw uchwalonemu projektowi ustawy, podobnie jak we Francyi, Stanach Zjednoczonych, ~~Szwecyi~~, Łotwie, Litwie Kowieńskiej, Finlandyi, Brazylji;— jeżeli jednak obie Izby podtrzymają (ten projekt) w głosowaniach imiennych, a nawet jeżeli sama Izba poselska podtrzyma go większością 3/5 części głosów, należy ustawę opublikować, albowiem veto prezydenta się wyczerpało.

Konstytucya czecho-słowacka zna pewien rodzaj ustawodawstwa tymczasowego, podobnego do dawnego, smutnej sławy austryackiego § 14 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa.— Funkcyę tę spełnia Komisya sejmowo-senacka, złożona z 24 członków

11 12a

(16 z Izby poselskiej, 8 ze Sejmu [Senatu]), wedle systemu proporcyonalnego. Jest ona kompetentną dla wszystkich spraw, wchodzących w zakres ustawodawczy i administracyjny parlamentu, z wyjątkiem zmiany konstytucji, trwałego obciążenia obywateli lub skarbu państwa, wyboru Prezydenta Rzplitej, udzielania zgody na wypowiadanie wojny. ~~Z nią~~ Ona nie może jednak nic zarządzać bez współdziałania rządu, który ma wobec niej wyłączne prawo inicyatywy, za zgodą Prezydenta Rzplitej. Zarządzenia powyższe, mają prowizoryczną moc ustawy, muszą ~~tą~~ zostać przedłożone Izbom Sejmowym natychmiast po ich zebraniu się, a o ile nie zostaną przyjęte przez obie Izby do dwóch miesięcy, tracą moc obowiązującą. +

Prezydent Rzplitej jest wybierany na lat siedm, i nie może być wybrany więcej jak dwa razy z rzędu, chyba po siedmioletniej przerwie. Pierwszy Prezydent jednak, Th. G. Masaryk, uważany słusznie za twórcę państwa czeskiego, może być wybierany bez przerwy, w uznaniu swych niezmiernych dla swej Ojczyzny zasług. Prezydent ma obowiązek składać Izbom Sejmowym ustnie lub pisemnie sprawozdanie o położeniu Republiki i zalecać im środki, które uważa za potrzebne lub celowe. Zastępcą Prezydenta jest rząd, względnie jego prezes; gdyby zaś niemożność urzędowania Prezydenta trwała dłużej niż sześć miesięcy, mogą Izby Sejmowe, złączone w Zgromadzenie Narodowe, wybrać Wiceprezydenta czasowego. Prezydent nie odpowiada politycznie, natomiast odpowiada karnie, na wniosek Izby poselskiej, przed Senatem za zdradę stanu; jako kara jednak może być wymierzona tylko utrata godności Prezydenta i niezdolność ponownego jej uzyskania. Rząd odpowiada tak politycznie (parlamentarnie) przed Izbą poselską, która może mu uchwalić votum nieufności zmuszające do ustąpienia z urzędu, — jakoteż i karnie, przed Senatem, na wniosek ~~Sejmu~~ Izby poselskiej, za umyślne lub z grubego niedbalstwa pochodzące naruszenie ustaw w swem działaniu urzędowem.

O zgodności ustaw czecho-słowackich z konstytucją rozstrzyga Trybunał Konstytucyjny, składający się z

siedmiu członków z których Prezydent Rzpltej mianuje dwóch i przewodniczącego, zaś Trybunał Administracyjny i Sąd Najwyższy mianują także po dwóch, ze swego grona (xx)

Jeszcze kilka słów o Rusi Przykarpackiej, która wedle art. 3 Konstytucji „dobrowolnie" się przyłączyła do Czecho-Słowacyi (xx) Ruś ta posiada własny Sejm, jako wyraz swej autonomii, dla spraw językowych, szkolnych, religijnych, administracji miejscowej i innych, przekazywanych mu przez ustawy Republiki. Prócz tego ~~winna~~ ta Ruś być reprezentowana w Sejmie i Senacie czecho-słowackim przez odpowiednią liczbę posłów i senatorów, ~~stosownie do~~ wedle dotyczących postanowień czecho-słowackiej ordynacji wyborczej. Ustawy Sejmu Rusi przykarpackiej potrzebują zatwierdzenia Prezydenta Republiki, podobnie jak w Polsce ustawy przyszłych Sejmików wojewódzkich wedle ustawy z 22 Września 1922. Na czele Rusi Przykarpackiej stoi Gubernator, mianowany przez Prezydenta Republiki, odpowiedzialny również przed Sejmem Rusi Przykarpackiej. +

(x) Liczne porównania Konstytucji czecho-słowackiej (i pruskiej) przeprowadził Dr. Edw. Dubanowicz w swem wydaniu „Konstytucji 17 marca 1921," zawierającem „Zestawienie porównawcze Konstytucji Rzeczypospolitej polskiej z Konstytucjami obcemi" (Warszawa 1921).

(x) (xx) O tej „dobrowolności" i znaczeniu sprawy Rusi Przykarpackiej dla Polski i dla całego rozwoju stosunków na południowym Wschodzie bardzo trafne uwagi w całem dziele patrz J. Dąbrowskiego: Węgry i ~~Kraków 1924~~ (Kraków 1924), a zwłaszcza na str. 169-170.

14 13

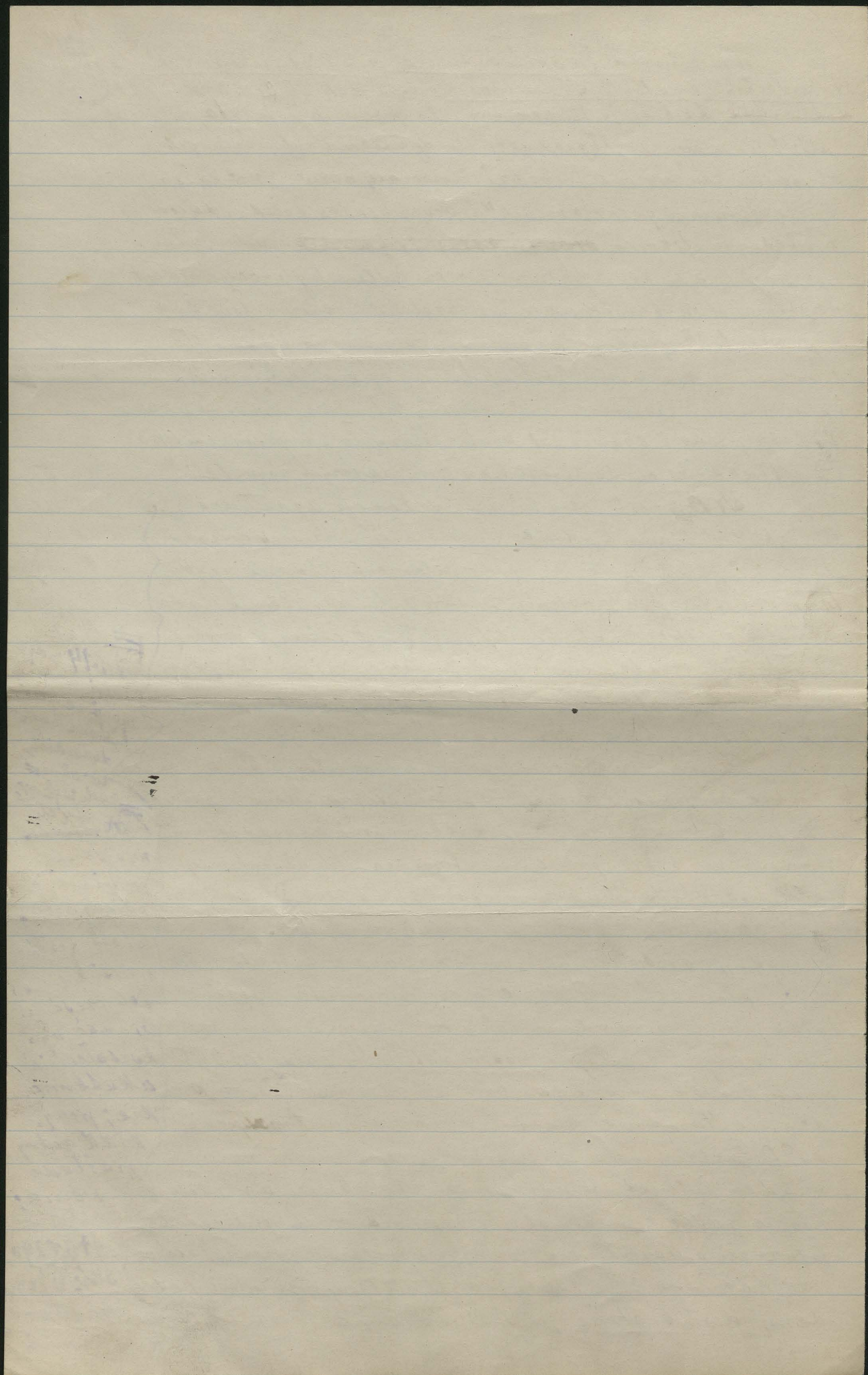
Konstytucja Jugosłowiańska czyli Zjednoczonego Królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców, nosząca datę 28 Czerwca 1921 ~~deklaruje~~ deklaruje to państwo jako monarchję parlamentarną (art. 1). Oprócz zwykłego rozdziału o prawach wolnościowych obywateli, zawiera ona i rozdział noszący nazwę „przepisów społecznych i gospodarczych", trącący bardzo daleko idącym protekcjonalizmem ~~[illegible]~~ i omnipotencją państwa, co ze względu na poziom kulturalny i temperament społeczeństwa tamtejszego jest zupełnie zrozumiałem. Tak n.p. w art. 25 czytamy, że „wolność zawierania umów w stosunkach gospodarczych jest uznana o tyle, o ile nie stoje w sprzeczności z interesem społecznym", art. 26 zaś mówi, że „państwo ma prawo i obowiązek, w interesie ogółu i w granicach ustawy wkraczania się do stosunków gospodarczych obywateli"

Tron jest dziedziczny, sukcesja agnatyczna. O ileby król nie miał potomka płci męskiej, wyznaczy następcę z linji bocznej, za zgodą parlamentu. W razie, gdyby tron pozostał bez następcy, władzę królewską obejmie Rada ministrów, i zwoła natychmiast parlament, celem powzięcia uchwały co do obsadzenia tronu. Ten parlament zwie się „Zgromadzeniem Narodowem" i jest jednoizbowy. Składa się z posłów, wybieranych na cztery lata w głosowaniu powszechnem, równem, tajnem i bezpośredniem, z reprezentacją mniejszości; o prawie głosowania kobiet postanowi osobna ustawa. Oficerowie, podoficerowie i żołnierze pod bronią nie posiadają ani czynnego ani biernego prawa wyborczego. — Wybieralność zależy od posiadania czynnego prawa wyborcz. i ukończonych 30 lat życia, oraz umiejętności czytania i pisania w języku „narodowym", którego konstytucja nie określiła, mówiąc natomiast w art. 4, że w całem królestwie istnieje tylko jedna „narodowość" w rozumieniu prawno-państwowem (francuska nationalité). Na każde 40.000 mieszkańców przypadać będzie jeden poseł. Zgromadzenie Narodowe zbiera się corocznie automatycznie d. 20 Października w Belgradzie; ma ono, na równi z rządem, inicjatywę ustawodawczą. Na uwagę zasługuje przepis, że żaden projekt ustawy nie może wejść pod obrady Zgromadzenia Narodowego, zanim nie przejdzie przez właściwą komisję, i że każdy projekt ustawy winien być poddany dwukrotnie pod głosowanie w ciągu tej samej

(?) to jako nota

Art. 14 ordynacji wyborczej mówi, że na listach kandydackich w okręgach wyborczych ~~[illegible]~~ miejskich, wybierających większą ilość posłów, musi pewna ich część posiadać wykształcenie akademickie; przykład godny naśladowania; patrz Starzyński: Główne niedomagania

i dalej na karto 15

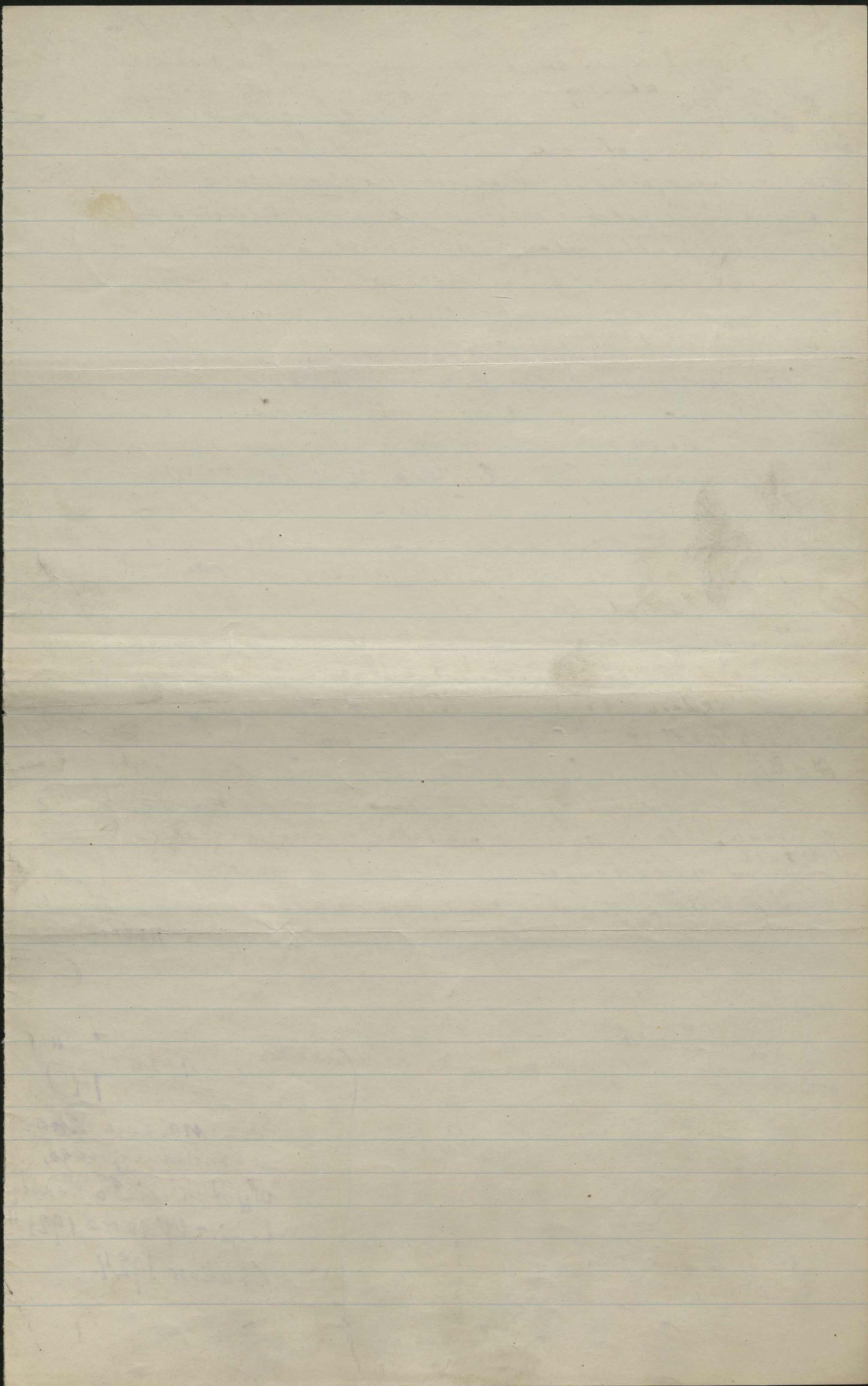


[art. 86] 14 15

sesyi Zgromadzenia, zanim będzie mógł uważany za ostatecznie przyjęty; — ~~niema~~ niema więc wniosków nagłych. — Jeszcze ważniejszym jest przepis art. 113, wedle którego Zgromadzenie Narodowe ~~niemoże~~ nie może podwyższać preliminowanych przez rząd kredytów, może je jednak ograniczać lub odrzucać. Przypominamy, że podobne ograniczenie nałożył na siebie dobrowolnie Sejm ustawodawczy warszawski w ostatnim roku swego istnienia; byłoby bardzo zbawiennem dla „Racicznej” sanacji naszych stosunków finansowych, gdyby obecny Sejm zechciał to samo ograniczenie ponowić lub nawet wstawić do Konstytucji, czego poprzedni Sejm, ze względów techniczno-prawniczych, już nie mógł uczynić.

Na mianowanie ministrów niema Zgromadzenie Narodowe żadnego wpływu. Król mianuje ich sam. Ministrowie są odpowiedzialni zarówno przed Królem, który (podobnie jak w Rumunji) może ich postawić w stan oskarżenia za naruszenie Konstytucji i ustaw, jakoteż i przed Zgromadzeniem Narodowem. O oddaleniu ministrów przez wotum nieufności Zgromadzenia Narodowego niema mowy, pomimo, że, jak widzieliśmy, monarchja ta nosi nazwę „parlamentarnej”! Oskarżonych ministrów sądzi Trybunał Stanu, złożony ze sześciu ~~sędziów~~ Trybunału Kasacyjnego i ze sześciu członków Rady Stanu (będącej najwyższym Trybunałem Administracyjnym i Kompetencyjnym), wyznaczonych losem; przewodniczy Prezes ~~Sejm~~ Trybunału Kassacyjnego. — Tenże Trybunał ma także moc rozstrzygania pewnych sporów kompetencyjnych, a siedziba jego znajduje się nie w stolicy państwa, ale w Zagrzebiu.

(C.d. noty do strony 14) naszego ustroju konstytucyjnego, w „Ankiecie” o Konstytucji z 17 marca 1921” Kraków 1924.



16.

Republika Estonii, której stolica zwała się dawniej Rewal, dziś Tallin, ma konstytucję z 15 czerwca 1920 r. Językiem państwowym tej republiki jest język estoński; jej ciało reprezentacyjne ~~nosi~~ oryginalnie brzmiącą nazwę „Riigikogu”. [Liczy 100 członków] Wyborcami są obywatele mający 20 lat życia, głosowanie jest bezpośrednie, tajne, powszechne, równe i proporcjonalne, dla wybieralności niema żadnych specjalnych wymogów; zachodzi ścisła niepołączalność pomiędzy mandatem do Riigikogu a piastowaniem urzędu obsadzanego przez rząd.

Każda ustawa uchwalona przez R. musi czekać dwa miesiące na jej ogłoszenie, jeśli tego zażąda jedna trzecia część R. Jeśli w ciągu tego czasu 25.000 wyborców zażąda poddania ustawy pod referendum ludowe, musi to nastąpić. ~~Taka sama ilość oby~~ Taka sama ilość obywateli ~~jednak~~ wyborców ma prawo wykonać inicjatywę ustawodawczą, przedkładając R. gotowy uchwalony projekt. Jeżeli R. odrzuci ten projekt ustawowy, ~~zostaje on poddany jeszcze pod~~ przechodzi on jeszcze ogniową próbę referendum ludowego. Każda uchwała ludowa (referendum) powzięta wbrew decyzji R., ma dla R. dramatyczne skutki, gdyż tem samem ulega ~~zostaje~~ R. rozwiązaniu i następują nowe wybory, ażeby była dana sposobność sprawdzenia i zamanifestowania czy ogół wyborców podziela zapatrywanie Riigikogu'a, lub też czy R. ~~przedst~~ fałszywie przedstawia wolę wyborców. Często ~~[illegible]~~ już prawie zbliżeniem się do republiki bezpośredniej (czyli po wszelkiej [illegible] obchodzącej się bez ciała reprezentacyjnego) do [illegible] przez ogół, ~~żeż~~ wypadki odrzucenia projektu R. przez ogół, mogą się powtarzać kilka razy ~~w~~ lub ~~na~~ na odwrót, ~~[illegible]~~ ~~do~~ roku. — Jednak projekta budżetowe, finansowe i pożyczkowe wyjęte są z pod referendum i inicjatywy.

Prezydenta w Estonji niema. Państwem kieruje rząd, powoływany do władzy i zwalniany przez Riigi-Kogu. Premier reprezentuje Republikę estońską i ujednostajnia działalność rządu. Rząd musi posiadać zaufanie R.; musi ustąpić z urzędu, jeżeli R. — zbierające się co roku w pierwszy poniedziałek październikowy — udzieli mu wotum nieufności. Rząd może być także pociągnięty przez R. za przekroczenia urzędowe do odpowiedzialności sądowej (art. 64 i 67). Najwyższy Trybunał Państwowy, sprawujący najwyższą władzę sędziowską, jest także wybierany przez Riigi-Kogu.

17

Ustrój Republiki Łotewskiej, określony konstytucją
z 7 listopada [illegible], jest o tyle mniej primitywny od estońskie-
go, że Łotwa posiada osobnego Prezydenta, wybie-
ranego przez Saejma, czyli Sejm, na trzy lata (art. 35).
Musi on mieć przynajmniej lat 40 (w kilku innych pań-
stwach, 35, n.p. Czecho-Słowacja, Litwa). Ma on, oprócz
władzy wykonawczej, prawo inicjatywy ustawodawczej i
może postawić wniosek o rozwiązanie Saejmy. Wniosek
ten idzie pod głosowanie ludowe (~~refer~~ plebiscyt), i je-
żeli zostanie odrzucony, to Prezydent winien się podać
do dymisji, jako politycznie zdezawuowany. Naod-
wrót, Saejma ma także prawo powziąć większością
przynajmniej 2/3 części głosów uchwałę, wzywającą
Prezydenta do podania się do dymisji. Zastępcą
Prezydenta jest Marszałek Saejmy. Prezydent mo-
że być pociągnięty do odpowiedzialności karno-są-
dowej większością 2/3 części głosów, nie ma natomiast
żadnej odpowiedzialności politycznej.

Ustawodawstwo należy do Saejmy, która oczywiście
ma także i inicjatywę ustawodawczą, ale co do której
uchwał ustawowych ma Prezydent jednorazowe veto; –
z wyjątkiem ustaw uchwalanych jako wnioski na-
glące większością 2/3 części głosów. Poza tem ma Pre-
zydent prawo odroczyć ogłoszenie ustawy na dwa
miesiące, a nawet ma obowiązek to uczynić na żą-
danie 1/3 części ~~liczby posłów~~ członków Saejmy.
Na żądanie 1/10 części członków Saejmy należy
odroczoną w ten sposób ustawę poddać pod referen-
dum ludowe, które może ją unieważnić (art. 74).
Jeżeli żądanie nie nastąpiło w ciągu dwóch
miesięcy, należy ustawę ogłosić. Również nie
odbywa się referendum, jeżeli Saejma ponownie
oświadczy się za tę ustawę większością przynaj-
mniej ~~trzech czwartych~~ 3/4 części głosów wszyst-
kich członków; jest więc stosunkowo dość

18

talny
cya sąd
racyjne
zo alb
państwo
ją

19

Łatwo oszczędzić państwu całego ~~pro~~ kłopotliwego procederu z referendum (art. 72). Referendum jest wykluczone także co do ustaw budżetowych, finansowych, podatkowych, służby wojskowej, zawarcia pokoju, wypowiedzenia wojny, opłat celnych, taryf kolejowych, traktatów z zagranicą, mobilizacji i i demobilizacji i zarządzeń wyjątkowych; także nie ma miejsca co do ustaw uchwalonych jako wnioski nagłe większością 2/3 części głosów, a natomiast ~~[illegible]~~ ma zastosowanie w razie ~~do~~ zmiany dokonania 1°, 2°, 3° lub 6-go artykułu Konstytucji.

Nie brak też i inicjatywy ludowej; + może ją wykonać co najmniej jedna dziesiąta część wyborców, przedstawiając Prezydentowi Rzpltej całkowicie opracowany projekt ustawowy, który Prezydent przedkłada Sejmowi. Jeżeli projekt ten, przed uchwaleniem go przez Saejmę, ulegnie zmianom, poddaje się go pod głosowanie ludowe (art. 78).

Oprócz tego zna Konstytucja łotewska zastosowanie prawa konieczności państwowej w dwóch wypadkach: Gdy państwu zagraża nieprzyjaciel zewnętrzny lub wybuch zamieszek wewnętrznych, ma Rada Ministrów prawo przedsięwziąć środki nadzwyczajne (art. 62). W okresach między dwiema sesjami Saejmy Rada Ministrów ma prawo, jeżeli tego pilna wymaga potrzeba, ogłaszać rozporządzenia z mocą ustawy, o ile one nie dotyczą zmiany ~~ustaw~~ ordynacji wyborczej do Saejmy, ani różnych innych spraw, wymienionych w art. 81. W obu wypadkach muszą te akty rządowe zostać przedłożone Saejmie. a art. 81 Konstytucji mówi, że w drugim wypadku w Saejmie do trzech dni powoduje nieprzedstawienie ich Saejmie do trzech dni powoduje ich unieważnienie.

Wszyscy ministrowie potrzebują zaufania Saejmy; w razie gdy ono zostanie im odmówione, muszą się podać do dymisji. Jeżeli sam premjer otrzyma

(tylko)

wotum nieufności, musi się cały gabinet mimo to z nim zsolidaryzować i zażądać dymisji.

Wreszcie należy zauważyć, że Sejm zatwierdza nominacyę wszystkich sędziów (art. 84).

20

Konstytucya Litwy Kowieńskiej z 1 Sierpnia 1922 r.

ogłasza Litwę niepodległą Rzeczpospolitą demokratyczną, (§ 1), z językiem państwowym litewskim (§ 6); władzę państwową wykonują: Sejm, rząd i sąd (§ 2). Sejm jest wybierany przez sześcioprzymiotnikowe głosowanie 21 letnich obywateli i obywatelek na lat trzy, jednakże w razie stanu wojennego i t. p. może go Prezydent Republiki przedłużyć, za zgodą Sejmu. Do wybieralności potrzeba 24 lat, i kobiety wybieralne są. Prezydenta Republiki wybiera Sejm; jeżeli przy ściślejszym wyborze okaże się równość głosów, to starszy wiekiem uważany jest za wybranego, – pewna analogja ze senjoratem w łonie dynastji. Prezydent może zostać usunięty przez Sejm większością 2/3 części wszystkich posłów. W urzędowaniu zastępuje go Prezydent Sejmu.

Prezydent Rzplitej ogłasza ustawy i ma prawo jednorazowego veta w przeciągu trzech tygodni, o ile Sejm większością 2/3 głosów nie uzna ustawy za pilną, i w ten sposób prawa veta nie sparaliżuje. Mianuje samodzielnie ministrów i kontrolera państwowego, bez współdziałania Sejmu, ale ma też prawo rozwiązania Sejmu, jeszcze bardziej ubezwładnione niż w Polsce, gdyż przez wykonanie go pozbawia się sam godności prezydyalnej; po zebraniu się bowiem nowego Sejmu następuje nowy wybór prezydenta. Przyznać trzeba, że Sejm uchwalający Konstytucję ubezpieczył się doskonale, przez wprowadzenie takiego harakiri prezydyalnego, przed samowolnem rozwiązaniem.

Dobrą rzeczą jest, że ministrowie przegłosowani w Radzie Ministrów, przy układaniu projektów ustaw, mają prawo wnieść równocześnie do Sejmu swoją odrębną umotywowaną opinję. Powinniby w takim razie być zwolnieni od odpowiedzialności za uchwałę większości, o czem jednak § 59, mówiący o solidarnej odpowiedzialności rządu, nie wspomina. Ministrowie potrzebują zaufania Sejmu, ustępują w razie otrzymania bezpośredniego wotum nieufności, mogą być, wraz z Prezydentem

nego q

otwo I

wra

akie w

j (o

zbstw

j sie

22 21

Rzpltej postawieni przez Sejm przed Sąd Najwyższy za zdradę Państwa.

Konstytucja zna referendum ludowe przy zmianach Konstytucji, jeżeli tego zażąda Prezydent Republiki, lub 1/4 część wszystkich posłów, lub 50.000 obywateli wyborców. Ta sama ilość obywateli ma też prawo wnieść projekt zmiany lub uzupełnienia Konstytucji, czyli wykonać prawo inicjatywy ludowéj: +

Wreszcie stanowi § 68, że sąd rozstrzyga o legalności rozporządzeń administracyjnych." —

Wiadomo, że na mocy art. 99 traktatu Wersalskiego otrzymały mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone prawo rozporządzenia obszarem Kłajpedy, ~~analogicznie z tém prawem~~ jak z drugiéj strony udzieliły z góry ~~swego~~ placet na powstawanie nowych państw na obszarach odpadłych od Rosji, o ile te państwa będą tworzone za zgodą Koalicji, a zarazem uznały z góry te granice tych państw, jakie im Koalicja w odnośnych traktatach zakreśli. Na téj ogólnéj zasadzie powstały omawiane tu państwa nadbałtyckie. Na mocy Konwencji, zawartéj między Koalicją a Litwą dn. 8 Maja 1924 r., przekazała Koalicja państwu litewskiemu wszystkie swe prawa i tytuły prawne, jakie otrzymała ~~od Niemiec~~ na mocy art. 99, co do terytorjum Kłajpedzkiego od Niemiec, ~~otrzymała~~ z zastrzeżeniem warunków zawartych w niniejszéj Konwencji. Głównym warunkiem jest, iż terytorjum Kłajpedy ma tworzyć, pod suwerennością Litwy, jednostkę polityczną, posiadającą autonomję prawodawczą, sądową & administracyjną i finansową w ramach Statutu, ~~tworzącego~~ dołączonego do Konwencji jako jéj część integralna. Statut ten określa przedewszystkiem kompetencję lokalnych władz Kłajpedzkich, zastrzegając, że wszystko, co nie jest objęte tém wyliczeniem, należy do zakresu działania ~~org~~ organów Republiki Litewskiéj, dodając zarazem, że ustawy litewskie będą mogły zakres działania Kłajpedy rozszerzyć, a ~~tem samem~~ z drugiéj strony że będzie można dążyć do ujednostajnienia ustawodawstwa i rozporządzeń ./.

w traktatach z [illegible]

Litwą (na czem Litwie bardzo zależy, gdyż chciałaby Kłajpedę ile możności wchłonąć). Ten ~~Zakres ten dość obszerny lokalu~~ zakres władz lokalnych, dość zresztą obszerny, obejmuje organizację władz, ~~ustaw~~ administrację wewnętrzną, podatkowość, prawo cywilne i karne, komunikacje, i t.d. Język litewski i niemiecki uznane są na równi jako urzędowe. Zostało też uznane osobne obywatelstwo obszaru Kłajpedzkiego.

Organami Kłajpedy są: Izba reprezentantów, Gubernator, Dyrektorjat terytorjalny i do pewnego stopnia Izba Gospodarcza. Izba reprezentantów, wybrana w głosowaniu powszechnem, równem, tajnem i bezpośredniem przez obywateli Kłajpedy, wykonuje władzę ustawodawczą. F Gubernator ma prawo sprzeciwu (veto) przeciw uchwalonym ustawom, o ile one wykraczają poza granice kompetencji władz terytorjalnych; inicjatywa prawodawcza przysługuje tak Izbie, jak i Dyrektorjatowi; opiniuje ustawy gospodarcze i skarbowe Rada Gospodarcza przed ostatecznem uchwaleniem ich w Izbie, a kontrasygnuje je po uchwaleniu jeden członek Dyrektorjatu.

Gubernatora mianuje Prezydent Rzplitej litewskiej. Dyrektorjat jest to ministerstwo; jego prezydenta mianuje Gubernator, zaś jego członków w liczbie czterech mianuje Prezydent Dyrektorjatu. Oni wszyscy muszą mieć zaufanie Izby (art. 17), i ustępują w razie odmowy zaufania.

Sędziowie sądów terytorjum Kłajpedy są mianowani przez Dyrektorjat; Najwyższym Sądem jest osobna sekcja Najw. Sądu Litewskiego, która może zasiadać w Kłajpedzie, a składać się z sędziów należących do ciała sądowego Kłajpedzkiego.

Koszty utrzymania terytorjum Kłajpedzkiego ponosi majątek, tamże położony, który d. 1 stycznia 1920 należał do Niemiec, a który został prze-

F Okres wyborczy trwa 3 lata; jeden deputowany przypada na 5.000 ludności. Izba zbiera się automatycznie w pierwszy poniedziałek miesiąca stycznia; może zostać rozwiązana przez Gubernatora w porozumieniu z Dyrektorjatem.

Razem przez traktat ~~wersalski~~ wersalski Repu-
bliki Litewskiej, zaś przez konwencję z 8 Maja
1924 został zwrócony Kłajpedzie (art. 5 Konwen-
cji). Litwa zgadza się wziąć na siebie ciężar
zobowiązań, wypływających z odstąpienia jej
terytorjów niemieckich (art. 254 i 256 traktatu
wersalsk.) spadających tak na nią, jak na
terytorjum Kłajpedy.

~~Całe powyższe~~ Co się tyczy portu Kłajpedzkiego
oraz interesów Polski zaangażowanych we wolnym spławie
Niemnem aż do jego ujścia, pozostawia konwencja takie
dużo do życzenia. Port Kłajpedy został wprawdzie uzna-
ny za port o znaczeniu międzynarodowem, ale Polsce
nie przyznano żadnego miejsca w Dyrekcji portu, złożonej
z trzech członków. Wogóle całe załatwienie sprawy
Kłajpedzkiej nie liczyło się dość z uprawnionemi żąda-
niami i stanowiskiem polskiem, — dzięki solidarnemu
p. litewsko-niemieckiemu naciskowi w przeciwnym kie-
runku, dlatego też ambasador polski w Paryżu, p. Alfred
Chłapowski, oświadczył w nocie z 7 Sierpnia 1924 do
przewodniczącemu Konferencji ambasadorów, p. Poin-
caré, że rząd polski podtrzymuje całkowicie sformuło-
wane już poprzednio swe zapatrywanie na niewy-
starczalność gwarancji, przyznanych mu w tych ukła-
dach. x)

x) Konwencję i aneksy patrz w „Przeglądzie polity-
cznym", załączniki do tomu I. z 1. Września 1924,
rozprawy nad tem w „Société des Nations", p. Jour-
nal officiel, Février, Avril, str. 353 ~~514~~ 625.
~~W tej chwili~~

(24 a)

Na tem miejscu wreszcie zaznaczyć należy mimochodem, że istniejący w stolicy Litwy, w Kownie, t. zw. „Tymczasowy Rząd Białoruski" (państwo bez terytoryum, przedsięwzięcie dywersyjne skierowane przeciwko Polsce, a subwencyonowane przez rząd kowieński) ~~zostały~~ ostatecznie zlikwidowany, postanowił rozwiązać się ~~i zlikw~~ ~~i~~ i zlikwidować wszystkie swe agendy. —

Rzeczpospolita Finlandzka posiada Konstytucję z 17 lipca 1919 r., ogłaszającą Finlandję jako Republikę suwerenną, w której władza zwierzchnia należy do narodu, znajdującego swe wyobrażenie w Izbie reprezentantów, noszącej szwedzką nazwę „Riksdag", a po fińsku zwanej Eduskunta. Oba powyższe języki są tam językami narodowemi. Konstytucja sama nie określa sposobu tworzenia Riksdagu, odsyłając w tej mierze (art. 17) do Statutu Organicznego Izby. (x) ~~Inicjatywa po~~ Riksdag jest ciałem ustawodawczym i ma prawo inicjatywy ustawodawczej, narówni z Prezydentem Republiki. Prezydent każe opracowywać swe projekty przez Radę Stanu tj. Radę Ministrów, a może żądać co do nich opinji Najwyższego Sądu i Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Do dojścia ustawy do skutku potrzeba jej zatwierdzenia prezydjalnego, przed którego udzieleniem może Prezydent znów zażądać wspomnianych wyżej opinij. Jeżeli Prezydent nie udzieli zatwierdzenia do trzech miesięcy, uważa się, że go odmówił. Jeżeliby jednak Riksdag uchwalił ponownie tę samą ustawę po nowych wyborach, to ona nabiera już ipso facto mocy obowiązującej.

notka

(x) Leon Wasilewski w swej monografji p. t. „Finlandja", Kraków 1925 nie podaje treści tego statutu, zaś autentyczny tekst ordynacji wyborczej fińskiej jest nam chwilowo niedostępny.

Prezydenta wybiera się pośrednio przez 300 wybranych elektorów (system amerykański), na trzy lata. Wybory elektorów odbywają się dn. 15 i 16 stycznia, wyboru Prezydenta dokonuje się dn. 15 lutego.

Prezydent mianuje premjera, który ma tytuł Ministra Stanu, oraz innych członków ministerstwa. Minister sprawiedliwości oraz jeszcze jeden z ministrów, po

winien posiadać „gruntowną wiedzę prawniczą”, ~~Kan Lars~~ (§ 36) Kanclerz zaś, którą ma się znajdować przy Radzie Stanu, ma mieć „głęboką wiedzę prawniczą (§ 37); oryginalne stopniowanie wiedzy! W Radzie Stanu (w gabinecie) odpowiedzialnym jest każdy jej członek za powziętą decyzję, o ile nie wyraził stwierdzonego protokolarnie odmiennego poglądu (§ 43); postanowienie (słuszne całkiem), jakkolwiek osłabiające wewnętrzną spoistość, a więc i siłę rządu. — Gdyby Prezydent Rzpltej przedłożył Radzie Stanu do wykonania jakąś decyzję sprzeczną z prawem, jest obowiązkiem Rady, po wysłuchaniu zdania Kanclerza Sprawiedliwości, zażądać wycofania tej decyzji, a gdyby Prezydent nie chciał tego uczynić, oświadczyć mu, że decyzja nie może być wykonana (§ 45).

Kanclerz Sprawiedliwości jest adwokatem i obrońcą państwa a zarazem oskarżycielem w imieniu państwa wobec wszystkich Sądów i Trybunałów. Izba reprezentantów (Riksdag) ustanawia ze swej strony Delegata Sprawiedliwości. Oni obaj są kontrolorami legalności postępowania władz i Trybunałów, mają ~~prawo~~ wstęp na posiedzenia Rady Stanu, mogą wglądać w protokoły ministerstw, i mają obowiązek składać co roku sprawozdania F Prezydentowi, względnie Izbie Deputowanych.

Prezydent odpowiada tylko za zdradę zwykłą lub zdradę stanu, oskarżać go może Riksdag przez usta Kanclerza Sprawiedliwości, a sądzi go Sąd Najwyższy (Riksrätt). Tenże sam Sąd wyrokuje w razie postawienia w stan oskarżenia Kanclerza Sprawiedliwości, — co

F ze swoich spostrzeżeń

może nastąpić tylko ~~za roz~~ z rozkazu Prezydenta, tudzież na wypadek oskarżenia ministrów, (członków Rady Stanu), co ~~może nastą~~ następuje z reguły także na rozkaz Prezydenta, ~~na~~ wydany na wniosek Kanclerza (Kancelarya) Sprawiedliwości, a dopiero, gdyby Prezydent odmówił tego rozkazu, ma Kanclerz Sprawiedliwości prawo wytoczenia sprawy przed Riksdag. —

Na zakończenie dodamy, że członkowie Ministerstwa powinni posiadać zaufanie Riksdagu, a należy ich wybierać z grona obywateli cieszących się niezależnością opinji i znanych ze swej kompetencji (~~art.~~ § 36), warunkami zaś otrzymania nominacji na urząd publiczny są: znajomość rzeczy, uzdolnienie i wypróbowane cnoty obywatelskie (§ 86).

28

28

W Indjach zaszła ta zmiana, że wicekrólowi Indyj, który wykonywał tam do niedawna władzę w imieniu korony angielskiej w sposób autokratyczny, władza ta została w znacznej części odebrana, gdyż najnowsze ustawodawstwo angielskie uwzględniło w roku 1919 dążenia ludności indyjskiej do samorządu i stworzyło tam odrębne centralne ciało prawodawcze, składające się z dwóch Izb, t. j. Rady Stanu i Zgromadzenia Ustawodawczego. Składają się one tak z osobistości wybranych, jak i z członków mianowanych; do tych ostatnich należą przedewszystkiem wszyscy członkowie doradczego ciała, ustanowionego przy wicekrólu pod nazwą Komitetu wykonawczego — i każdy z nich ma prawo pojawiania się i przemawiania w obu Izbach, a nie tylko w tej, do której należy. Zakres działania tego centralnego parlamentu rozciąga się na wszystkie sprawy wszechindyjskie, jest on atoli w znacznej części iluzorycznym wskutek tego, że wicekrólowi przysługuje prawo daleko idącego *veta* przeciw jego uchwałom, a ponadto, że z jednej strony może on wykluczyć z pod jego obrad projekty dotyczące spokoju i bezpieczeństwa w Indjach, a naodwrót może przeforsować w parlamencie uchwalenie ustaw, niezbędnych zdaniem jego dla tegoż spokoju, bezpieczeństwa oraz interesów Indyj(*).

Oprócz tego istnieją i prowincjonalne ciała reprezentacyjne w dziewięciu największych prowincjach, urządzone jednoizbowo, lecz

(*) Patrz H. Gmelin, j. w., oraz *The Statesman's Yearbook*, 1923.

a złożone z członków Komitetu wykonawczego, z pewnej mniejszej części członków mianowanych, a z większej części członków wybranych. Oczywiście że sprawy takie jak n. p. zagraniczne, wojskowe, ogólno-podatkowe, nie należą do nich, do centralnego

29

28a.

parlamentu. Dążenia do coraz ~~bardziej~~ ~~i wyr~~ dalszej samoistności ~~prze~~ jawia się w Indyach coraz bardziej i wyraźniej, a jest przytem podsycane wpływami Rosji bolszewickiej oraz wszystkich tych czynników, które dążą do wyeliminowania azjatyckich wybrzeży Pacyfiku z pod ~~przemoc~~ możnego wpływu Wielkiej Brytanji. ///

~~Rosyi bolszewickiej~~

28a

Wedle najnowszych wiadomo-
ści ma rząd Angielski złożyć
wkrótce w parlamencie projekt
ustawy rozszerzający jeszcze au-
tonomię Indyj. Każda prowincya
ma otrzymać pełny samorząd ad-
ministracyjny, kompetencya Rad administra-
cyjnych ma zostać rozszerzona
do tych samych rozmiarów, w
jakich one przysługuje sejmom
w Dominionach Australskich i w
Kanadzie, a zakres
działania Rady ustawodawczej
ma także doznać rozsze-
rzenia.

a złożone z członków Komitetu wykonawczego, z pewnej mniejszej części członków mianowanych i z większej części członków wybranych. Oczywiście, że sprawy takie, jak n. p. zagraniczne, wojskowe, ogólno-podatkowe i t. p., nie należą do nich, lecz do centralnego parlamentu [1]).

W Egipcie, który pozostawał pod protektoratem Anglji, władającej tam *de facto* od r. 1882, a który był *de iure* uprzywilejowaną prowincją turecką, pozostającą pod rządami Khedywa, usuniętego przez Anglję w r. 1914, — przeprowadzone zostało usamodzielnienie przed dwoma laty.

Anglja zastrzegła sobie tylko *condominium* co do Sudanu, oraz wszystkie swe prawa do bezpośredniej z nim komunikacji, co do bezpieczeństwa wojskowego, ochrony obcych i angielskich interesów komunikacyjnych, jako też te same prawa co do Suezu. Głową państwa jest tam obecnie król Fuad I, następca osadzonego przez Anglję na tronie Husseina Kamila, ~~a obok niego otwarto w Kairze parlament~~.

Król Fuad I wydał d. 19 kwietnia 1923 Konstytucję (x), ogłaszającą Egipt jako państwo udzielne, wolne i niepodległe, o formie dziedzicznej monarchji reprezentacyjnej w dynastji Mohamed-Alego (art. 1 i 32 Konst.)

Władza ustawodawcza należy do Króla łącznie z dwuizbowym parlamentem, złożonym z Izby poselskiej i Senatu. Udział Króla w niej ograniczony jest jedynie do możności założenia veta czyli sprzeciwu jednorazowego; i jeżeli Izba obstaje większością 2/3 części głosów przy swej uchwale, ustawa przychodzi do skutku.

Senat składa się w 2/5 częściach ze Senatorów mianowanych przez Króla

notka

(x) J. Makowski l. c. uważa tę Konstytucję za doskonałą.

Król może sam desygnować następcę, za zgodą obu Izb, złączonych w Kongres. Jeżeli król nie wykonał desygnacji, wybiera sam Kongres nowego Króla.

z grona najwyższych dygnitarzy świeckich i duchownych (art. 74 i 78) na lat dziesięć (art. 79), oraz w 3/5 częściach z osób wybranych drogą powszechnego głosowania, a mających ukończonych lat 40. Izba poselska składa się wyłącznie z osób mających ukończonych 30 lat i są wybranych drogą ~~wybranych drogą powszechnego głosowania, a które ukończyły lat 30~~. Izba zbiera się przed trzecią sobotą listopada; jeżeli uległa kiedy rozwiązaniu, to nie może być ponownie rozwiązana z tego samego powodu (art. 88).

Gdy w przerwach sesji parlamentu zajdzie konieczność powzięcia nagle decyzyj niecierpiących zwłoki, Król wydaje dekrety z prowizoryczną mocą ustawy, o ile one nie są sprzeczne z Konstytucją, i zwołuje natychmiast sesję nadzwyczajną, celem uzyskania ich zatwierdzenia (art. 41). Król podaje treść zawartych traktatów do wiadomości parlamentu wtedy, gdy pozwala na to interes i bezpieczeństwo państwa (art. 46). Szereg traktatów wymaga zatwierdzenia parlamentu. W żadnym razie artykuły tajne traktatu nie mogą znosić postanowień artykułów jawnych.

Ministrowie potrzebują zaufania Izb i dymisjonują w razie otrzymania wotum nieufności (art. 65). Mają jednak prawo żądania odroczenia na ośm dni głosowania nad każdym wnioskiem nieufności, przeciw nim skierowanym (art. 101). Oskarżać ministrów ma prawo tylko Izba poselska, sądzi ich zaś specjalny Trybunał Sprawiedliwości, złożony z ośmiu senatorów i ośmiu sędziów najwyższego Sądu Krajowego, pod przewodnictwem ~~tego~~ prezesa tegoż Sądu (art. 66, 67).

głosowania pośredniego, t.j. przez wybieranych elektorów

30a. 33

I. EGIPT.

W styczniu 1924 , w rezultacie wyborów do parlamentu egipskiego, objął stanowisko premjera Saad Zaghlul Pasza, przywódca stronnictwa narodowego Wafd, które w wyborach do Izby uzyskało 192 mandatów , podczas gdy wszystkie inne stronnictwa razem uzyskały ich 22.

W sierpniu 1924 r. wybuchły niepokoje wśród oddziałów egipskich w Sudanie (pozostającym pod condominium angielsko-egipskiem). Premjer brytański McDonald wystosował wówczas do rządu egipskiego notę, podkreślającą, że Wielka Brytanja uważa się za odpowiedzialną za utrzymanie pokoju w Sudanie. Premjer egipski przybył do Londynu na konferencje z rządem brytańskim, odnośnie do szeregu spraw, jednakże konferencje te do porozumienia nie doprowadziły. Celem tych konferencyj było omówienie spraw "zastrzeżonych" przy okazji ogłoszenia niepodległości Egiptu. (obrona wojskowa Egiptu, zabezpieczenie komunikacyj Imperjum brytańskiego -Suez- ochrona interesów obcych, Sudan).

19 listopada 1924 zastrzelono na ulicy w Kairze generalnego gubernatora Sudanu Sir Lee Stack'a. Natychmiast po jego pogrzebie wysoki komisarz rządu brytańskiego w Egipcie Lord Allenby zażądał od rządu egipskiego

1) przeproszenia, 2) ukarania winnych, 3) zakazu demonstracyj publicznych, 4) zapłacenia grzywny (fine) £ 500,000 ;~~wycofania z Sudanu~~ 5) wycofania z Sudanu do 24 godzin oddziałów egipskich, oraz oficerów egipskich, 6) zgody na nieograniczone nawodnienie obszaru Gezira w Sudanie (obszar ten nadaje się szczególnie do uprawy bawełny, ale jest bezwodny, a rząd egipski pozwalał na nawadnianie tylko ograniczonej jego części ze względu na obawy ludności egipskiej, że może zabraknąć wody w Nilu), wreszcie 7) wolnej ręki odnośnie do ochrony interesów obcych w Egipcie, zatrzymania niektórych doradców brytyjskich, zastosowania się do życzeń brytyjskich w przedmiecie praw obcych urzędników itd.

23 listopada ~~xxxxx~~ (nazajutrz po wręczeniu żądań brytyjskich) rząd egipski przyjął niektóre żądania, w szczególności wręczył czek na £ 500,000, odmówił żądaniom co do Sudanu, a co do 7go życzenia dał odpowiedź wymijającą. 24go listopada wojska brytyjskie zajęły urząd celny w Aleksandrji. Premjer Zaghlul podał się do dymisji, którą król przyjął, powierzając misję utworzenia gabinetu prezydentowi senatu (którym był Ziwar Pasha). Nowy rząd przyjął żądania brytyjskie. 27 listopada wybuchły w Chartumie rozruchy wśród wojsk sudańskich, zostały jednak stłumione. 24 listopada 1924 obie Izby uchwaliły protest do Ligi Narodów i do wszystkich parlamentów świata; natomiast rząd egipski od siebie takiego protestu nie wystosował.

W grudniu rozwiązano parlament; nowe wybory, odbyte 12 marca 1925, ~~dały wynik, który uważano zrazu za niepewny; jednakże po otwarciu parlamentu przez króla 23 marca 1925 (i zaprzysiężeniu posłów)~~ Izba wybrała zaraz Zaghlula prezydentem ~~125 głosami przeciw 85~~, następnie zaś dwu jego zwolenników wybrała wiceprezydentami. Wobec tego rząd natychmiast podał się do dymisji. Król dymisji nie przyjął, wobec czego rząd zaproponował rozwiązanie parlamentu. Król wniosek przyjął. Zrazu zapowiedziano, że wybory odbędą się 23 maja a parlament zbierze się 1 czerwca.

~~Uwaga: ogólna liczba posłów wynosiła 214~~

Jednakże już 25 marca wyznaczono komisję, złożoną z kilku ministrów, celem opracowania nowej ordynacji wyborczej, która posłuży za podstawę nowych wyborów. Wobec tego zapowiedziano, że wybory odbędą się prawdopodobnie dopiero w jesieni, a zebranie parlamentu zapowiedziano najwcześniej na listopad. ....

~~Uwaga: dotychczasowy system wyborczy opierał się na zasadzie pośredniości: wybierano około 90.000 elektorów we wszystkich razem okręgach.~~

II. Hiszpanja.

~~24 stycznia 1925 markiz de Estella oświadcza, że Dyrektorjum pozostanie u władzy, jeżeli będzie trzeba, chociby 10 lub 20 lat.~~

~~8 marca 1924 nowa organizacja gminna~~

W roku [illegible] utworzył Dyrektoryat ~~20 maja 1925~~ nową organizację prowincjonalną (której niektóre szczegóły wymierzone były między innemi przeciw separatyzmowi katalońskiemu).

W jesieni 1924 przeprowadził Dyrektoryat ~~Wrzesień-października 1924~~ reorganizację Rady Stanu (zmieniająca organizację z r.1901), która odtąd składa się conajmniej z 28 członków, a to (prócz sekretarza generalnego, któremu podlegają urzędnicy) z "koniecznych" i "dobrowolnych" (członków rządu, w liczbie conajmniej 2). Do koniecznych należą prezydent, 4 stałych asesorów mianowanych przez króla z pośród niektórych obecnych lub byłych wysokich urzędników, dalej 20 mianowanych na 2 lata, a obejmujących 8 byłych ministrów, szefa sztabu gen., wielkiego admirała, patrjarchę Indyj, wybranego przedstawiciela reprezentacji de la Grandeza (szlachty), przewodniczącego akademji umiejętności, dziekana wydz. prawn. Uniw. w Madrycie, 4 przedstawicieli rad: naukowej, zdrowia, robót publicznych, akademji etyczno-politycznej, 1 przedstawiciela pracodawców, 1 przedstawiciela robotników. Rada Stanu jest organem doradczym, w sprawach ratyfikacji traktatów handlowych i nawigacyjnych, interpretacji i wypełniania wszelkich traktatów międzynarodowych, spraw z którymi łączą się komplikacje międzynarodowe, zawieszenia ustawy o udziale laików w sądownictwie, złożenia z urzędu stałego członka rady stanu, wreszcie decyzji rządu gdy parlament nie jest zebrany, a decyzja pociągnie za sobą konieczność zdania sprawy parlamentowi - z wyjątkiem ~~xxxxxxxxxxx~~ ogłoszenia stanu oblężenia. Ponadto Rada Stanu <u>może</u> na życzenie rządu być organem doradczym w sprawach ustaw zasadniczych.

Rada Stanu ~~xxxxxxxx~~ sprawy powyższe załatwia na <u>PLENUM</u>. Nadto ~~dzieli się na 4 sekcje~~ (dla spraw prezydjum ministrów, zagranicznych i sądowych, dla spraw skarbowych i pracy, dla spraw wewnętrznych i oświatowych, dla spraw wojennych, marynarskich i robót publicznych). Sekcje składają się z prezydenta rady, 4 stałych asesorów rady stanu i 6 czasowych asesorów (w tem 2-3 byłych ministrów). Ma swój stały Wydział

<u>Stały Wydział</u> składa się z generalnego sekretarza, 4 stałych asesorów i kilku urzędników rady stanu, do których wydziałów dana sprawa należy; załatwia sprawy rozporządzeń wykonawczych, patronatu, konfliktów kompetencyjnych, ułaskawień, odznaczeń, interpretacji i wypowiedzenia traktatów itd.

30. 6 34

Gdy jednak rząd nie zwołał parlamentu,
zebrało się, jak doniosły dzienniki,
około 180 posłów ze stronnictwa Zaglula
Paszy w ostatnich dniach listopada
z. r. w gmachu parlamentu, a następnie
gdy im tam rząd czynił przeszkody, w
jednej z publicznych sal Kairu, i
ogłosiło

~~Gdy jednak rząd nie zwoływał parlamentu, zebrało~~

~~Wyp... jednak nie odbyły się wedle. Wobec tego,~~

Sz. R. Wedle wiadomości zaczerpniętych z dzienników,

~~zebrało się~~ w ostatnich dniach listopada 1925 liczne grono posłów ze stronnictwa Zagluła Paszy w gmachu ~~opozycyjnych posłów~~ (170 osób) ~~rozwiązanego~~ parlamentu, ~~członków~~ następnie zaś ~~tam rząd parlamentu w jednej z publicznych sal Kairu, i ogłosiło~~ ... w jednej

się jako parlament, wybierając Zaglula Paszę prezydentem. Zaglul Pasza przyjął wybór i oświadczył, że czuje się obowiązanym stanąć na straży konstytucji egipskiej, gwałconej przez rząd Ziwara Paszy, zginającego karku przed potęgą Wielkiej Brytanji, i postawił horoskop zbliżającej się walki o zupełną niepodległość Egiptu. Zgromadzeni byli posłowie złożyli w ręce króla Fuada votum nieufności dla rządu i wydali odezwę, która stawia Anglji dylemat, albo uznania bez zastrzeżeń konstytucji egipskiej, albo obciążenia się winą wywołania rewolucji w Egipcie. Rząd próbował rozpędzić zgromadzenie przez policję, ale masy ludności zajęły tak groźną postawę w obronie zebranych posłów, że ani rząd ani Anglicy nie ~~widzi~~ ~~odwagi rozpędzić zgromadzenie~~ odważyli się na wykonanie swego zamiaru rozpędzenia. Rozeszły się nawet wiadomości o ucieczce króla Fuada z Kairu, ale okazały się nieprawdziwemi.

Taryfa

kolei Lwów–Bełzec

Traktatem Wersalskim z 28 Czerwca 1918 zobowiązały się główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone stworzyć z miasta Gdańska z obszarem określonym w art. 100 tegoż traktatu, wolne miasto, mające pozostawać pod protekcyą ~~protektion~~ Ligi Narodów. Równocześnie ustanawia traktat Wysokiego Komisarza Ligi Narodów (High Commissioner) i porucza mu współdziałać ~~[illegible]~~ z przedstawicielami Wolnego Miasta w ułożeniu Konstytucyi Gdańskiej, która będzie ~~[illegible]~~ oddana pod gwarancyę Ligi Narodów (art. 101, 102, 103 traktatu). Równocześnie ma być ten Wysoki Komisarz pierwszą instancyą rozstrzygającą wszelkie spory, mogące wyniknąć między Polską a Gdańskiem z powodu tego traktatu lub z dodatkowych porozumień i układów. Wedle art. 104 ma zostać zawarta pomiędzy Polską a Gdańskiem Konwencya, która, pomiędzy innemi, wcieli Wolne Miasto do polskiego okręgu cłowego oraz zapewni prowadzenie spraw zagranicznych Gdańska i ochronę jego obywateli za granicą przez Rząd polski. Konwencya ta została zawartą dn. 9 Listopada 1920 w Paryżu, i orzekła, iż pośrednikiem pomiędzy rządem polskim a rządem wolnego miasta ma być „dyplo-

37

matyczny przedstawiciel Polski" rezydujący (32r.)
podobnie jak Wysoki Komisarz Ligi, w Gdańsku.
I on jest właśnie owym czynnikiem, który roz-
mawia imieniem Polski z Gdańskiem, ~~spory~~,
~~[illegible]~~ i którego spory z Gdańskiem ma rozstrzy-
gać Wysoki Komisarz. —

Gdańsk nadał sobie d. 14 czerwca 1920 kon-
stytucyę, przybierając w niej nazwę wolnego państwa
(Freistaat). ~~Jest~~ Ukonstytuował się jako republika
reprezentacyjna, mająca Izbę niższą, o nazwie Volkstag
czyli Zgromadzenie ludowe, i Senat, będący równo-
cześnie i rządem, coś na kształt ~~dawnych~~ dawnego
urządzenia wolnego Miasta Krakowa z okręgiem.
Izba niższa (Sejm) wybieraną jest ~~[illegible]~~
w drodze znanego sześcioprzymiotnikowego prawa
wyborczego (liczy 120 członków), głosują 20 letni, wybieralni są 25 letni;
Senat składa się z senatorów głównych, w liczbie
siedmiu, z Prezydenta, i z 22 senatorów pobocznych.
Ich wszystkich wybiera Izba niższa czyli Zgromadzenie
ludowe, a mianowicie Prezydenta i głównych Senatorów na
lat cztery, senatorów pobocznych na czas nieograniczony.

Ustawa uchwalona przez Sejm, potrzebuje jeszcze
zgody Senatu. Jeżeli Senat się nie zgodzi do dwóch tygo-
dni, ustawa powraca do Sejmu. Jeżeli Sejm obstaje przy
swej pierwotnej uchwale, wtedy ma Senat do wyboru, albo
się zgodzić, albo poddać sprawę pod referendum ludowe,
które ostatecznie rozstrzyga. Jedna dziesiąta część wybor-
ców może nawet zażądać referendum, o ile przedłoży
wypracowany projekt ustawy. Wtedy ma Senat przekazać
ten projekt Sejmowi wraz ze swą opinią. Jeżeli Sejm
przyjmie projekt bez zmiany, referendum odpada.
~~[illegible]~~ Co do ustaw budżetowych, podatkowych i uposaże-
niowych ~~referendum ludowe~~ ta inicyatywa ludowa odpada. —

Istnieje przytem inicyatywa ustawodawcza ~~pracy~~ reprezentacyi zawodowych, które mają być stworzone przez ustawy. Jeden ich rodzaj, Izba pracy jest już wyraźnie przewidziany w art. 114. Tej Izbie należy przedkładać wszystkie gosp~~[illegible]~~

darczo- i społeczno-polityczne projekty ustaw do zaopinjowania. (art. 45). J~~esto pocza~~. Tek resocyalizowania ustawodawstwa na wzór niemiecki.

Oprócz Sejmu istnieje Rada finansowa, której skład określa osobna ustawa, a której przyzwolenia potrzeba do nowych podatków, do zaciągania pożyczek i dawania poręczeń, do wydatków niemających jeszcze pokrycia, albo mających znaleźć pokrycie w pożyczce. Jeżeli Rada finansowa się nie zgodzi, to Sejm musi ponownie rzecz rozważyć i uchwałę powziąć.

Funkcję rządzącą i wykonawczą sprawują Senat i Prezydent. Senat określa główne linje polityki i odpowiada za nie przed Sejmem (art. 38). Jest on, jako całość, najwyższą władzą krajową, prowadzi samodzielnie zarząd i administrację i odpowiada za nie przed Sejmem. Prezydent Senatu kieruje i dozoruje cały (art. 39) jej tok, w rzeczach nagłych wydaje ~~[illegible]~~ zarządzenia na własną rękę w porozumieniu z Prezydentem.

„Każdy członek Senatu", a więc i Prezydent, może zostać oskarżony przez Sejm za naruszenie ustaw i Konstytucji. Sądzi go wtedy Najwyższy Sąd Gdański (art. 32). Senatorowie drugiego stopnia potrzebują ponadto politycznego zaufania Sejmu. Uchwała nieufności usuwa ich ze Senatu (art. 29).

39

33a =

Obecnie donoszą dzienniki, że w Gdańsku ~~odbył się~~ odbył się wielki wiec, na którym żalono się, iż ~~gospo~~ ekonomiczne położenie Gdańska jest nad wyraz ciężkie, a to z winy nadesłanej tam z Prus kliki urzędników, i że jedynym sposobem wyjścia z tej rozpaczliwej sytuacji jest zmiana Konstytucji w kierunku rozwiązania Sejmu i Senatu, a ustanowienia dyktatury na podstawie przeprowadzonego plebiscytu, któryby stworzył dla niej prawną podstawę. Przeprowadzenie tej sprawy bierze na siebie blok gospodarczy, założony z inicjatywy i pod przewodnictwem b. posła Briskorna.

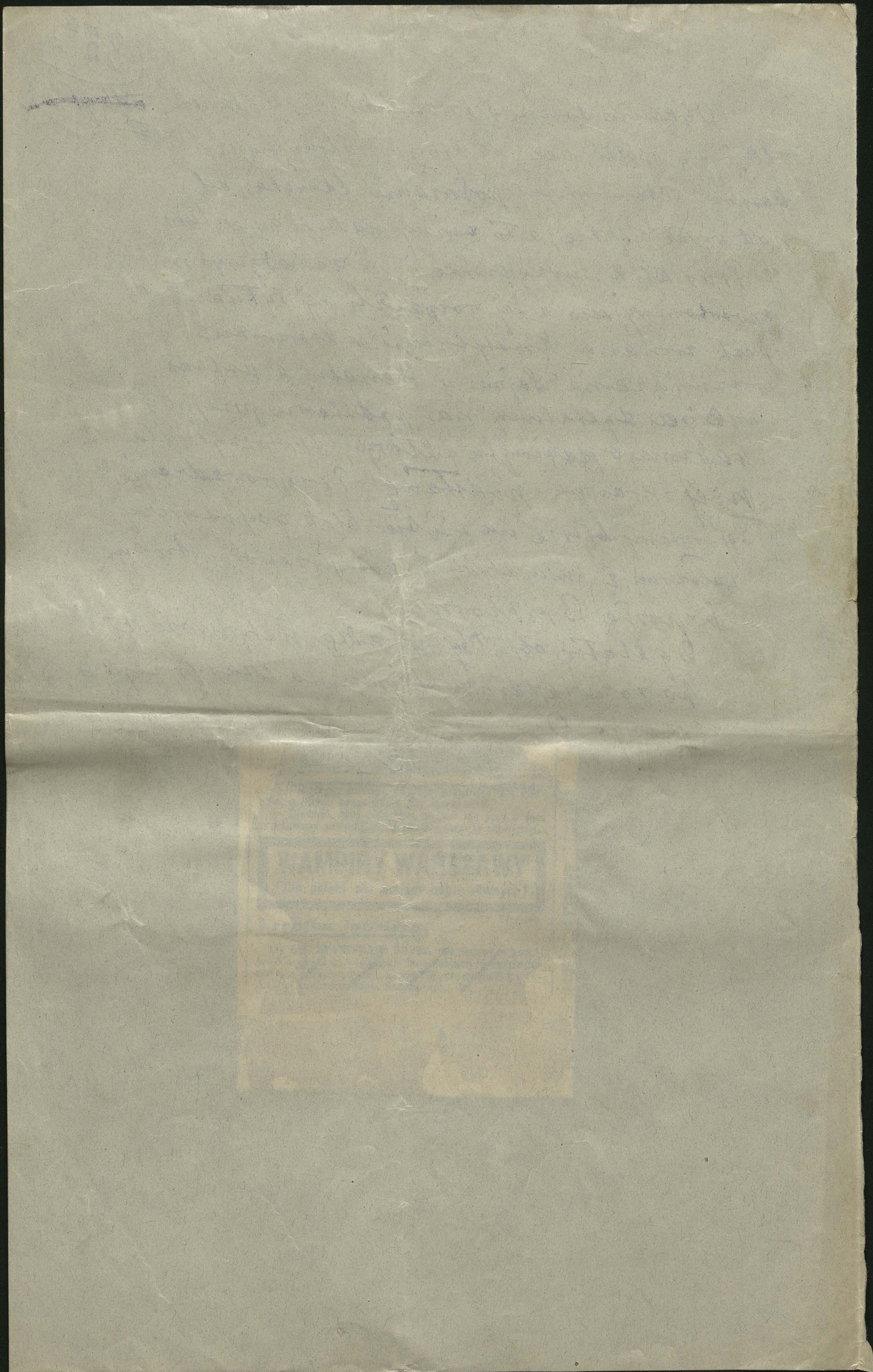
Dyktator objąłby władzę natychmiast po rozwiązaniu Sejmu na czas przejściowy. O

~~wymaga 15.000 podpisów.~~

~~Na mocy głosowania, ustanowiony ma być dyktator, który natychmiast po rozwiązaniu Sejmu obejmie swoją władzę na czas przejściowy.~~ Dyktator otrzyma do boku dyrektorjat, złożony z czterech mężów zaufania, a **rządy sprawować będzie dyrektorjat** wedle wytycznych, zakreślonych przez blok gospodarczy. Dyktator ma rozpisać nowe wybory do nowego Sejmu.

Prezydenta Wolnego miasta wybierać ma w przyszłości cała ludność, a nie jak dotychczas,, Sejm. Nowy Senat ma przeprowadzić reorganizację administracji i **powołać do życia nowy magistrat.** Ażeby uniknąć sprzeciwu ze strony Ligi Narodów w razie zmiany konstytucji, blok gospodarczy stawia jako zasadę **zagwarantowanie praw mniejszości polskiej w Gdańsku, oraz wszystkich obcokrajowców.**

Uchwalenie tych postulatów jest najlepszym dowodem, jak dalece ludność gdańska jest z obecnego stanu rzeczy i obecnego regimu niezadowolona.



40

(34.

Wiadomo, że i

~~Zajmiemy się jeszcze pokrótce Gdańskiem i jego stosunkiem do Polski; a~~ w literaturze i w polityce toczy się dość ożywiony spór co do tego, czy Gdańsk jest tylko „wolnem miastem" *(Freie Stadt)*, czy „wolnem państewkiem" *(Freistaat)*, przyczem, rzecz oczywista, Gdańsk broni uparcie tego drugiego określenia, sądząc, że mu to daje prawo do jak największej niezawisłości od Polski, do interpretowania wszystkich niejasnych postanowień traktatu wersalskiego na jej niekorzyść i do zawierania konwencyj z Polską pod kątem widzenia gdańskiej „suwerenności". Czyni też z tego swego pojmowania rzeczy obfity użytek, wyłamując się z różnych, spadających nań z mocy traktatu zobowiązań, a nie dopełniając tych, które obciążają go z racji zawartych z nim konwencyj, i odwołując się zbyt często od orzeczeń przychylnego dla siebie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów do samej Ligi.

W tej mierze zaznaczyły się w literaturze polskiej dwa poglądy: jeden, wyrażony przez Bohdana Winiarskiego, że Gdańsk jest państwem, choć niesuwerennem[1]), drugi, wygłoszony przez Jul. Makowskiego, że Gdańsk jest tylko autonomiczną korporacją tery-

~~1) Dlatego prezydjum ustanawia Centralny Komitet czterech prezydentów, z jego grona.~~

1) *Rzeki polskie ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Poznań 1922.

~~28~~

torjalną, złączoną z Polską t. zw. protektoratem administracyjnym (przyczem autor tę nazwę słusznie krytykuje), a podlegającą suwerenności polskiej [1]. St. Kutrzeba mówi, że „stanowi to miasto w stosunkach międzynarodowych osobny podmiot, nie jest to jednak państwo udzielne" (podkreślenie pochodzi od autora), z czego zdaje się wynikać, że uważa je za państwo, względnie państewko nieudzielne [2]. W ostatnich czasach oświadczył się także prof. K. W. Kumaniecki za upaństwowionym charakterem Gdańska x). Różnica pomiędzy powyższemi zapatrywaniami tłumaczy się, jak prof. Makowski sam zaznacza, rozmaitem pojmowaniem suwerenności państwa. Ponieważ zaś prof. B. Winiarski uważa, że suwerenność może być ograniczoną, przeto może on, pomimo tego że Gdańskowi oczywiście tej suwerenności brakuje, uważać go za państwo, — ja powiedziałbym: państewko — acz niesuwerenne. Biorąc rzecz ściśle teoretycznie, trzeba uznać, iż pojmowanie prof. Makowskiego, streszczające się w słowach, że „państwo albo jest suwerenne, albo niem nie jest, a *tertium non datur*" (l. c., str. 34), jest najkonsekwentniejszem i najlogiczniejszem, atoli potęga realnych stosunków jest tak wielką, że musimy się dopuścić odchylenia od tej czysto logicznej linji i uznać możność istnienia państw o ograniczonej czy upośledzonej suwerenności, w przeciwnym bowiem razie nie moglibyśmy uważać nawet takich Prus, ani Bawarji, ani Indyj, ani dzisiejszej Irlandji, ani żadnego dominionu angielskiego i t. p. za państwo, co też autor, naszem zdaniem mylnie, czyni. I wobec tego byłbym skłonny podzielać zapatrywanie Winiarskiego na prawną naturę Gdańska [3], tak samo, jak uważam i stworzoną w r. 1815 Rzeczpospolitę krakowską wraz z okręgiem, wbrew Makowskiemu, za państwo, i jak państewkami były i są wolne miasta Brema, Hamburg i Lubeka, republiki Andorra i San Marino, księstwo Liechtenstein, księstwo Monaco i tym podobne małe terytorja. Wielkość terytorjalnego obszaru nie ma bowiem żadnego wpływu na prawną naturę dotyczącego organizmu prawno-politycznego, a państwa, nawet suwerenne, mogą powstawać drogą traktatu międzyna-

[1] *Prawno-państwowe położenie wolnego miasta Gdańska,* Warszawa 1923 str. 33—41 i 64.

[2] *Gdańsk-Górny Śląsk (Polskie prawo polityczne według traktatów,* część II) Kraków 1923, str. 21. A w swej pracy p. t. *Gdańsk i Polska,* ogłoszonej w Nr. 1 i 3 *Przeglądu Współczesnego* z 1922 r., nazywa Kutrzeba wyraźnie Gdańsk „państewkiem", mówi o związku celnym, łączącym gospodarczo „dwa państwa", zaznacza całkiem słusznie, że dyplomatyczny charakter reprezentanta Polski w Gdańsku podkreśla stanowisko Gdańska jako osobnego „państwa" i t. d. (str. 39, 52, 54 w Nr. 1, str. 63 w Nr. 3: „po zaistnieniu gdańskiego państwa").

[3] St. Kutrzeba zdaje się także przyjmować możność istnienia państw o upośledzonej udzielności.

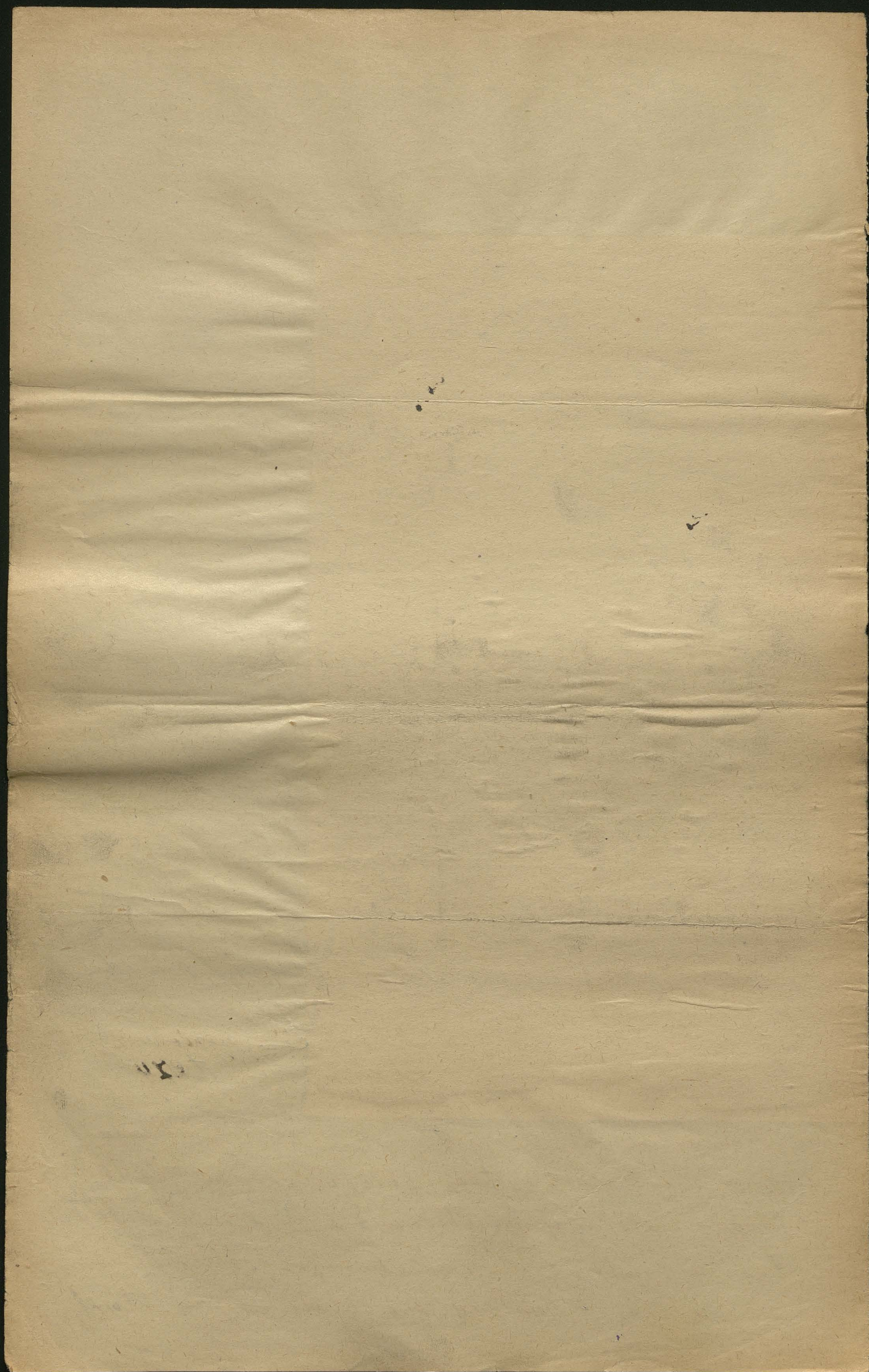
x) Gdańsk, Liga Narodów, Polska (Przegląd polityczny, Tom II zeszyt 2). — Prof. Ehrlich, Poland and Dantzig (odbitka z The Nineteenth Century and After, 1925) zbliża się raczej do przeciwnego poglądu.

rodowego bez żadnego współudziału w tej mierze ze swej strony, gdyż w chwili zawierania traktatu jeszcze nie istniały, a więc nie mogły być współkontrahentem; jest to jeden z powszechnie znanych sposobów powstawania państw. Sądzę, że i z tego powodu trzeba uważać Gdańsk za państewko, ponieważ ono do obszaru żadnego innego państwa, ani Polski, ani Niemiec, nie należy, a ma własne terytorjum, własne najwyższe, w szerokim zakresie nikomu nie podlegające władze i własne prawo obywatelstwa; za wolne miasto zaś we właściwem słowa znaczeniu należałoby, jak mniemam, uważać takie okręgi miejskie, które wchodzą w skład pewnego państwa, ale mają pewne przywileje handlowe lub immunitety w zakresie praw zwierzchniczych, n. p. dawniej wolne miasto Brody, należące do Galicji, a przez nią do Austrji, ale o tyle wyjęte z powszechnego okręgu cłowego, że można tam było towary bez cła wprowadzać i stamtąd wywozić, a dopiero, gdy one szły z Brodów do Galicji, podlegały ocleniu — i tak samo przy wywozie. Podobne stanowisko zajmował niegdyś i Triest.

Z tego jednak, że Gdańsk należy uważać, mojem zdaniem, za państewko, nie wynika bynajmniej, aby różne jego pretensje i uroszczenia były słuszne; gdyż on je opiera nietylko na swym charakterze państwowym, którego mu nie potrzebujemy odmawiać, ale i na mylnej teorji, że państwo, jako takie, musi być suwerennem. Tej zaś suwerenności odmawiamy mu słusznie wszyscy. Gdańsk zapomina, że państewko niesuwerenne może być ograniczone w swych prawach zwierzchniczych jeszcze znacznie więcej, niż on jest ograniczony na rzecz Polski, że zarzuty, które on Polsce z tytułu nieuznawania tej rzekomej suwerenności czyni, są całkowicie bezpodstawne, a wymagania, z któremi wobec Polski występuje, w bardzo przeważnej części wręcz nieuzasadnione. ~~Wchodzenie w ich rozbiór przekraczałoby jednak granice, którośmy sobie w tym szkicu wytknęli.~~

~~Kulminacyjnym punktem agresywności Gdańska wobec Polski jest jego stanowisko~~

Kulminacyjnym punktem agresywności Gdańska jest jego opór przeciw temu, aby polskie okręty wojenne nie stały wcale w porcie gdańskim; obecnie znajdują się ich tam 15 z 600 ludźmi załogi; następnie stanowisko w sprawie polskiej poczty i skrzynek pocztowych, w sprawie polskiej Dyrekcji Kolejowej, składu materjałów wybuchowych i amunicji, i t. d. Dopiero Liga Narodów musi ochładzać animusz gdański, wydając korzystne dla polskiej tezy orzeczenia w sprawie utrzymywania skrzynek pocztowych w obrębie portu, utrzymywania składu amunicji na Westerplatte, utrzymywania tamże załogi wojskowej niezbędnej dla czuwania nad tymże materjałem wybuchowym, musi pouczać republikę gdańską, że ilość załogi, której



(88 ludzi, z tego 20 podoficerów 66 żołnierzy) 37

Polska się domaga, nie uprawnia bynajmniej do obawy, jakoby mogła się z niej wytworzyć ~~baza militarna, zabroniona umowami międzynarodowemi~~ podstawa wojskowa lub morska, wbrew art. 5 konstytucji Gdańskiej, który mówi, że wolnemu miastu niewolno służyć za taką podstawę bez każdorazowego zezwolenia Ligi Narodów. Zresztą Liga Narodów nie pozwoliła tej załodze na noszenie munduru ani broni poza obrębem Westerplatte. A obecnie fervor miasta Gdańska zwraca się przeciw zamianowaniu holendra, p. Van Hamel, wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, albowiem podejrzywa go się, niewiadomo na jakiej podstawie, o brak objektywności w stosunku do Niemców.

W drugiej grupie, to jest w ~~trzeciej grupie, t. j. w~~ rzędzie krajów znajdujących się w okresie doniosłych wewnętrznych przeobrażeń, wysuwa się na pierwszy plan Hiszpanja. Przed niedawnym czasem dokonał się tam zamach stanu, wywołany poczuciem koniecznej potrzeby oczyszczenia stosunków krajowych z różnych objawów zgnilizny politycznej, i przed królem wystąpił generał Primo de Rivera markiz de Estella z propozycją zezwolenia mu na utworzenie wojskowego dyrektorjatu inspekcyjnego o charakterze tymczasowym, celem utrzymania publicznego porządku i zapewnienia normalnego działania ministerstw i publicznych organizacyj, — a zarazem oświadczył królowi, że rządy tego dyrektorjatu nie miałyby w niczem ukrócać ani ograniczać władzy królewskiej. Gdy król przychylił się do tej propozycji, utworzył Primo de Rivera gabinet, złożony z ośmiu generałów i jednego admirała, i rozwiązał Kortezy, bez których rządzi się po dzień dzisiejszy. Wprowadzono surową cenzurę prasy, zabraniającą wogóle krytykować rząd, a nawet przypisywać mu zamiary, których on nie ma; zorganizowano w drodze dobrowolnych zaciągów policję, mającą liczyć 450.000 ludzi, rozwiązano wszystkie rady gminne, stawiając na ich miejsce swoje organa; wydano szereg daleko idących porządkowych ustaw administracyjnych, zawieszono sądy przysięgłych, ponieważ były wystawione na teroryzm mafij i t. d.[x] Ten system rządów trwa po dziś dzień, a niedawno oświadczył, wedle wiadomości dzienników, generał Primo de Rivera, że sądzi, iż potrwa on jeszcze ze trzy lata, widocznie uważa, że ten system już przyniósł Hiszpanii wiele korzyści, albowiem jeszcze w Styczniu b. r. zapowiadał, że w razie potrzeby pozostanie Dyrektoryum u steru jeszcze choćby i dwadzieścia lat.

Rozdział III

Państwa o poważnych przeobrażeniach wewnętrznych, ale bez zmiany formy rządu

~~[1]) Gmelin j. w., The Statesman's Yearbook, j. w.~~

x) [2]) Patrz szczegóły w londyńskim *Times* i w *Saturday Evening Post*, Wrzesień—Grudzień 1923.

W roku bieżącym stworzył Dyrektoryat nową organizacyę prowincyonalną (częściowo wymierzoną przeciw separatyzmowi katalońskiemu). W styczniu 1924 r. przeprowadził Dyrektoryat reorganizacyę Rady Stanu, zmieniającą jej organizacyę z r. 1901. Rada Stanu składa się odtąd conajmniej z 28 członków, a mianowicie conajmniej dwóch ministrów, ośmiu byłych ministrów, szefa sztabu generalnego, wielkiego admirała, patryarchy Indyj, przedstawiciela szlachty, prezesa Akademji Umiejętności, dziekana Wydziału prawa ~~na~~ Uniwersytetu w Madrycie, przedstawicieli różnych rad zawodowych, pracodawców i robotników. Jest ona organem doradczym w sprawach traktatów międzynarodowych, spraw z któremi się łączą komplikacye międzynarodowe, zawieszenia udziału laików w sądownictwie, decyzyj rządu w czasie nieobecności parlamentu (co właśnie teraz ma miejsce), a decyzya pociągnie za sobą konieczność zdania sprawy w parlamencie, z wyjątkiem ogłoszenia stanu oblężenia. Ponadto może Rada, na życzenie rządu, być organem doradczym w sprawach ustaw zasadniczych. Rada Stanu ma swój stały Wydział. x)

Ten system rządzenia uległ w Grudniu 1925 zmianie o tyle, że wojskowy dyrektoryat został zastąpiony dyrektoryatem cywilnym, albowiem Król przyjął prośbę generała Primo de Rivera wraz z całym Dyrektoryatem o dymisyę, ale równocześnie upoważnił Primo de Riverę do stworzenia nowego dyrektoryatu, złożonego już nie ze samych wojskowych, ale przeważnie z

---

x) ~~Powyższe~~ Szczegółowe informacye ~~[illegible] Prof. Dr.~~ ~~[illegible]~~ o reformie z r. 1924 zawdzięczam uprzejmości Prof. Dr. Ludwika Ehrlicha, dziękując Mu przytem najszczerzej także i za niektóre inne.

osób cywilnych. Jeszcze przed tą metamorfozą Dyrektoryatu oświadczał gen. Primo de Rivera przy różnych sposobnościach, że regime dyrek(publicznie)torski potrwa jeszcze, w miarę potrzeby, dłuższy czas, wyznaczając przytem różne czasokresy jego trwania, między niemi nawet lat dwadzieścia.x) ~~Niewątpliwie~~ Silnym wzmocnieniem moralnem systemu dyrektoryatu, jest, — oprócz niejednej niewątpliwej korzyści, jaką on przyniósł na punkcie utrzymania ładu, bezpieczeństwa i porządku publicznego — potężny rozwój włoskiego faszyzmu. — Hiszpania ma też jedno stronnictwo, odpowiadające faszystom, t.j. założoną przed przeszło rokiem Unję Patryotyczną, ale ona nie jest dotąd ani liczna ani rozporządzająca znaczniejszymi wpływami; ma jednak swoich dwóch przedstawicieli w dzisiejszym ~~rządzie~~ dyktatorskim rządzie cywilnym. Ustrój tego rządu polega na tem, że zniesiono dotychczasową podwójną obsadę ~~posad~~ najwyższych stanowisk rządowych (królewski ~~sekretarz~~ urzędujący sekretarz stanu, a obok niego dyktatorski generał), a powołano na te stanowiska ministrów fachowych. W programie nowego rządu powiedziano m.i. że on zajmie się przedewszystkiem reformą administracyi, i że Konstytucya nie jest wprawdzie zniesiona, ale pozostaje ~~zawieszona~~ i nadal „zawieszona".

x) Raz jednak złożył Primo de Rivera deklaracyę odmienną, mówiąc ~~w~~ 20 października 1925, że skoro wojna w Marokku zostanie ostatecznie zlikwidowaną, to król powierzy prawdopodobnie rządy Unji Patryotycznej, on sam zaś wycofa się w najbliższym czasie z życia politycznego. Tymczasem przesilenie rządowe poszło innymi torami, które sprowadziły do oświadczenia Primo de Rivery, że rząd obecny zdecydował się utrzymać dyktaturę jako system dający możność rozwiązania problemów chwili, a przedewszystkiem sprawy marokańskiej. —

46

38b

+ Wszystkich warstw średnich o podkładzie nacyonalistycznym i konserwatywnym,

We Włoszech dokonało się przeobrażenie wewnętrzne na mniejsze rozmiary co do formy, ale znaczenie dalej i głębiej sięgające, o ile chodzi o skutki, aniżeli w Hiszpanji. Dokonało go pojawienie się Mussoliniego na czele zastępów faszystowskich + pod murami Rzymu, pod hasłem złamania, choćby siłą, rządów socjalistyczno-liberalnych [illegible] paskarskich, postawienie króla Wiktora Emanuela w ten sposób w przymusowej sytuacji, szybkie zrozumienie jej przez króla (szybsze, niż przez jego otoczenie), powierzenie Mussoliniemu rządów i cały dotychczasowy *regime* Mussoliniego w państwie włoskiem. Mussolini z socjalisty wyrobił się na męża stanu o szerokich horyzontach, o wybitnie narodowym sposobie myślenia, i prowadzi politykę naogół w dobrem słowa znaczeniu zachowawczą, tak w sprawach społecznych jak w stosunku do religji, Stolicy Apostolskiej i królewskości, nie cofając się, w razie jeśli uważa to za potrzebne, przed radykalnemi środkami, jak np. zagrożenie parlamentowi włoskiemu, że, gdyby spotykał z jego strony na trudności, to będzie rządził i bez parlamentu. Dla oparcia swego systemu i przeprowadzenia zamierzonych reform uzyskał

Mussolini już w listopadzie 1922 r. od parlamentu pełnomocnictwa dyktatorskie tak w zakresie administracji (na tej podstawie zniósł nawet samorząd miasta Rzymu, a postawił na czele Rzymu królewskiego gubernatora), jak i w zakresie ustawodawstwa (między innemi, że Izby nie mogą stawiać poprawek do tych niewielu ustaw, które im bywają jeszcze

Faktycznie rządzi za współudziałem tylko kadłubowego parlamentu, albowiem opozycja, złożona z części liberałów, komunistów, socjalistów i katolickiej partji ludowej (popolari) dokonała secesji i przeniosła się na Awentyn, gdzie założyła osobny „parlament"!

d

47

przedkładane do uchwały, tylko mogą je w całości przyjmować lub odrzucać) Równocześnie przeprowadził Mussolini reformę wyborczą, zapewniającą temu

39

~~rzonych [illegible] Mussolini [illegible] pełnomocnictwa,~~ ~~a przede wszystkiem stworzył reformę wyborczą, zapewniającą tem~~ stronnictwu, które uzyska przy wyborach względnie największą liczbę głosów, a w każdym razie przeszło 25% tychże, 356 mandatów z ogólnej cyfry 536, a więc okrągło dwie trzecie ich części; dopiero zaś 180, czyli ostatnia trzecia część mandatów ma być rozdzielona proporcjonalnie pomiędzy wszystkie inne stronnictwa. Konstruując w ten sposób ustawę wyborczą, wychodził Mussolini z założenia [illegible] stronnictwo faszystowskie niezawodnie tę większość głosów, a więc i tę ilość mandatów, uzyska, i nie omylił się też, albowiem przeprowadzone na wiosnę b. r. wybory dały mu nietylko rzeczoną ilość mandatów, ale nawet jeszcze więcej, a to z tego powodu, że oprócz oficjalnej faszystowskiej listy rządowej, t. zw. listy narodowej, zgłoszoną została jeszcze i prywatna faszystowska lista kandydatów, która także otrzymała znaczną ilość głosów, a więc wzięła udział w rozdziale wspomnianej ostatniej części mandatów[1]).

Ten system proporcjonalności jest właściwie jej parodją[2]), ale zarazem i słuszną krytyką, i dowodzi zmierzchu tej idei, uważanej

[1]) To też stosunek cyfrowy przedstawia się tak, że kandydaci faszystowscy otrzymali 374 mandatów, a procent głosów oddanych na nich wynosi 60% ogółu oddanych głosów.

[2]) Słusznie nazwano go w dziennikach „dysproporcją“, gdyż jeżeli stronnictwo, otrzymujące 25% czyli $^{1}/_{4}$ część głosów uzyskuje tem samem 66% czyli $^{2}/_{3}$ części mandatów, to nie może być już mowy o „proporcjonalności“. Nadmieniamy przytem, że reforma Mussoliniego pozwala, idąc za dobrym wzorem belgijskim, by wyborca oznaczył sobie sam porządek nazwisk na przedłożonej mu liście kandydatów.

~~[illegible] już w listopadzie 1922 od parlamentu pełnomocnictwa dyktatorskie,~~

~~[illegible] Awentyn, gdzie dotąd osobno radzi.~~

16

39a 18 48

w ostatnich czasach za panaceum politycznej wolności jednostek. Bo trudność określenia rodzajów mniejszości, którym się mandaty należą (czy mniejszości narodowe, czy polityczne, czy społeczne, czy gospodarcze), tudzież mozaikowatość sejmu wybranego ściśle proporcjonalnym systemem sprawiają, że sejm staje się niezdolnym do wytworzenia jakiejkolwiek stałej większości, mogącej ustalić na dłuższą metę pewien program polityczny i stać się podporą opartego na tym programie rządu. Ten stan rzeczy wytwarza poczucie bezradności i impotencji w sejmie i usposabia go do abdykacji z jego najważniejszych praw i najdonioślejszych prerogatyw, jak tego mieliśmy ~~świeżo~~ niedawno przykład w Polsce, na ustawie z 11 stycznia 1924, udzielającej niezmiernie daleko idących pełnomocnictw prezydentowi Rzpltej i rządowi w zakresie sanacji skarbu i waluty. To, co ze stanowiska indywidualnego, podmiotowego, jest najsprawiedliwszem, przynajmniej w teorji, może się stać, ze stanowiska ogólno-państwowego, poważną klęską.

Prof. Ant. Peretiatkowicz, pisząc niedawno o tej kwestji[1], uważa proporcjonalność w konstytucji polskiej za urządzenie, które „nie jest szczęśliwe“, bo „proporcjonalność można stosować z pożytkiem tylko w związku z wprowadzeniem do ordynacji wyborczej takich czynników (może „zastrzeżeń“ albo „postanowień“? — *Przyp. aut.)*, które ułatwiają utworzenie większości parlamentarnej, ta większość bowiem jest warunkiem zasadniczym normalnego funkcjonowania rządów parlamentarnych“. Skonstatowawszy to zupełnie słusznie, oświadcza się Peretiatkowicz za usunięciem z Polski zasady proporcjonalności, chociaż — dodaje — „można ją utrzymać w pewnych granicach“.

Zanim się jednak zacznie przeszczepiać zasady reformy wyborczej Mussoliniego do innych krajów, trzeba najpierw zdać sobie sprawę ze skutków, jakieby one w danym kraju wywołały, a więc przekonać się dokładnie, które to stronnictwa odniosłyby przy tym systemie zwycięstwo, a następnie, czy to spodziewane zwycięstwo i tę spodziewaną większość można uważać za zapewnione i trwałe przynajmniej na okres kilku kadencyj sejmowych, boć niepodobna zmieniać podstaw tworzenia legislatury co kilka lat, niejako *ad hoc*. A w tej mierze są zdania podzielone[2].

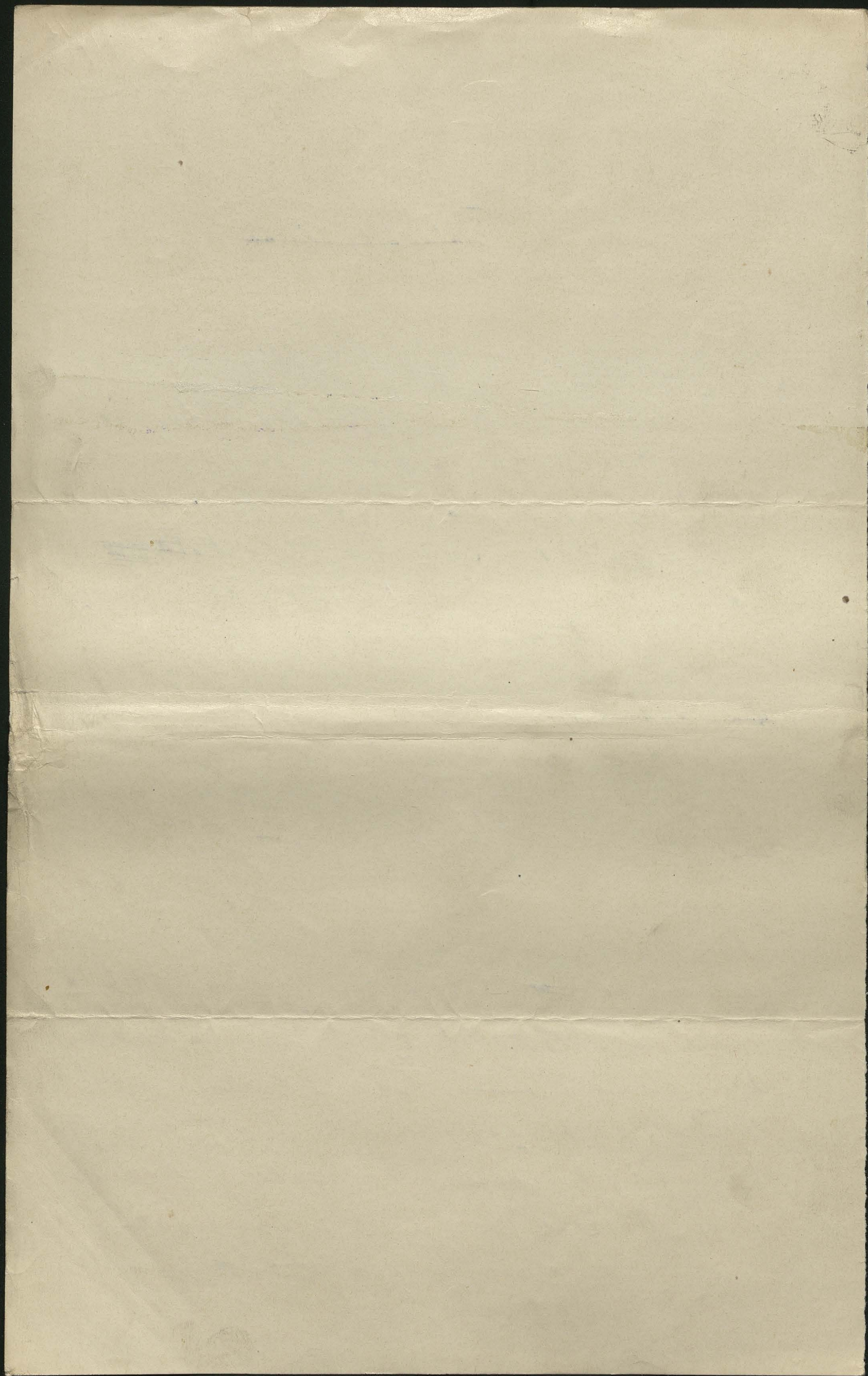
Tymczasem Mussolini odstąpił już sam od systemu proporcjonalnego, albowiem przeprowadził z początkiem roku 1925 w parlamencie nową ustawę wyborczą (sankcjonowaną w marcu t. r.) opartą na systemie jednomandatowych okręgów wyborczych, i wszystkie mandatów względną większością głosów, na wzór angielski.

[1] *Reforma wyborcza Mussoliniego* (*Przegląd Wszechpolski*, kwiecień 1924).

[2] N. p. *Głos Narodu*, omawiając w numerze z 23 kwietnia b. r. powyższe wywody Peretiatkowicza, spodziewa się, na wypadek wprowadzenia w Polsce systemu Mussoliniego, innej większości aniżeli ta, którą prof. P. ma na myśli.

Działalność Mussoliniego (i jego systemu) wydała dla jego Ojczyzny nader błogie owoce. Osiągnięte już rezultaty są też podstawą, na której premjer-dyktator opiera dalsze ~~swe~~ śmiałe zamierzenia, dążące do zdobycia dla Włoch ~~najwybitniejszego~~ pierwszorzędnego w Europie stanowiska, do odrodzenia ich w glorji świetnej przeszłości Cezarów, do wskrzeszenia Imperium Romanum z czasów pierwszego Cesarstwa Augusta. Wypowiedział te zamiary otwarcie w swej potężnej mowie, wygłoszonej d. 2 Stycznia b.r. przy przekazania sposobności gubernatorskiej w Rzymie władzy Senatorowi Cremonesiemu, w mowie, która stała się noworoczną sensacją pierwszej klasy dla całej Europy a i poza jej granicami. I trzeba przyznać Mussoliniemu, że trafnie określił w tej mowie ~~swój sposób~~ siebie samego, mówiąc: „moje idee są jasne, moje rozkazy są ścisłe". Ta idea i te rozkazy brzmią, iż Rzym ~~ma~~ winien ujawnić się do lat 5 w całej swej cudowności wszystkim narodom świata takim, jakim był za Augusta, i jakim godzien jest być jako moralna i polityczna stolica Włoch, a jakim się stanie dzięki podziwienia godnej dyscyplinie i ~~porz.~~ ładowi, dochowanemu przez lud rzymski, dzięki wysiłkom, wytrwałej woli, miłości, oraz zgodnej i świadomej ofierze wszystkich ludów Włoch.

Doniosłym motywem dążności imperyalistycznej Włoch jest potrzeba expansji terytorjalnej celem usu-



40a

nięcia przeludnienia, na które Włochy już cierpią.

~~ją osiągnąć, trzeba się zmierzyć~~

Droga expansyi idzie brzegami morza Adryatyckiego Śródziemnego i Egejskiego; aby ją osiągnąć, trzeba będzie nie uleć w rywalizacyi ze strony Anglji i Francyi i przeciwstawić się skutecznie oporowi Jugosławji i Grecji,

jakkolwiek na opór grecki podobno już znaleziono a przynajmniej zaprojektowano podczas wizyty Mussoliniego u Chamberlaina w Rapallo jakieś lekarstwo w postaci kooperacyi nad brzegami i na obszarach Małej Azji.

56
12

56
112

672 : 12 = 5

672 : 8 = 84
64
32

51

40[6]

Do hegemonii włoskiej na mare nostrum, przez które Mussolini rozumie morze Śródziemne, Wielka Brytanja i Francya potrafią jednak nie dopuścić, pomimo że Włochy podpisały gwarancję paktu reńskiego zawartego w Locarno i pomimo że, wedle wiadomości dziennikarskich, zobowiązały się nie pozostać nieczynnemi w razie gdyby Turcya chciała zagarnąć siłą zbrojną Irak, nad którym Wielka Brytanja dzierży mandat z uchwały Ligi Narodów. Horoskopy więc, które stawia Mussolini dla Włoch są wspaniałe, ale nie łatwe do urzeczywistnienia. Na początek przyrzekł podobno Chamberlain Włochom jakieś mandaty na Wschodzie z ręki Ligi Narodów. My życzymy Mussoliniemu jak najlepszego powodzenia w dążeniach do wzniesienia Włoch na coraz wyższą polityczną i moralną wyżynę, najpierw, ażeby świat miał przykład, jak wiele dobrego może zdziałać konsekwentna i świadoma celu wola, oparta na zdrowej dyscyplinie, zjednoczonej wytrwałej woli i na zharmonizowanych wysiłkach ofiarnych grup narodu, a następnie, aby na tle szarzyzny i rozpaczliwego zmaterjalizowania oraz obniżonego etycznego poziomu powojennego świata zabłysła jakaś kreacya państwowa wreszcie

40 c

zawdzięczająca swą świetność także i głębokim pobudkom ideowym (etycznym) ~~przypominająca~~ ~~wskrzeszająca~~ kulturalnym, a przypominające wspaniałość ~~dawnego ówczesnego~~ ~~imp. Zachodniego Rzymskiego państwa~~ ~~i jaśniejąca światłem wielkich~~ dawno minionych wieków. ~~Ale powodu~~ Aby dojść do tego ~~jasnego co wymarzonego~~ świetlanego celu, trzeba jednak zarówno ~~wyst~~ wystrzegać się niektórych dawnych błędów (pewne rozboje i akty terroru) jak i popełniania nowych, ~~a do takich zaliczylibyśmy~~ a do takich zaliczylibyśmy n.p. (zamierzone, wedle dziennikarskich wiadomości, ~~ost~~ ogłoszenie Mussoliniego dożywotnim premierem – dyktatorem(x), ~~U~~ stosowanie zbyt drastycznych środków wobec obywateli włoskich przebywających poza granicami państwa z powodu że nie podzielają programu faszystowskiego ~~i posądzani są o~~ (odbieranie im obywatelstwa i konfiskata majątków ~~pozor~~ pod zarzutem, nie zawsze dowiedzionym, że działają na szkodę państwa) i t. d.(xx) —

---

x) ~~Sądzę~~ Twierdzę, że i wprowadzony obecnie regulaminowy przymus powstawania Izby z miejsc z chwilą gdy wejdzie do niej Mussolini nie odpowiada godności i powadze parlamentu.

xx) O przebiegu działań Mussoliniego i o rozwoju faszyzmu patrz m. i. L. Bernhard: System Mussoliniego; przejrzał i uzupełnił St. Peretiatkowicz, Poznań 1925.

Secesjonistyczny parlament ~~[illegible]~~ na Awentynie stawał się, jak to łatwo było do przewidzenia, coraz bardziej stępiałą i bezskuteczną bronią (wobec bezwzględnej stanowczości większości rządzącej), w skutek czego rozpoczęła się powolna secesya z secesyi. Początek zrobiło stronnictwo socyalistów maksymalistów, następnie powzięło decyzyę powrotu stronnictwo „popolarów" (chrześcijańskich demokratów) ~~oraz socyalnych demokratów~~ i ~~inny odłam socyalistyczny~~, które już powróciły, musiano jednak odstąpić od zamiaru pojawienia się na Monte Citorio, w skutek czynnych walk, jakie się wywiązały w sali parlamentarnej ~~podczas obrad~~ ~~przy końcu listopada r. b.~~ pomiędzy ~~więk~~ faszystowską większością a komunistami, podczas obrad nad wspomnianemi prawami wyjątkowemi przeciw obywatelom włoskim przebywającym za granicą (x). Obecnie, jak donosi „Popolo di Roma" z 8. Stycznia b. r., „popolari" oświadczyli gotowość pojawienia się w parlamencie.

Nie możemy zakończyć omawiania spraw włoskich bez wspomnienia o tem, jak pojmuje Mussolini ideę swoich rządów, oraz Cesarstwa Włoskiego, które zamierza stworzyć.

(x) Działo się to przy końcu listopada 1925.

54 a

(41 =

We wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi "United Press" w grudniu 1925 r. powiedział Mussolini, że faszyzm nie zmierza do zniesienia parlamentaryzmu, tylko do przekształcenia jego systemu, który w wielu krajach jest zdegenerowany. System ten – powiedział znów Mussolini w Izbie poselskiej, użyteczny w swoim czasie, dziś okazuje się niewystarczającym; powszechnie odczuwać się daje, że w społeczeństwie obecnem zachodzi potrzeba surowego odnowienia podstaw ładu, karności, hierarchji, bez których społeczeństwa ludzkie, czy to we Włoszech czy gdziekolwiek indziej, popadają w chaos ~~[illegible]~~ i ruinę. Zgodnie z tym programem minister spraw wewnętrznych Federzoni opracował szereg projektów mających zmienić do gruntu ustrój państwowy tak ~~[illegible]~~ ustawodawczy (Senat ma być wybierany przez korporacje zawodowe) jak i administracyjny.

~~Przez "imperium", którego w władzę~~ Przez "imperium", mające odżyć w dzisiejszej dynastji Sabaudzkiej, rozumie Mussolini wedle wywiadu, wolę skierowaną ku wielkości i potędze. Każda narodowość posiada zasób i nadmiar zdolności, które by chciała rozszerzyć poza swoje granice. Jeżeli się mówi o imperjalistycznej woli, to nie należy łączyć z tem, wedle Mussoliniego, jakichś zdobyczy terytorjalnych, lecz pewien ściśle określony kierunek ducha, którego celem jest silna i moralna postawa władzy wobec wszystkich rozstrzygnień międzynarodowych. Niesłusznem jest, aby w tej polityce dopatrywać się zaraz jakiegoś zamiaru agresywnego.

Starzyński: Ustrój powojenny.

Część I.

Widownią poważnych przeobrażeń wewnętrznych, politycznych i społecznych, była i Rumunja, już drugą z rzędu od wybuchu wojny.

Dzisiejsza Konstytucja rumuńska nosi datę 28 marca 1923. Monarchja rumuńska oparta jest na sukcesji agnatycznej, przy zastosowaniu prawa desygnacji następcy z grona dynastyj panujących w Europie, za zgodą Zgromadzenia Narodowego (Sejmu i Senatu, złączonych w jedną całość) na wypadek gdyby w dzisiejszym panującym domu Hohenzollern-Sigmaringen agnatów zabrakło. ~~Jest~~ W dzisiejszych czasach jest desygnacja już czemś zupełnie wyjątkowem. Konstytucja przepisuje szczegółowo sposób wyboru desygnowanego Króla i ~~ube~~ obezpiecza go poważnemi kautelami. Podczas spowodowanego wygaśnięciem dynastji bezkrólewia sprawuje regencję trzej Namiestnicy, wybrani przez Zgromadzenie Narodowe. ~~Zdobn~~ Zachowane zostało dawne postanowienie Konstytucji rumuńskiej, że Król posiada tylko te uprawnienia zwierzchnicze, które mu Konstytucja wyraźnie przyznaje (art. 91). Nie jest ono zgodne z pojęciem władzy monarchicznej, podobnie jak niezgodne są z niem analogiczne postanowienia Konstytucji belgijskiej oraz dawnej greckiej. Dzisiejsza republikańska Konstytucja grecka powtórzyła je, ale już w całkiem ~~[illegible]~~ odpowiedniem zastosowaniu do prezydenta, w art. 83.

Król nie może, (Republiki) bez zgody parlamentu, być jednocześnie zwierzchnikiem innego państwa.

Parlament składa się z dwóch Izb, t.j. Izby poselskiej i Senatu. Pierwsza z nich składa się z obywateli rumuńskich, wybranych w głosowaniu powszechnem, równem, bezpośredniem, tajnem, na zasadzie reprezentacji mniejszości. Dopuszczenie kobiet do głosowania uzależnione jest od ~~wyda~~ osobnej ustawy, wydać się mającej kwalifikowaną większością głosów. ~~Obowiązkiem tego~~ Głosowanie jest obowiązkowe. To znaczy istnieje przymus wyborczy (pozytywny), a nie fakultatywny, jak np. w Czechosłowackiej Republice albo w dawnej Austrji. Ilość posłów określi ordynacja wyborcza. Senat składa



się ze senatorów wybranych i senatorów z mocy samego prawa. Pierwszych kategorya składa się a) ze senatorów wybranych w czteroprzymiotnikowem głosowaniu przez 40-letnich obywateli rumuńskich; b) ze senatorów wybranych przez rady okręgowe, miejskie i wiejskie (~~przypominam to, co mówiłem poprzednio o senacie greckim~~), c) z osobistości wybranych przez członków Izb handlowych, przemysłowych, pracy i rolnictwa, d) z profesorów Uniwersyteckich, wybranych po jednym przez każdy Uniwersytet przez jego profesorów. Wybieralność zależy tu także od osiągnięcia lat czterdziestu. Do drugiej kategorji senatorów należą: Następca tronu, skoro ukończy 18 lat, metropolici krajowi, biskupi Kościoła prawosławnego i grecko katolickiego, zwierzchnicy wyznań uznanych przez państwo, prezes rumuńskiej Akademji Umiejętności, tudzież osobistości mające (przeszłość poważną) polityczną i doświadczenie oraz znajomość spraw krajowych, jakoto: byli Prezesi Rady Ministrów (jeśli byli nimi przynajmniej 4 lata), byli ministrowie (jeśli byli nimi przynajmniej 6 lat), byli prezydenci ciał ustawodawczych, którzy piastowali tę godność przynajmniej przez 8 sesyj zwyczajnych, byli senatorowie i deputowani, wybierani przynajmniej do 10 ciał ustawodawczych, i byli pierwsi prezesi Najw. Sądu Kassacyjnego, którzy sprawowali tę godność przynajmniej przez 5 lat. Mam wrażenie, że przy częstych zmianach rządu w Rumunji wejdzie w ten sposób do Senatu zbyt wielu byłych ministrów, oraz że wchodzący tam tą drogą parlamentarzyści będą już wszyscy w podeszłym wieku, co wszystko

razem może ~~uczynić~~ w danym razie uczynić Senat zbyt uległem narzędziem. Wreszcie wchodzą do Senatu generałowie rezerwy i emerytowani, którzy dowodzili armją wobec wroga, oraz czterech byłych dowódców armji w czasie pokoju. Dla tej drugiej kategorji Senatorów nie wymaga się 40 lat wieku.–

Do dojścia ustawy do skutku potrzeba zgody obu Izb, oraz sankcji królewskiej, której Król może odmówić. Ważnem jest postanowienie, że, aby uchronić Izbę, która sama sprawdza wybory swoich członków, od zarzutu stronniczości, ~~[illegible]~~ nie wystarcza do unieważnienia wyboru zwykła większość, ~~głosów~~, ale potrzeba aż większości dwóch trzecich 2/3 części głosów za unieważnieniem. Ażeby chronić Izby z jednej strony przed obstrukcją, z drugiej zaś zabezpieczyć je przed zbyt energicznem robieniem porządku przez prezydenta, postanawia Art. 59, że Prezydent może tylko po uzyskaniu zgody Izby wydać polecenie straży będącej na służbie. – Interesującym i godnym zastanowienia się jest przepis, że przy obradach Izb konieczną jest obecność przynajmniej jednego ministra (art. 96).

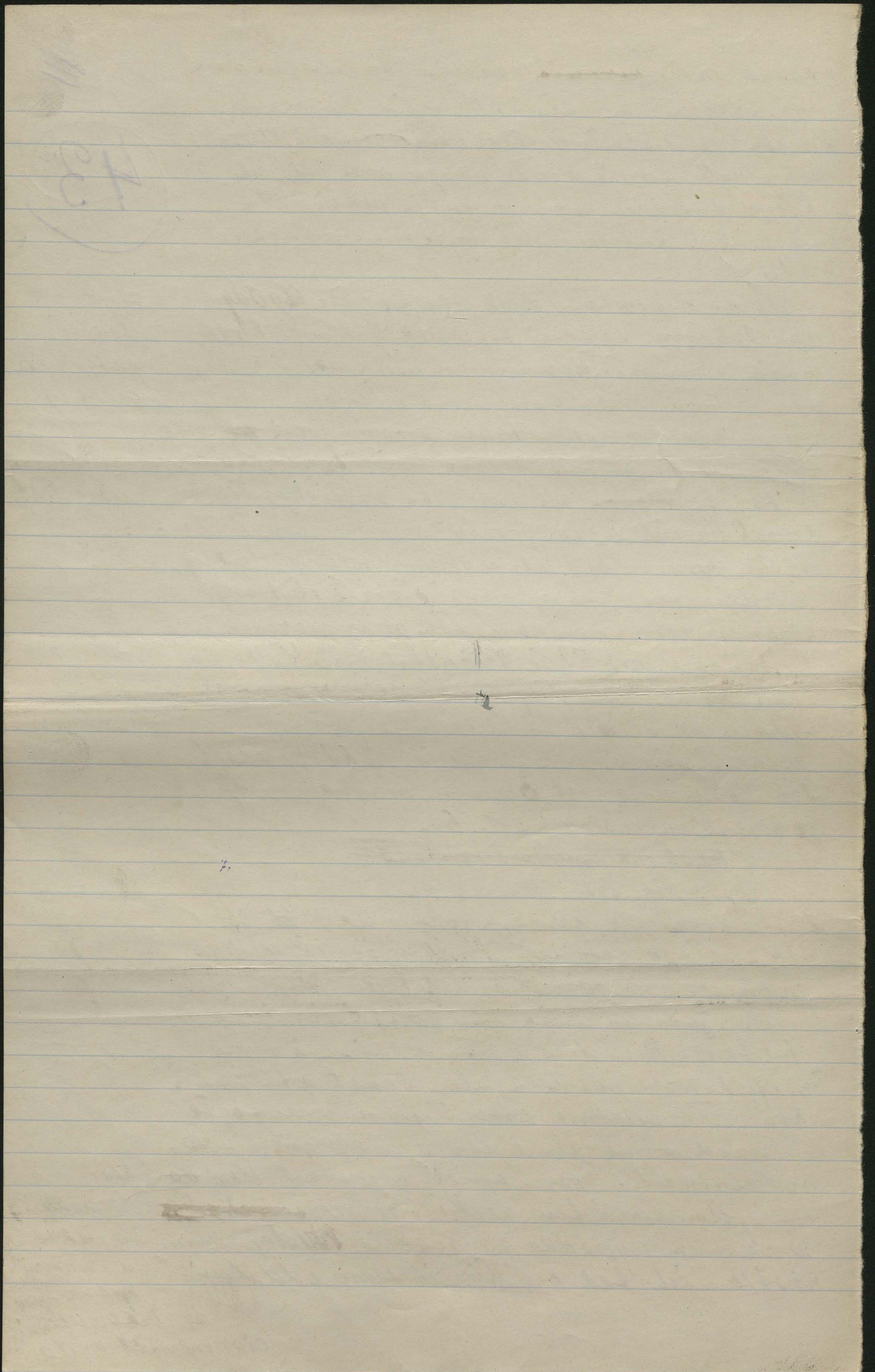
Prawo inicjatywy posiadają, oprócz rządu, obie Izby.

~~Król ma prawo zawieszać~~

Obie Izby zbierają się automatycznie d. 15 Września każdego roku, o ile Król ich nie zwoła wcześniej. Król może rozwiązać jednocześnie obie Izby, lub tylko jedną z nich.

Godnem uwagi jest postanowienie, że postawić Ministrów w stan oskarżenia może nietylko Izba poselska, ale i Senat, a także i Król. Ta ostatnia ewentualność znaną była i przed wojną, ale tylko w nielicznych ustawodawstwach. Przyznanie tego prawa Królowi ~~da~~ się wytłómaczyć tem, że Król może ~~[illegible]~~ w pewnym wypadku uważać, że występek ministra jest tak ciężkim, iż samo oddalenie

którym narzędzie, a także i w Rumunji, prawo samodzielnego usunięcia ministra, da



ministra nie jest dostateczną karą, a ponieważ Król nie może ~~wpłynąć~~ zmusić parlamentu do postawienia ministra w stan oskarżenia, przeto oskarża go sam. W razie oskarżenia jest instancją orzekającą i wyrokującą zawsze Najwyższy Trybunał Kasacyjny.

Również godnemi uwagi są postanowienia o badaniu legalności ustaw i o zmianie Konstytucji. Najwyższy Trybunał Kasacyjny w pełnym składzie ma prawo orzec, iż pewna ustawa niezgodna jest z Konstytucją i wskutek tego nie może być zastosowaną (art. 103.) Jestto, jak wiadomo, system amerykański, stosowany tam przez każdego sędziego, zwłaszcza w razie, jeżeli zachodzi sprzeczność ustaw partykularnych z Konstytucją państwa związkowego. Konstytucja rumuńska ogranicza ~~to prawo~~ orzeczenie o niekonstytucyjności ustawy tylko do wypadku roztrząsanego właśnie przez sąd, natomiast obecna Konstytucja austryacka przyznaje w takim razie Trybunałowi Konstytucyjnemu moc i władzę całkowitego unieważnienia tej błędnej ustawy. Z żalem myślimy o tem, że niema podobnego postanowienia w Konstytucji polskiej, w której, jak pouczają poczynione doświadczenia, byłoby niestety ono bardzo potrzebnem. Możeby ono pomogło niektórym naszym mężom stanu, niektórym prawnikom oraz niektórym stronnictwom do ocknięcia się i do zrozumienia, że i wola większości może być bezprawiem, jeżeli wykracza poza to prawo, które zakreśla dla niej pewne granice, ~~że zasada siły przed prawem jest~~ nieuznawanie tych granic jest identyczne ze stawianiem siły przed prawem, a więc z ideologią Bismarcka i bolszewizmu, i że, jeżeli ktoś powiedział, że „le droit du plus fort est toujours le meilleur", to nieskończenie słuszniej odpowiedziano mu, że „le plus fort n'est jamais assez fort, s'il ne transforme sa force en droit". I dopiero wtedy

gdy ta siła pójdzie po torze prawa i z prawem a nie przeciw niemu, można żądać bezwzględnego poddanie się jéj. —

Co się tyczy zmiany Konstytucyi, przyjęła Konstytucya rumuńska zasadę, iż żądanie wyrażone przez Izby o potrzebie zmiany pociąga za sobą eo ipso rozwiązanie Izb i nowe wybory. Jestto system znany oddawna w wielu państwach, jak Belgia, Holandya, Norwegia, Szwajcarya, obecnie Jugosławia i t. d. —

W dzisiejszéj Rumunii daje się dotkliwie odczuwać trwający ciągle spór między unjonistami a autonomistami o wewnętrzne urządzenie państwa, o czém sama Konstytucya prawie nic nie mówi, ograniczając się tylko do wypowiedzenia zasady decentralizacyi i odsyłając do późniejszych ustaw w téj mierze (art. 108). Ponadto dają się jéj we znaki skutki radykalnéj reformy rolnéj, widoczne od razu dla każdego, kto choćby tylko, jako turysta, nierobiąc żadnych studyów, przez Rumunię w ostatnich latach przejeżdżał, — z doświadczenia bolesnego swego sąsiada i sprzymierzeńca niechciała Polska skorzystać. Trapią ją groźby, wypowiadane swego czasu przez Cziczerina, że Rosya zaniecha wojny zaczepnéj o Bessarabię tylko w razie, jeżeli cała ludność Bessarabii wypowie się w drodze plebiscytu za pozostaniem przy Rumunii. —

Tym pogróżkom przeciwstawić trzeba oświadczenie rosyjskich delegatów, złożone wobec przedstawicieli Anglii podczas pertraktacyi o zawarcie traktatu handlowego (swoją drogą niedoszłego do skutku) iż Rosya zrzeka się żądania rewizyi traktatu wersalskiego in puncto Rumunii. A zresztą niemożna ręczyć, czy po Locarno i po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów (o ile Locarno się utrzyma) nie znajdzie się wkrótce w Lidze Narodów i Rosya. Obawa utraty Bessarabii byłaby wtedy tém mniejsza, zwłaszcza że już obecnie wysuwa się na horyzont pośrednictwo Polski pomiędzy Rosyą a Rumunią.

Wreszcie trzeba téż wspomnieć o usiłowaniach Rumunii skierowanych ku wzmocnieniu małéj Ententy oraz ku związaniu państw bałkańskich wspólnym dynastycznym interesem rumuńskim.

12

A niedawno oświadczył znów Cziczerin, że rząd sowiecki zmierza do uwolnienia państw bałkańskich od wpływów zachodnich i przeciwstawienia układom Locarneńskim szeregu paktów wschodnich, — (z czém, jak wiadomo, zrobiono już początek), a wtedy będą mogły Sowiety zaryzykować „awanturę bessarabską" x). Pogróżkom tym należy jednak przeciwstawić oświadczenia rosyjskich delegatów, złożone wobec przedstawicieli Anglji podczas pertraktacyj o zawarcie traktatu handlowego, iż Rosja zrzeka się żądania rewizji traktatu wersalskiego in puncto Rumunji.

Wreszcie trzeba też podkreślić usiłowania Rumunji ~~zmierzające~~ dążące do wzmocnienia małej Ententy oraz do związania państw bałkańskich wspólnym dynastycznym ~~interesem~~ rumuńskim. Tym ostatnim usiłowaniom zadał jednak cios w samo serce ks. Karol, ~~Rumuński~~ następca tronu, wystosowując do swej żony, z domu księżniczki greckiej, pismo donoszące że nie chce jej więcej mieć za żonę, i dające jej swobodę żądania rozwodu, — przyczém równocześnie, jak wiadomo, został ~~zdetro~~-

---

x) Patrz „Times" z 6 stycznia 1926, artykuł p.t. „Trouble of Balcans".

Krzysztowicz 1532
Czy było i przedłożenie wydziału krajowego do uchwały sejmu?
jak twierdzi Skrzyński 2 cz. 1534
~~Wzgl~~

(45 b

pozbawiony ustawą sejmową, wydaną z inicyatywy Królewskiej, nietylko prawa następstwa na tron, ale i przynależności do domu panującego, oraz możności powrotu do Rumunji przed 10 laty. Zgodnie z dopieroco wyłożonemi zasadami Konstytucji, proklamowany został następcą tronu syn jedynak ks. Karola, ks. Michał, ~~ale~~ ponieważ jest jeszcze dzieckiem, ustanowiono równocześnie (dlań) regencyę na wypadek, gdyby Król Ferdynand zmarł przed ~~osiągnięciem~~ (ukończeniem) przez ks. Michała lat 18. Regencya składa się z 3 osób, t.j. ~~z~~ z ks. Mikołaja, młodszego syna Królewskiego, z metropolity grecko-oryentalnego i z Prezydenta Sądu Najwyższego. (art. 82 i 83 Konst.).

J. Kloss.

62 (45c)

~~pozbawiony~~
~~wizowany ustawą sejmową, wydaną~~
~~z inicjatywy królewskiej, prawa nie tylko~~
~~wstępu na tron, ale i przyjazdu~~
~~nawet do domu panującego.~~ ~~oraz możności powrotu do Rumunii przed 10 laty~~

Nie możemy, ~~dla braku~~ nie posiadając dotąd dostatecznych autentycznych informacyj, wypowiadać się ani co do tego, czy renuncyacja ~~rezygnacja~~ X. Karola ~~z tronu~~ była rzeczywiście „dobrowolna", jak twierdzi ustawa sejmowa, czy też narzucona względnie wymuszona, ani też co do przyczyn renuncyacyi, czy nią była polityczna rozterka z Królem-Ojcem, ~~?~~ i z gabinetem Bratianu, ~~czy~~ oraz chęć wprowadzenia faszystowskiego rządu w Rumunji, z pomocą stronnictwa generała Averescu i części korpusu oficerskiego, czy też — cherchez la femme — ~~p. Lupescu~~, pani Cecylja Lambrino (pierwsza żona księcia) względnie p. Lupescu.

Możemy tylko stwierdzić dwie rzeczy: najpierw, że wedle najświeższych wiadomości dziennikarskich przygotowuje się rzekomo kontr-akcja przeciw rezygnacji ks. Karola a w obronie jego, kierowana przez przywódcę wielkiego stronnictwa politycznego, znanego powszechnie prof. Jorgę, oraz że Król angielski Jerzy V, krewny uroczej Królowej Heleny rumuńskiej, miał się bardzo zainteresować

63 46

rezonować się ~~rzekomo prawo~~ miał bardzo sprawę ks. Karola, w sensie dla niego życzliwym. Powtórzę, że cała ta afera wpłynie bardzo niekorzystnie na wewnętrzny stan Rumunii, którą stosunki i ~~jej~~ rządy wykazują niejedną ~~~~ słabą stronę, i poważnie osłabi tam ideę i zasadę dynastyczną, ~~nie tylko~~, ale w ogóle monarchiczną. — ~~Nie przyczyni się do wzmocnienia powagi państwa~~, które — rzecz dla nas nie obojętna, jest naszym sprzymierzeńcem. ~~~~ dzisiaj spotykamy się z następującą notatką dziennikarską, którą tylko rejestrujemy:

notatkę a zeszyte ale oczywiście na całą szerokość kolumny, petit spacjowa

spacjowane

„KRÓLESTWO SIEDMIOGRODZKIE" PROF. CUZY.

Wiedeń 13. stycznia. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" z Budapesztu. Aresztowanie w pociągu między Budapesztem a Czerniowcami prof. Cuzy, miało tło polityczne. Niedawno w Budapeszcie Cuza zaproponował **utworzenie oddzielnego królestwa siedmiogrodzkiego z rumuńskim następcą tronu na czele. W zamian za udzielenie pomocy wojskowej Cuza polecał odstąpić Węgrom Arad i Temeszwar.** Do planów tych przyłączyła się również grupa monarchistów austrjackich oraz z pośród bawarskich monarchistów zwolennicy ks. Ruprechta.

W końcu notuje pismo pogłoskę, że abdykacja rumuńskiego następcy tronu nie miała **nic wspólnego ze sprawami erotycznemi.**

nie spacjować

F (jeśli tak było, to oczywiście w celu połączenia się w jedno państwo, o czem już wielokrotnie krążyły ~~~~ różne mniej lub więcej prawdopodobne ~~domysły~~ ~~niesprawdzone~~ przypuszczenia i wiadomości ~~domysły~~, przyp. autora)

64 21

46 a

~~19~~ Przechodzimy obecnie do Francyi. w prawie wyborczem

Jeszcze przed pięciu laty zdobyła sobie proporcjonalność częściowy dostęp i do Francji.

Reforma prawa wyborczego francuskiego, przeprowadzona ustawą z 12 lipca 1919 roku, była wynikiem długich dyskusyj i prądów ścierających się ze sobą, ściśle rzecz biorąc, już od roku 1875, t. j. od chwili uchwalenia ustawy konstytucyjnej z dnia 25 lutego, stanowiącej podstawę francuskiego prawa wyborczego[1]). Ze względu na to, że ustawa ta wyraża się bardzo lakonicznie i nie przesądza bynajmniej systemu wyborczego, system ten był kilkakrotnie zmieniany. Ordynacja wyborcza z 30 listopada 1875 r. wprowadziła system bezwzględnej większości, który z przerwą od roku 1885 do 1889 (system głosowania na listy) obowiązywał aż do reformy z r. 1919. Dyskusja domagająca się wprowadzenia zasady proporcjonalności do ordynacji wyborczej francuskiej była dość ożywiona już przed wojną, a przerwana wypadkami wojennemi, z tem większą siłą odnowiła się po wojnie, która wogóle w swych skutkach ideę proporcjonalności wyborów podniosła prawie że do rzędu dogmatów demokracji.

Prawo, powstałe na podłożu tak sprzecznych idej zwykłej większości i proporcjonalności, nosi też wszystkie ujemne cechy każdego kompromisu. Lecz zanim przejdę do krytycznej jego oceny, chciałbym pokrótce przedstawić zasadnicze postanowienia omawianej ustawy.

Ustawa z 1919 r. wprowadza wielomandatowe okręgi wyborcze, pokrywające się z podziałem na departamenty. Na każde 75.000 ludności przypada jeden mandat, przyczem w razie, jeśli pozostała reszta ludności przenosi 37.500 mieszkańców, okręg wyborczy uzyskuje jeszcze jeden mandat. W razie, jeżeliby liczba przypadających na pewien departament mandatów była większą niż 6, wolno, lecz niema w tym względzie obowiązku, w drodze ustawodawczej dokonać podziału departamentu na dwa lub więcej okręgów (najmniejszy okręg musi jednakże wybierać 3 posłów).

Każdy kandydat składa, najpóźniej na 5 dni przed terminem wyborów, deklarację kandydatury, wierzytelnie podpisaną przez 100 wyborców okręgu. Kandydaci pragnący tworzyć jedną listę, mogą złożyć deklarację zbiorową lub w swych indywidualnych deklaracjach wymienić dokładnie nazwisko kandydatów, z którymi pragną utworzyć wspólną listę. Każda lista ma posiadać nazwę i pod tą nazwą zostaje zarejestrowana przez prefekturę. Żadna lista nie może za-

[1]) Artykuł 1 § 2 tej ustawy brzmi: „La chambre de députés est nommée par le suffrage universel dans les conditions déterminées par la loi électorale".

wierać ilości kandydatów wyższej od liczby mandatów, która na dany okręg przypada.

Szczegółowego opisu aktu wyborczego ustawa z 1919 r. nie podaje, tak że nawet najważniejszych postanowień trzeba się doszukiwać drogą interpretacji i dedukcji logicznej, co niewątpliwie musimy poczytywać za wadę kodyfikacyjną. Wyborca nie jest związany nazwiskami kandydatów umieszczonych na jednej liście, lecz może je sobie dowolnie dobierać z różnych list, aż do ilości, jaka na dany okręg przypada (odpowiednia interpretacja art. 10 i innych). Jest to t. zw. system „panaszowania". Nie należy jednak przypuszczać, aby wyborcy wolno było koncentrować swe głosy na rzecz jednego kandydata, gdyż mogłoby to zwichnąć cały system ustawy.

Przy rozdziale mandatów uzyskują mandaty przedewszystkiem ci posłowie, którzy zdobyli absolutną większość, a więc ilość głosów większą, niż wynosi połowa sumy wyborców. Jeżeliby natomiast pozostały jeszcze (z powodu rozstrzelenia głosów) mandaty nieobsadzone, to wchodzą wtedy w grę listy. Oblicza się przedewszystkiem iloraz wyborczy, dzieląc liczbę tych, którzy głosowali, przez ilość mandatów okręgu, następnie szuka się „średniej" dla każdej listy, sumując głosy oddane na kandydatów danej listy i dzieląc je przez ilość tychże kandydatów. Należy zauważyć, że przy szukaniu średniej, sumuje się także głosy oddane na kandydata, który już mandat otrzymał, przez co potęguje się szanse listy silniejszej, gdyż zwiększa się jej średnią i narusza zasadę równości głosów. Następnie przydziela się każdej liście tyle mandatów, ile razy iloraz wyborczy mieści się w średniej danej listy. W razie, jeśliby i w ten sposób jeszcze nie wszystkie mandaty zostały obsadzone, pozostałe przydziela się liście najsilniejszej. Z tytułu przynależenia do listy, która na podstawie swej średniej uzyskała prawo do mandatu, nie może otrzymać mandatu taki kandydat, który nie uzyskał liczby głosów większej od połowy średniej swojej listy.

Ten ostatni przepis, jak wogóle niezwykle skomplikowany system wyborów, stwarza potrzebę i możliwość wyborów uzupełniających, sprzecznych w swej zasadzie z ideą proporcjonalności. Ustawa z 1919 r., nosząc charakter w najwyższym stopniu niezdecydowany, wahając się pomiędzy wyborami proporcjonalnemi a większościowemi, stwarza możliwość różnych wypadków rozdziału mandatów w sposób najniesprawiedliwszy, w praktyce z jednej strony nie zabezpieczając interesów mniejszości, z drugiej strony oddając los wyborów w ręce przypadku i pozostawiając szerokie pole zręcznej polityce wyborczej stronnictw. Zapatrywanie to potwierdza ujawniona ostatnio we Francji

66

23

48

dążność do zmiany tej ustawy wyborczej, przyczem jedni pragnęliby powrócić do dawnej ordynacji, inni chcieliby poczynienia koncesyj na rzecz idei proporcjonalności.

Nadmienić jeszcze wypada, że ustawa z r. 1919, posiadając licznych przeciwników, była gorąco dyskutowana w lutym 1924 w Senacie i Izbie, i tylko dzięki bardzo zdecydowanemu stanowisku Poincaré'go nie została uchyloną.

Natomiast dnia 15 marca b. r. przeszła przez obie izby ustawa, zmieniająca w wielkiej mierze ustawę z 1919 r. Zabroniono stawiania niekompletnych list kandydatów (lista musi zawierać nazwiska tylu kandydatów, ile jest mandatów do obsadzenia), zmieniono termin rejestrowania list w prefekturze, oraz wysokość cyfry wyborców potrzebnych do skuteczności aktu wyborczego.

Wreszcie w związku z określeniem teoretycznej nazwy systemu ustawy z 1919 r., chciałbym zauważyć, że dr. Józef Buzek w swej *Ordynacji wyborczej do sejmu i senatu* poświęca kilka bardzo pobieżnych słów systemowi francuskiemu wyborów proporcjonalnych, nazywając go, z nieznanych mi bliżej powodów, systemem wysokiego dzielnika wyborczego. W każdym razie sądzę, że już właściwszą byłaby nazwa „system wysokiego ilorazu wyborczego“ [1]).

~~Proporcjonalnego prawa wyborczego postanowiła w maju b. r. użyć partja liberalna w Anglji dla podważenia rządów Labour-Party i Mac Donalda i wniosła w Izbie gmin projekt przekształcenia angielskiego prawa wyborczego w tym duchu. Wniosek ten został jednak w Izbie znaczną większością głosów odrzucony.~~

W Persji zakończyła się walka pomiędzy monarchistami a republikanami narazie w sposób kompromisowy, Zgromadzenie Narodowe uchwaliło bowiem d. 24 marca 1924 detronizację szacha, proklamując równocześnie następcą jego syna. Pozostała więc dotychczasowa forma rządu, a zmieniono tylko osobę władcy. Czyżby nowy szach miał rzeczywiście z przekonania republikaninem? Okazało się, że ~~nie~~ między albowiem wyjechał wreście niedobrowolnie do Paryża, w Persji zaś

~~Rumunja przeprowadziła już dwukrotnie od czasu wojny zmianę konstytucji w duchu bardzo demokratycznym, ale z zachowaniem monarchji i dwuizbowości sejmu. Pozatem dają się jej we znaki skutki radykalnej reformy rolnej, trwający ciągle spór między unionistami a autonomistami o wewnętrzne urządzenie państwa, oraz groźby ze strony rosyjskiej, wypowiadane zuchwale przez Cziczerina, iż Rosja zaniecha wojny zaczepnej o Bessarabję tylko w razie, jeżeli cała ludność Bessarabji wypowie się w drodze plebiscytu~~

Persja ...

~~[1]) Powyższe uwagi o francuskiej reformie wyborczej napisał asystent seminarjum prawno-polityczneg w uniwersytecie lwowskim, p. Antoni Deryng.~~

1.) Powyższe uwagi o francuskiej reformie wyborczej napisał asystent (starszy) seminaryum prawno-politycznego w Uniwersytecie lwowskim, mag. Antoni Deryng.

67

48a

Telegramy ostatnich dni podały wiadomość, że obecny premjer p. Briand zamierza złożyć na stole Izby projekt ustawy, przywracający t. zw. okręgowy system wyborczy, przyczem w związku z tem postawi kwestyę zaufania.

Pomyślny i bijący w oczy rozwój faszyzmu włoskiego wywiera coraz większy urok i na Francyę. Na czele ruchu faszystowskiego stanęli ludzie, częściowo którzy opuścili obóz monarchistyczny, częściowo republikanie niezadowoleni z istniejących stosunków i będący przeciwnikami parlamentaryzmu. Organem nowego ruchu jest pismo, noszące tytuł: „Le Nouveau Siècle, journal de la fraternité nationale pour la politique de la Victoire", przekształcone przez p. George Valois z jego dawnego tygodnika w dziennik pod powyższym tytułem. P. Valois, kierownik tego dziennika (redaktorem politycznym jest p. Jacques Artus), był do niedawna czynnym członkiem obozu monarchistycznego, porzucił go jednak z powodu, iż kierunek nadawany mu przez Action française z p. Charles Maurras na czele prowadził ~~[illegible]~~ ~~drogi politycznej~~ jego zdaniem do zupełnego uchylenia się od czynnej roli politycznej, a więc do całkowitej bezpłodności politycznej, i stanął na czele organizacji, noszącej nazwę „le faisceau national", opartej całkiem wyraźnie na wzorach włoskiego faszyzmu, a łączącej w imię wspólnej walki z dotychczasowym ustrojem zarówno monarchistów jak i republikanów. Podstawą organizacji są t. zw. kombattanci, t. j.

48 b

ci, którzy walczyli w światowej wojnie. Valois ~~[illegible]~~ określa ten zespół jako ludzi ~~zdolnych~~ różnych partyj zdolnych do czynu, którym jest odmłodzenie ojczyzny, a którego nie może dokonać żadna partya jako taka, gdyż program zespołu nie jest partyjny. „Nie jesteśmy lewicą ani prawicą, republikanami, socyalistami czy rojalistami. Z każdej partyi bierzemy cząstkę publicznego ducha, które posiada". ~~O~~ chcemy stworzyć „państwo jednolite oparte na kombatantach, stojące ponad partyami i klasami, dla zorganizowania i zdyscyplinowania sił kraju". Spodziewają się zbudować takie państwo przez stworzenie silnej władzy nie opierającej się na wyborach i parlamencie,[‡] i nie cofają się przed ofiarami „narzuconemi". Słabą stroną programu jest, że ideowym łącznikiem jest moment negatywny, tj. niezadowolenie z tego co się dzieje, bez względu na pozytywne zapatrywania; przyczem Gazeta Poranna Warszawska robi słuszną uwagę, że[#] Mussolini miał we Włoszech powodzenie „tylko" dlatego, (my powiedzielibyśmy: „także" dlatego), że się oparł na Koronie,[*] a tego czynnika we Francyi brak.

[‡] wysuwają wyraźnie hasło antyparlamentaryzmu i syndykalizmu

„Roma imperiale" nie uchodzi oczywiście krytycznej uwagi pisarzy francuskich, ~~że okazują~~ ~~dla niej do zrozumienia [illegible]~~ i nie jest witana sympatycznie, ale okazują dla niej dostateczne objektywne zrozumienie. Tak n. p. p. Pertinax pisze: „Nie ma rządu, któryby się nie starał dać swemu narodowi świadomości jego przeznaczenia, misyi i potęgi. Więcej niż którykolwiek inny rząd uczynił w tym kierunku faszyzm. Proklamacya Cesarstwa jest dalszym ciągiem tego dążenia."

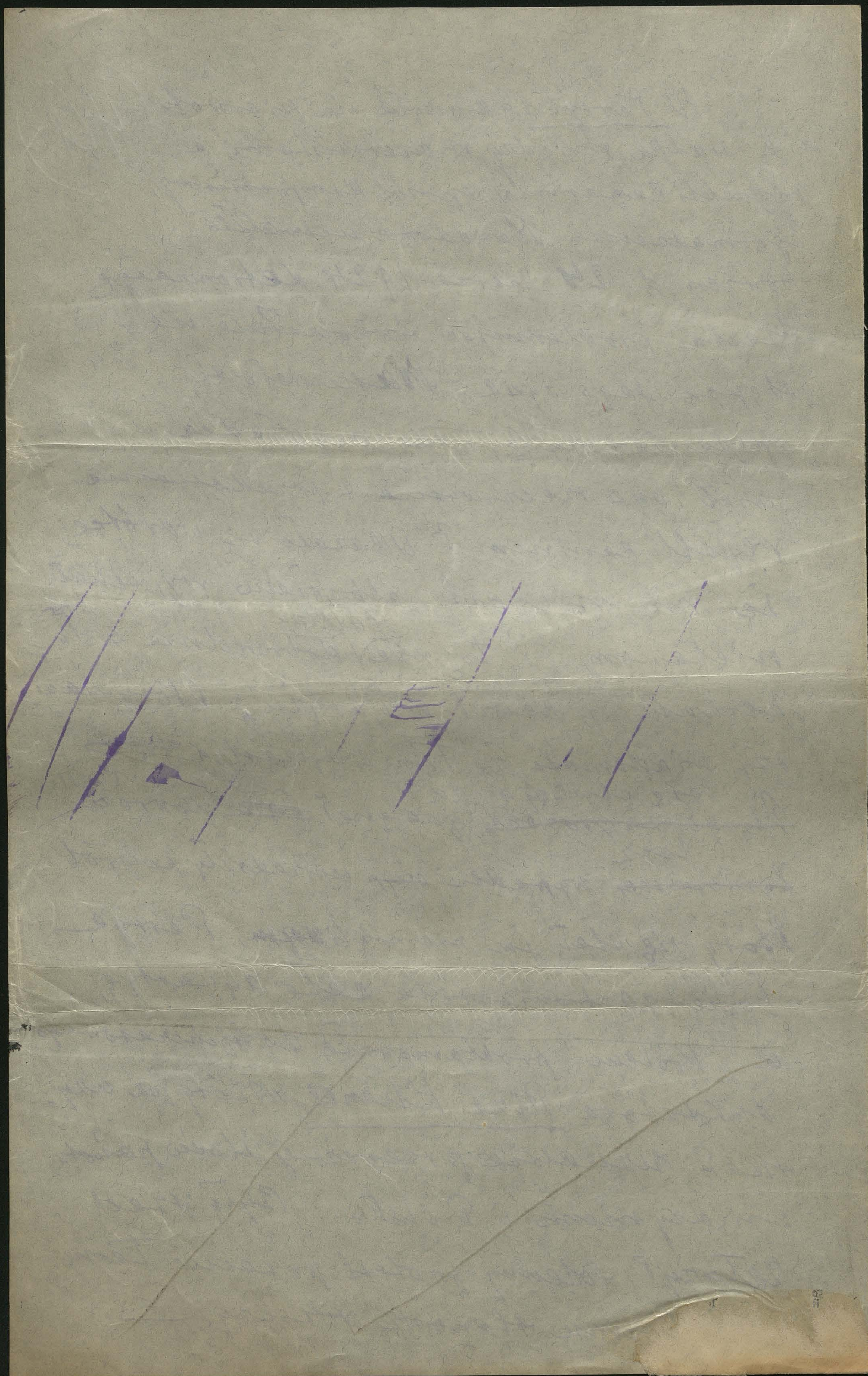
~~Wf. Aster / Kolirhof.~~

69

49

W Persyi zakończyła się pierwotnie walka między monarchistami a republikanami w sposób kompromisowy. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło bowiem dn. 24 marca 1924 r. detronizację szacha, proklamując równocześnie następcą jego syna. Nasuwało się pytanie, czyżby ten nowy władca miał być rzeczywiście z przekonania republikaninem? Okazało się wkrótce, że nim nie jest, albowiem wyjechał niebawem, i to nie całkiem dobrowolnie, z Teheranu i bawił w Paryżu. Otrzymawszy wiadomość, że tron i dynastya ~~w Persyi zagrożone~~ się chwieją, zapragnął ~~tam~~ powrócić, lecz ~~tymczasem~~ wypadki ~~wyp~~ uprzedziły powrót, który się stał już niemożliwym. Persya bowiem zdetronizowała całą dynastyę,

a „królem” proklamowała dotychczasowego dyktatora Riza Khana, który już uzyskał uznanie przeważnej ilości państw między niemi i Polski. Były szach założył solenny protest przeciw temu nowemu stanowi rzeczy. —



70 49

a tymczasową władzę powierzyła prezydentowi ministrów Riza Khan. Tenże, po kilku dniach dyktatury został proklamowany przez Izbę perską „królem" perskim, przyjął ~~koronę~~ koronę i nazwisko „króla Pahlawi", zwołał natychmiast Radę koronną i wydał amnestję dla ~~[illegible]~~ przestępców politycznych. Wydał też dekret, zarządzający zamknięcie wszystkich domów gry i szynków, oraz zapowiedział, że przedsięweźmie wszelkie środki w kierunku polepszenia sytuacji gospodarczej państwa. Niebawem konstytuanta ogłosiła go założycielem nowej dynastji, ~~[illegible]~~ odrzucając tem samem zmianę ~~[illegible]~~ formy rządu na republikańską, proklamowała jego syna następcą tronu i osadziła go d. 14 Grudnia 1925 r. uroczyście na tronie perskim. ~~[illegible]~~ Z pośród posłów państw zagranicznych był poseł sowiecki tym, którego najpierwej przyjął, co potwierdza obawy, wyrażane od pierwszej chwili we Francji, że ~~nowy władca~~ wybór Rizy Khana jest zwycięstwem doniosłem Sowietów. Nowy władca uzyskał już uznanie ~~[illegible]~~ przeważnej ilości państw, nie uzyskał tylko, między innemi i Polski, – moralnego uznania swego poprzednika, który wniósł solenny protest przeciwko nowemu porządkowi rzeczy i oświadczył, ~~[illegible]~~ że uważa wszelkie postanowienia i zarządzenia nowego władcy za nieważne, że pozostaje i nadal prawnym, suwerennym władcą, – rzecz łatwa do zrozumienia –

cą perskim i oczekuje tylko możności podróży powrotu do kraju. Tego trudno mu doradzać. ~~[illegible]~~

W Anglji postanowiła partja liberalna w maju 1924 użyć proporcjonalnego prawa wyborczego dla podważenia rządów Labour-Party i Mac-Donalda i wniosła w Izbie gmin projekt przekształcenia angielskiego prawa wyborczego w tym duchu. Wniosek ten jednak upadł znaczną większością głosów.

~~Dla~~ Celem odwzajemnienia się a zarazem dla wytrącenia władzy z rąk Baldwina ~~[illegible]~~ postawiony został w ciągu zimowej sesji parlamentu 1924/5 przez Labour-Party i liberałów wniosek, żeby udzielić natychmiast wszystkim kobietom mającym 21 lat prawa głosowania do Izby gmin. Atoli pod wpływem rządu prawicowego wniosek ten został w lutym 1925 odrzucony.

Parlament australskiego Commonwealth uchwalił wprowadzenie przymusu wyborczego pod rygorem kary wynoszącej conajmniej 40 szylingów na wypadek nieusprawiedliwionego niestawienia się do urny wyborczej.

Japonia uchwaliła w kwietniu 1925 powszechne prawo wyborcze.

Rozdział IV

Państwa, które zmieniły formę rządu.

Przechodzimy obecnie do trzeciej i ostatniej grupy państw, tj. do tych, które podczas wojny, w skutek wojny lub po wojnie zmieniły swą formę rządu. Grupa ta, podobnie jak grupa pierwsza, przedstawia znacznie donioślejsze i dalej idące zmiany ustrojowe, aniżeli grupa druga.

~~W Turcji~~ Przemiana ~~formy~~ formy rządu w Turcji jest ~~ostatnim~~ wynikiem zbrojnego ruchu anatolskiego, ~~którego zwycięstwa doprowadziły~~ zorganizowanego i kierowanego przez Kemala paszę. Zwycięstwa tego ruchu doprowadziły do przelania najwyższej władzy państwowej w r. 1922 na Wielkie Zgromadzenie Narodowe, które w ciągu lat 1923 i 1924 ~~które~~ uchwaliło złożenie z tronu dawno już zbiegłego sułtana, proklamo~~wało republikę dnia 29 października 1923, wydało 3 marca 1924 ustawę o wygnaniu z kraju wszystkich członków byłej dynastji~~wało republikańską formę rządu, uchwaliło tymczasem przejściową, krótką konstytucję, wydało ustawę o wygnaniu z kraju wszystkich członków byłej dynastji i o konfiskacie jej majątków, i wreszcie stworzyło nową, obszerną, bo ze 105 artykułów składającą się konstytucję, czyli t. zw. Statut organiczny, ogłoszony w dzienniku urzędowym d. 24 Maja 1924 (X). Również ~~Tymsamem~~ został zniesiony i kalifat w osobie sułtana (ustawa ogłoszona w dzienniku urzędowym d. 6 marca 1924), ~~a Kemal pasza został głową państwa~~

~~i 4 marca 1919 roku, a następnie wejmarska konstytucja Rzeszy z 11 sierpnia 1919.~~

~~W Turcji uchwaliło Zgromadzenie Narodowe w Angorze banicję dawno już zbiegłego i zdetronizowanego sułtana i dynastji, republikańską formę rządu i wreszcie całą nową konstytucję, a Kemal pasza został głową państwa, nazwanego oficjalnie w modlitwach odprawianych co piątku w meczetach, republiką ludową[1]). Równocześnie zniesiono kalifat skutkiem dążenia Turcji do sekularyzowania formy państwa, wbrew tendencji innych państw muzułmańskich do zatrzymania tej najwyższej władzy i godności duchownej, chociażby ona wiele przejść ... Zgromadzenia Narodowego.~~ Równocześnie odbywa się, dzięki postanowieniom traktatu lozańskiego z 24 lipca 1923, który wstąpił w miejsce poprzedniego traktatu z Sèvres, proces wewnętrznej nacjonalizacji państwa tureckiego, kosztem jego terytorjalnej rozciągłości, a więc wbrew wielowiekowej tendencji dynastji Osmanidów.

I albański tron runął. Wedle wiadomości dziennikarskich z 30 marca b. r. „parlament" tamtejszy uchwalił zniesienie tej pamiątki po księciu Wied, postanawiając poddanie republikańskiej formy pod plebiscyt, co jednak podobno ks. Wieda, o którym przed wojną tak wiele było mowy, nie przekonało jeszcze o tem, że jego gwiazda ~~już definitywnie zgasła.~~

W Grecji król Konstanty, spokrewniony z Hohenzollernami, opuszcza kraj w 1917 r. pod naciskiem, ale bez abdykacji, a rządy przechodzą zastępczo w ręce jego syna; w r. 1920 dokonuje się przewrót w opinji narodu, i król Konstanty, wskutek śmierci syna, powraca na podstawie plebiscytu. Po śmierci Konstantego, wstępuje na tron syn jego Jerzy, który w r. 1923 otrzymuje „propozycję" wyjazdu, zostaje nawet uprzejmie odprowadzony na dworzec i pożegnany przez dygnitarzy, i opuszcza Grecję, poczem zaczyna być mowa o odbyciu plebiscytu, mającego rozstrzygnąć o formie rządu, w razie zaś oświadczenia się za formą monarchiczną, o dynastji, względnie o osobie króla. Tymczasem wypadki przybrały tempo szybsze i kierunek ostrzejszy, i zamiast plebiscytu samo Zgromadzenie Narodowe uchwaliło dn. 25 marca b. r., na wniosek gabinetu Papanastasiu, proklamowanie republiki, detronizację i banicję króla oraz dynastji, a przeprowadzony *ex post* plebiscyt zatwierdził ~~te uchwały i nadał państwu nazwę arystotelesowską~~ *~~Hellenike Politeia~~*.

(X) Co do szczegółów odsyłamy do bardzo interesujących wywodów prof. Tadeusza Kowalskiego p. t.: *Dokoła kwestji kalifatu* i *Reformy radykalne w Turcji* ogłoszonych w *Przeglądzie Współczesnym* z marca i kwietnia b. r., tudzież jego dzieła: Turcya powojenna; Lwów-Warszawa-Kraków 1925.

albowiem
(~~Dążeniem~~ Turcyi jest zsekularyzowanie
formy państwa, wbrew tendencyi innych państw
muzułmańskich do zatrzymania tej naj-
wyższej władzy i godności duchownej
~~ta~~ nawet choćby przez przeniesienie
jej na Wielkie Zgromadzenie Narodowe.
~~[illegible]~~ A i tureckiemu ustawodawstwu
nie jest ta myśl obcą, skoro art. VIII t. zw. posta- ostatnia
nowień fundamentalnych stanowiących część
pierwszą wspomnianej „Krótkiej" Konsty-
tucyi, ogłoszonej 22 stycznia 1923, mówi,
że ~~do~~ praw zasadniczych ~~należy wykon~~
Wielkiego Zgromadzenia Narodowego należy
wykonywanie postanowień „Szeri" tudzież
że ~~wedle~~ ustawy i rozporządzenia będą wy-
pracowywane wedle zasad kanonicznych,
w „Szeri" zawartych, a również
art. 26 dzisiejszej Konstytucyi zalicza za-
stosowywanie postanowień „Szeri" do a-
gend Zgromadzenia Wielkiego
Wedle art. III postanowień fundamentalnych ~~Krótkiej Konstytucyi z r.~~ pań-
stwo tureckie jest kierowane przez Wielkie Zgroma-
dzenie Narodowe, które obrało swym prezesem ~~[illegible]~~ Kemala
Paszę, a ponieważ wedle art. VIII tychże postano-
wień Zgromadzenie to kieruje poszczególnymi depar-
tamentami rządu, złożonego z wybranych komisarzy, zaś
wedle art. IX prezes Wielkiego Zgromadzenia ma
prawo zatwierdzenia decyzyj Rady Komisarzy i
jest jej „naturalnym" prezydentem, przeto fakty-
cznie twórca nowej Turcyi otrzymał zjednoczoną
trojaką władzę: głowy państwa, prezydenta Wiel-
kiego Zgromadzenia i prezesa Rady Ministrów, co II

75

(53)

odpowiada to zasadzie „zjednoczenia władz", wbrew naszym europejskim a tembardziej amerykańskim przekonaniom o potrzebie ich rozdziału, zasadzie wyrażonej w art. II postanowień fundamentalnych, iż „władza wykonawcza i kompetencja ustawodawcza są skoncentrowane i tkwią ~~i przejawiają się~~ we wielkiem Zgromadzeniu Narodowem, jedynem i prawdziwem przedstawicielstwie narodu". ~~[illegible]~~ Nasuwają się tu ~~[illegible]~~ mimowoli na myśl różne analogie, których jednak nie chcemy rozwijać. Poprzestajemy na stwierdzeniu, że ten system rządów ~~[illegible]~~ zespołowych i funkcyj skumulowanych, zrozumiały ~~[illegible]~~ do pewnego stopnia w okresach we formie rządów dyktatury lub przewrotów ~~lub~~ powstawań państw ~~[illegible]~~ konstytuanty, został przyjęty bez zmiany i utrwalony w dzisiejszej ~~[illegible]~~ Ustawie Konstytucyjnej z 24 maja 1924 r., jakkolwiek z pewnemi ograniczeniami: m.in. Zgromadzenie Narodowe jest jednoizbowe, wyborcą jest każdy Turek, mający lat 18, wybieralnym każdy, mający lat 30. Każdy poseł przedstawia, zgodnie z naszemi zachodnio europejskiemi pojęciami, cały naród suwerenny, a nietylko swój okręg wyborczy. Urzędnicy nie są wybieralni, ma więc miejsce incompatibilitas. Wybory są pośrednie, dwustopniowe. W Zgromadzeniu rządzi faktycznie jedno tylko stronnictwo, tj. partya ludowa, ~~[illegible]~~ stworzona przez

(biorących udział w obradach Zgromadzenia (x)) 76

Kemala Paszę, liczącą dziś 125 posłów, podczas (x) gdy niedawno powstała partya opozycyjna, także radykalno-nacyonalistyczna ale poróżniona z większością na podstawie raczej osobistych antagonizmów, liczy do dzisiaj 25 członków — tak, że obrady Zgromadzenia są właściwie tylko echem obrad partyi; — i ~~przypom~~ dadzą się porównać z obradami na Monte Citorio, podobnie jak Kemal Pasza (który mówiąc nawiasem ~~oddalił~~ rozszedł się niedawno ze swą słynną z piękności żoną, ponieważ mięszała mu się zanadto do polityki) jest ~~[illegible]~~ drugim Mussolinim, albo na odwrót.

(x) notka: Ogólna ilość posłów wynosi jednak znacznie więcej, patrz Kowalski: Turcya. str. 168 sq.

54

Wielkie Zgromadzenie zbiera się automatycznie co roku z początkiem Listopada, może zostać ~~zwołane~~ zwołane na sesyę nadzwyczajną ~~także~~ przez swego prezydenta, a tylko własną uchwałą może się rozwiązać.

Prezydent republiki, jakkolwiek jest także szefem rządu i prezydentem Wielkiego Zgromadzenia, ograniczony jest, ~~[illegible]~~ przez cały okres swego urzędowania (równy kadencyi Zgromadzenia, t.j. czteroletni) do przewodniczenia tylko na uroczystych zebraniach Zgromadzenia, ~~oraz do~~ ~~i na~~ i, w razie potrzeby, na Radzie Komisarzy (art. 32 konst.), a istnieje więc obok niego i osobny premjer i osobny przewodniczący W. Zgromadzenia. Prezydent jest wybierany przez W. Zgromadzenie, z jego łona; o ile doznaje przeszkody w urzędowaniu, zastępuje go, jak w Polsce, przewodniczący W. Zgromadzenia.

Premjera Komisarzy mianuje Prezydent Republiki z łona W. Zgromadzenia, innych komisarzy wybiera premjer z ~~łona~~ również z łona Zgromadzenia, poczem Rada Komisarzy, czyli gabinet, musi ułożyć swój program

polityczny, i przedstawiwszy go W. Zgromadzeniu zażądać wotum zaufania. Skutki odmowy zaufania, oraz normy dotyczące odpowiedzialności, określi osobna ustawa (art. 47). Z Konstytucji dowiadujemy się tylko, że W. Zgromadzenie ma prawo obalenia rządu (art. 7), że W. Zgromadzenie może oskarżyć ministra przed Wysokim Trybunałem, (art. 50), że Prezydent nie może ułaskawić ministra, skazanego przez W. Zgromadzenie (?) (art. 42), i że sam Prezydent może zostać pociągnięty do odpowiedzialności tylko za zdradę stanu (art. 41).

W zakresie funkcji ustawodawczej ma Prezydent turecki prawo założenia veta odraczającego, z przytoczeniem motywów na wzór Francji, Ameryki, Czecho-Słowacji. Wyjątek stanowią ustawy konstytucyjne i budżetowe. W razie jednak ponownego uchwalenia ustawy przez W. Zgromadzenie musi ją Prezydent ogłosić do 10 dni (art. 35 Konst.). Polska niestety nie poszła w tym wypadku za wzorem wielkich republik Zachodu, i pozostała w tyle poza Turcją.

Nadmienić wreszcie należy, że czarujące miasto nad Bosforem przestało być, jak wiadomo, stolicą Turcji, natomiast (Konstantynopol) została nią Angora. Dla Konstantynopola mianuje rząd centralny prefekta. Jest to oczywiście wynikiem faktu, iż zwycięski ruch reformatorski uznał Anatolję za obszar dający daleko więcej podstawy do dokonania dzieła wewnętrznej nacjonalizacji państwa tureckiego, która też, znajdując silny punkt oparcia w postanowieniach traktatu Lozańskiego z 24 lipca 1923 r. (zajmującego miejsce poprzedniego traktatu z Sèvres), posuwa się naprzód kosztem tę

Sèvres

An
das Hohe k.k.Finanzministerium
in
W I E N.

Majer Pfeffer
Trafikant in Sokal
/ Galizien /

bittet um Ermässigüng des Rückersatzes.

rytorycznej rozciągłości państwa, a więc wbrew wielowiekowej tendencyi dynastyi Osmanidów i w ogóle tradycyom sułtańskim.

~~Ter~~ Z początkiem Listopada 1925

(~~PAT~~) Podczas otwarcia sesji wielkiego zgromadzenia narodowego Mustafa Kemal Basza wygłosił przemówienie, w którem powiedział między innemi: Mam nadzieję, że ubiegły rok dowiódł raz jeszcze, że republika turecka stanowi zasadniczy czynnik potęgi i bezpieczeństwa międzynarodowego. Stosunki z naszym przyjacielskim sąsiadem, republiką sowiecką, są serdeczne i rozwijają się na drodze wzajemnego zaufania. W stosunkach z państwami zachodniemi idziemy po linji wytkniętej przez odpowiednie traktaty. Nasze stanowisko prawne w kwestji Mossulu wzmocniło się po przeprowadzeniu badań na miejscu przez komisję Ligi Narodów. Stanowisko nasze w tej kwestji jest podkreślone traktatem lozańskim, uzyskanym za cenę olbrzymich poświęceń z naszej strony. Spodziewam się, że prawo sprawiedliwości i zobowiązania, które nakładają traktaty, zostaną wreszcie uznane. Przechodząc do sprawy usiłowań czynnych w celu zapewnienia światu pokoju, Kemal Basza powiedział, że wszyscy oczywiście dążą do tego, aby zapewnić powszechne bezpieczeństwo. Jednak dopóki bezpieczeństwo to nie stanie się przywilejem wszystkich, będzie ono uważane za przywilej, mający na celu zapewnienie swobody akcji niektórym narodom w odróżnieniu od innych, traktowanych jako teren eksperymentów. —

Do sprawy Mossulu powrócimy później, tu chcemy tylko zaznaczyć, że wedle niesprawdzonych dotąd wiadomości Kemal Pasza, pracując ustawicznie nad zmodernizowaniem Turcyi (zakaz noszenia fezów, monogamja, zarzucenie welonów przez kobiety) dąży równocześnie do zamachu stanu we formie ogłoszenia się dożywotnim prezydentem ministrów a nawet Kalifem (patrz „Czas" z 13 Grudnia 1925 r.). Byłaby to formalna jakaś epidemja zamachów stanu na tym nieszczęsnym kotle bałkańskim. ~~Grecya itd~~

~~Rumunia i Turcya!! Teraz zapatrzyć się~~

~~zawsze na [illegible]~~

~~O którym wkrótce będzie mowa, Rumunii i~~ W Grecyi

~~Turcyi~~ ~~Król Konstanty~~, wspomniany

61.

II

Jurzonyól

indyjskich stronnictw (z wyjątkiem skrajnych żywiołów), który uchwalił utworzyć indyjską partyę narodową, mającą za zadanie uzyskać dla Indyj stanowisko ~~autonomiczne~~ ekonomiczne, oparte ~~na prawach~~ na tych samych prawach, jakie przysługują innym dominionom angielskim.

W Estonji zbliżają się wybory do Riigikogu (Sejmu), składającego się ze stu posłów. Zgłoszono, wedle doniesień dziennikarskich, wprost rekordową cyfrę 114 list kandydackich, wystawionych przez różne ugrupowania polityczne i gospodarcze, a liczących razem półtrzecia tysiąca kandydatów. Aby ~~temu~~ zapobiec tej hyperprodukcji list i rozbiciu Sejmu na drobniuteńkie grupki, zamierza podobno rząd wprowadzić ~~kaucye~~ dość wysokie kaucye, któreby miała składać każda partya, a które przepadałyby na rzecz skarbu w razie, gdyby dotycząca partya nie uzyskała przynajmniej dwóch mandatów poselskich.

Litwa zatrudniła dwukrotnie Radę Ligi Narodów na ostatniej jej sesji w Genewie w marcu b.r. a to tak swem zachowaniem się w stosunku do Kłajpedy, jak i napadami szaulisów na terytorjum Polski w lesie podgajeckim. Kłajpeda wniosła bowiem do Ligi Narodów memoriał przeciw przekraczaniu Konwencji litewsko-kłajpedzkiej z 8 sierpnia 1924 r. przez Litwę, a z drugiej strony Litwa ~~obwiniała Polskę~~ chciała dowieść, że wspomniane terytorjum podgajeckie należy do niej, a nie do Polski, i wskutek tego obwi-

tw
do
cz
cz
c.u

miała Polskę o bezprawne ~~[illegible]~~ przytrzymanie litewskich sił, które tam czyniły dywersyę, i o nielegalne postawienie straży policyjnej granicznej. Jednakowoż Rada Ligi uznała, że oświadczenie polskiego ministra Sokala, iż ze strony Polski dochowano całkowicie układu, zawartego w tej mierze w skutek interwencyi b. prezesa Rady Ligi, Sciatoji ~~(t.j. układu [illegible])~~ (t.j. układu likwidującego ten incydent w drodze obustronnego porozumienia się) jest zupełnie wystarczające, że tem samem niema powodu ~~[illegible]~~ rozstrząsać sprawy na forum pełnej Rady. Gdy delegat litewski zaczął wywodzić różne przeciw temu objekcye, przewodniczący Rady margr. Ishi (Japończyk) odebrał mu głos.

W Egipcie trwa ciągle nieporozumienie pomiędzy Egiptem a Anglją co do kwestyi t.zw. Kapitulacyi, t.j. odrębnego europejskiego sądownictwa dla Europejczyków, tudzież co do prawa wyborczego. Anglja żąda, aby to sądownictwo ~~było~~ było wykonywane przez nią samą dla wszystkich państw europejskich, Egipt się temu sprzeciwia. Pozatem trwa w dalszym ciągu opozycya przeciw nowej ordynacyi wyborczej. Bardzo liczna grupa senatorów uważa tę ordynacyę za pogwałcenie konstytucyi i domaga się od rządu jej zmienienia. Rząd ~~angielski~~ egipski gotuje się ~~podobno~~ jednak do przeprowadzenia wyborów w najbliższych miesiącach, tem bardziej, że wedle wiadomości dziennikarskich, nie zbyt zresztą jasnych, miało przyjść do jakiegoś kompromisu pomiędzy nim a Zaglulem-Paszą. Wedle artykułu „Czasu" p.t. ~~Anglja~~ „Polska, Anglja i Egipt" (Nr 42 z b. r.) oświadcza rząd angielski, że gotów jest odwołać swego wysokiego komisarza (którym jest dziś Jerzy Lloyd) oraz wojsko angielskie z Egiptu, jeżeli władza (w Egipcie) zostanie przekazaną w ręce rządu

egipskiego, powstałego na zasadzie powszechnych wyborów i reprezentującego wolę całego narodu.

Do drugiej grupy państw, w których dokonały się poważne przeobrażenia wewnętrzne, ale bez zmiany formy rządu (Rozdział III) mamy dodać co następuje:

W Hiszpanji zapowiadano w ostatnich czasach z kilku stron powrót do normalnego ustroju parlamentarnego, przyczem przejściowy gabinet miałby dokonać przeprowadzenia wyborów. Wiadomość ta wydaje się nam mało prawdopodobna. Wojna hiszpańsko francuska z Riffenami, Kabylami i t.d. rozgorzała na nowo. Abd-el-Krim poniósł w ciągu zimy poważne klęski, i utracił większą

(wprawdzie)

część obszaru, wchodzącego w zakres strefy francuskiej, ale zdołał wykorzystać pierwsze dnie wiosny do podjęcia ze wszystkich stron ofenzywy przeciwko Francji, a P.A.T. donosi w ostatnich dniach z Tangeru, że Abd-el-Krim wystosował do podlegającego mu plemienia Kaidów odezwę, głoszącą wojnę świętą i wzywającą do wymordowania wszystkich chrześcijan.

Odnośnie do Francji, walczącej obecnie z tak poważnemi trudnościami finansowemi i z dotkliwym spadkiem franka, zanotować chcemy doniesienie „Berliner Tageblatt'u", jakoby rząd francuski był skłonny zwrócić Niemcom przyznane sobie traktatem wersalskim kopalnie węgla w zagłębiu Saary za 400,000.000 marek złotych, zaś rząd niemiecki oferuje rzekomo tylko 200,000.000 marek i żąda natychmiastowego rozstrzygnięcia sprawy przynależności państwowej tej części obszaru Saary co do której jest przewidziany plebiscyt mający się odbyć, wedle traktatu wersalskiego w r. 1934.

(dopiero)

120[a] - 82

O postępie rozwoju faszyzmu we Francji ~~polityczny~~ znajdujemy interesujące szczegóły w artykule „Czasu" ~~dz~~ Nr 80 z b. r. ~~pt.~~ zatytułowanym „Faszyzm we Francji".[x)] Czytamy tam, że polityczny program francuskiego związku faszystów ustalony został dopiero dnia 21 lutego b. r. na zjeździe w Verdun (Verdun), w którym wzięło udział około 4000 uczestników. ~~Ale~~ We wszystkich przemówieniach wysuwano, że motywami ruchu faszystowskiego są dwa momenty: ~~[illegible]~~ niewyzyskanie skutków odniesionego zwycięstwa i rozłam wśród powojennego społeczeństwa, osłabiający siły żywotne kraju. Program, ustalony w Verdun, ogłasza, jako zasadnicze punkta: zjednoczenie wszystkich Francuzów, obalenie parlamentu, dyktatura w osobie przedstawiciela narodu na czele wszystkich partyj, ustanowienie przedstawicielstwa narodowego (ciało wiece) w miejsce obalonego parlamentu, po oczyszczeniu sytuacji w kraju przez dyktaturę).

---

1 x) Ponieważ artykuł ten podpisany jest ~~[illegible]~~ inicjałami St. St., będącymi także inicjałami autora tej książki, autor czuje się obowiązanym, dla uniknięcia nieporozumień, oświadczyć, że rzeczony piękny artykuł nie wyszedł z pod jego pióra.

(121)

Z wykonywaniem mandatu z ramienia Ligi Narodów w Syrji ma Francja poważne kłopoty. Po rezygnacji syryjskiego prezydenta państwa utworzył Jouvenel rząd prowizoryczny, mający charakter dyktatury wojskowej. Wkrótce potem zawarła Francja układ z Turcją, zapewniający 300.000 Turkom, mieszkającym w Syrji, miejscowy samorząd oraz oznaczający wogóle znaczne zbliżenie się pomiędzy Francją a Turcją. Objawiła też stanowczy zamiar zdecentralizowania syryjskich urządzeń administracyjnych, w czem niektórzy dopatrywali się nawet zamiaru przekształcenia Syrji na państwo związkowe. Tymczasem, zanim francuskiem

jeszcze komisja mandatowa mogła rozpocząć nad tem sprawozdaniem obrady, zjawiła się w Rzymie liczna deputacja panarabska ze Syrji i rozpoczęła żywą przeciw Francji agitację. Agituje ona argumentem, że Francja otrzymała od Ligi jedynie tylko mandat do p o m a g a n i a Syrji w administracji kraju, ale nie do dzielenia Syrji i ciemiężenia mieszkańców. Deputacja broni praw Syrji do narodowego zjednoczenia i woła do Ligi o pomoc. Protestuje przeciwko organizowaniu przez Francję lokalnych samorządów i rozpisywaniu wyborów do ciał reprezentacyjnych. Słychać, że agitacja jej znajduje silne echo u niektórych członków Ligi, a czy i o ile Anglja toleruje tę ...

Przewodniczący komisji mandatowej w odpowiedzi zaznaczył, iż Liga Narodów ma tylko prawo kontroli nad przeprowadzeniem mandatu, dlatego też nie może rozpatrywać wniosku Syryjczyków. Przedstawiciel Francji dodał, iż wystąpienie na terenie Ligi Narodów przeciw mandatowi francuskiemu tłumaczyć można jedynie niezrozumieniem roli państwa mandatowego, gdyż Francja godzi się na udzielenie szerokiej autonomji Syrji, jednak żądania powstańców są zupełnie niemożliwe do przyjęcia.

W rezultacie rozpoczęła się francuska ofensywa.

~~[illegible]~~ generalna w Syrji. Pierwsza kolumna wojsk francuskich, mająca na celu oczyszczenie południowego Libanonu ~~od powstańców~~, posunęła się znacznie naprzód. Druga zmierza w kierunku miejscowości Kuneitra, otoczonej przez powstańców. ~~[illegible]~~ Druzowie ponieśli znaczne straty. Część ich cofnęła się w nieładzie.

(12)

Co do Anglii, wypada zanotować, że w lutym b.r. Izba gmin zatwierdziła znaczną większością głosów umowę między Irakiem a Anglią o przedłużenie angielskiego mandatu; przyczem, ~~[illegible]~~ w trakcie dyskusji, minister dla kolonii Amery oraz Chamberlain nie byli w stanie zapewnić oponentów, że Turcya pogodzi się z okupacyą mandatową Iraku, i że zechce zawrzeć z Irakiem, czyli z Anglią, jakiś przyjazny traktat w sprawie Mossulu. ~~I miał~~ Obawy te angielskich mężów stanu należy uznać za ~~[illegible]~~ uzasadnione, albowiem ~~[illegible]~~ jeszcze w drugiej połowie stycznia b.r. doniosła „Chicago Tribune" z Aten, że grecki dyktator Pangalos zamierza zawrzeć z Anglią układ w sprawie wspólnej akcji grecko-tureckiej na wypadek gdyby Turcya miała wtargnąć do wilajetu mossulskiego, i że w tym celu zajmuje się Grecya obecnie rozbudową swej floty oraz portów w Pireusie i w Salonikach, aby je uczynić doskonałymi punktami oparcia dla floty angielskiej. „Chicago Tribune" sądzi, że niebezpieczeństwo zawikłań wojennych na Bałkanach z każdym

dniem wzrasta. Według opinii dzienników belgradzkich, Turcya odnosi się poważnie do wiadomości o tej grecko-angielskiej umowie zbrojnej. Dowodem tego jest m.i. wiadomość, która się przedostała z początkiem marca b.r. ze źródeł angielskich, że rząd turecki nie przyjmie zaproszenia Ligi Narodów do wzięcia udziału w obradach, dotyczących mandatu angielskiego nad Irakiem.

Włochy. Nawiązując do naszych poprzednich uwag o reformach faszystowskich notujemy, że ustawa przeciw mieszkającym za granicą obywatelom włoskim, uchwalona w Senacie 101 głosami przeciw 46, orzeka wyjęcie ich z pod praw i skonfiskowanie ich majątków na rzecz państwa, w razie gdyby działali na szkodę Włoch. Częściowe, chociaż energiczne sfaszystowanie Uniwersytetów włoskich przez ministra oświaty Fedele jest bronią bardzo obosieczną, bo może łatwo naruszyć najwyższą zasadę i racyę bytu Uniwersytetów, którą jest dociekanie i głoszenie tylko prawdy i zawsze prawdy, o ile w ogóle absolutna prawda jest umysłowi ludzkiemu dostępną.

Stosunek secesyonistycznego parlamentu na Awentynie do Izb na Monte Citorio przedstawia się dziś mniej więcej w ten sposób, że Mussolini oświadczył, iż „awanturnicy" mogliby być tolerowani w parlamencie tylko o tyle, o ile uznają publicznie i uroczyście rewolucyę faszyzmu jako fakt dokonany, zmieniający dawną Kon-

stytucję i stwarzający nowy system rządów, — 124.
o ile uznają, że „skandaliczna" kampanja awentyńska skończyła się zupełnem fiaskiem, i wreszcie o ile się wyprą wszelkiej solidarności z tymi, którzy uprawiają za granicą kampanję antyfaszystowską. Oświadczenie to wywołało rozkład w szeregach stronnictwa katolicko-ludowego (popolari) i spodziewano się powrotu około pięciu członków tego stronnictwa do prawowitego Sejmu. Ale jak wiadomo, i ten prawowity Sejm nie bardzo wielkiem cieszy się zaufaniem faszystowskiego regime'u, gdyż na odbytym świeżo uroczystym obchodzie siedmioletnich narodzin faszyzmu rzekł Mussolini pod adresem „odpowiedzialnych czynników państwa": „Jeżeli chcecie żyć, to musicie skończyć z gadatliwym parlamentaryzmem i dać pełnomocnictwo władzy wykonawczej; — jeżeli chcecie żyć, musicie rozwiązać najtrudniejsze od wieków zagadnienie stosunku między kapitałem a pracą!" Do rozwiązania tego zagadnienia przystąpił też śmiało Mussolini, przeprowadzając w parlamencie ustawę o organizacji pracy, opartą na uznaniu równej ważności obu tych czynników ekonomicznych, na stworzeniu ulegalizowanych syndykatów, tak robotników jak i pracodawców w każdym zawodzie, i na dążności wchłonięcia przez państwo jak najszerszego zakresu funkcji społecznych i

gospodarczych, a więc na daleko idącym etatyzmie, do którego się sam ~~Mussolini~~ Mussolini otwarcie przyznaje. A oto, jak sobie M. przedstawia parlamentaryzm włoski w przyszłości: Jeszcze przed trzema ~~laty~~ 125

~~ciągają go mimowoli w radykalnym kierunku. Owoż to jest nieprawdą. Mussolini postępuje programowo, z zimną krwią. I jeszcze przed trzema~~ laty, podczas wizyty polskich dziennikarzy we Włoszech, wyraźnie ~~im~~ Mussolini oświadczył, że w dalszym planie faszystów jest stworzenie ~~coś~~ czegoś w rodzaju parlamentu technicznego, czyli związków zawodowych, przyczem jednakże parlament dotychczasowy pozostałby, ale tylko do najogólniejszych spraw państwowych.

A d. 30 marca b.r. na

~~RZYM, 31.3. (PAT). Na wczorajszem~~ posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej p. Mussolini przedstawił projekt następującej rezolucji:

1) Liczba Senatorów będzie w dalszym ciągu nieograniczona,

2) Rozróżniane będą dwie kategorje Senatorów: dożywotnich, mianowanych bezpośrednio przez Króla z pośród kategorij osób nieobjętych przez korporacje, oraz z Senatorów czasowych, wyznaczonych przez korporacje i mianowanych przez Króla,

3) Senatorowie czasowi winni mieć ukończonych lat 40, a mandat ich będzie 9-letni.

4) Korporacje robotnicze wyznaczać będą Senatorów w liczbie nie niższej od liczby Senatorów, wyznaczonych przez korporacje pracodawców.

Rezolucja ta została przyjęta.

Dnia 7 kwietnia b.r. miał Mussolini wyjechać do Trypolisu i miała być urządzoną ~~przy tej sposobności~~ wspaniała demonstracya floty włoskiej ~~dla podniesienia prestige~~ celem zamanifestowania potęgi włoskiej na morzu i uwidocznienia światu, że morze Śródziemne, to „mare nostro"; Tymczasem nastąpił haniebny ~~zamach starej~~

Na szczęście niezbyt szkodliwy zamach starej irlandzkiej waryatki na życie tego ~~zamach na życie włoskiego~~ znakomitego męża stanu i odrodziciela swej Ojczyzny.

88

126

I w tej sytuacji ukazał się M. w całem swem bohaterstwie: zakazał surowo wszelkich owacyj na swoją cześć, nakazał surowo niedopuszczenie do jakichkolwiek rozruchów, i mimo zranienia przybył na instalację nowego dyrektoryatu faszystowskiego, gdzie wygłosił płomienną mowę, wzywającą do ślepego żołnierskiego posłuszeństwa, zakończoną słowami: „za hasło życia mego obrałem sobie „żyć w niebezpieczeństwie. Musimy iść szturmem, naprzód, musicie iść za mną, ale tylko tak długo, jak długo ja będę szedł naprzód. — Gdybym jednego dnia osłabł i zaczął się cofać, zabijcie mnie, gdyby jednak mnie zamordowano, pomścijcie mnie, pomścijcie faszyzm". Takie słowa imponują i porywają, zwłaszcza gdy łączą się z niemi fascynujące sformułowanie idei ~~państwa~~ faszystowskiego włoskiego („jesteśmy skrajnem przeciwieństwem wolnomularskiego, demokratyczno-plutokratycznego państwa") i gdy ~~zraniony~~ zraniony wódz, pomimo cierpienia, dotrzymuje programu i ~~faktycznie odjeżdża do T~~ wyjeżdża w zamierzoną podróż. —

89

126a

Przechodzimy do Rumunji. W kilka tygodni po rezygnacji Ks. Karola z prawa następstwa na tron przyniosła Wiener Allgemeine Zeitung następującą notatkę o przyczynach tej rezygnacji.

~~Spiskowcy węgierscy chcieli powołać na tron ks. Karola rumuńskiego?~~

~~Tajemnicza konferencja w Budapeszcie.~~

~~(Telefonem od naszego korespondenta).~~

[illegible] następcy tronu rumuńskiego ks. Karola. Wedle tej wersji [illegible] Karola z Bukaresztu pozostaje w [illegible]

[illegible] Windischgraetz i Nadossy podczas swego przesłuchania podali, że chcieli powołać na tron węgierski księcia rumuńskiego Karola i że w tej sprawie odbyła się konferencja w Budapeszcie z politykiem rumuńskim Cuzą i b. profesorem Jorgą.

Wskutek niedyskrecji pułkownika ks. Stirbeyego został cały spisek zdradzony dworowi rumuńskiemu. Król rumuński skorzystał ze sposobności pogrzebu królowej angielskiej i wysłał rozmyślnie Karola na ten pogrzeb, ażeby go w ten sposób usunąć z Rumunji.

Konferencja między Windischgraetzem a delegatem rumuńskim odbyła się w Bukareszcie pod pokrywką kongresu ornitologicznego. Pułkownik Stirbey opuścił również Rumunję.

~~Z ostatniej chwili.~~

Podajemy wersyę tę wyłącznie na odpowiedzialność dziennika, który ją przyniósł, równocześnie jednak zaznaczamy, że od tej pory poczęły się pojawiać coraz częstsze wiadomości o cofnięciu rezygnacyi Ks. Karola i o jego powrocie do kraju; a fakt, iż obecnie objął rządy w Rumunji generał Averescu, szef stronnictwa ludowego i przyjaciel Ks. Karola, czyni powrót Ks. Karola tembardziej prawdopodobnym, ile że ks. Karol, (noszący obecnie z woli Królewskiej nazwę rodową Caraiman), dążył przed swą abdykacyą do przywrócenia gen. Averescu do władzy, zwalczając ostro (upadłego obecnie premiera Bratianu. — „W. A. Z." przyniosła już przed tygodniem wiadomość w pozytywnej formie, iż rząd nowy zamierza powołać do kraju Ks. Karola i przywrócić mu wszystkie prawa następcy tronu.

127 90

Ciekawy jest sposób ~~dojścia~~ w celu dojścia obecnego gabinetu Averescu do władzy. Oto Król Ferdynand zażądał od niego, od ~~przywódcy~~ premiera ~~Bratianu jako szefa~~ przywódcy stronnictwa ~~liberalnego~~ byłego agrarnego, i od prof. Jorga, jako głowy stronnictwa narodowego, przedłożenia sobie całych list ~~ministrów~~ kandydatów na ministrów, zastrzegając sobie samemu ~~zrobienie~~ dokonanie wyboru przyszłego premjera oraz członków gabinetu w drodze selekcji z tych trzech list. Wybór królewski padł na gen. Averescu jako premjera, na Oktawiana Gogę, jako ministr. spraw wewnętrznych, Jana Mitilineu, jako min. spraw zewnętrznych i t. d. Nowy rząd ogłosił już swój obszerny program, powitany z zadowoleniem, i rozpisał nowe wybory do Izb na dzień 25 maja b. r. x)

Z kolei zwracamy się do państw, w których nastąpiła zmiana formy rządu (Rozdział IV), i zaczynamy od Grecji. Natychmiast po ogłoszeniu dyktatury ~~Gang~~ przez premjera Pangalosa rozeszła się wiadomość, że dyktator zamierza ogłosić Królem greckiego Księcia Andrzeja, ożenionego z Księżniczką angielską i zamieszkałego w Londynie. Do tego jednak nie przyszło. D. 21 marca b. r. obwieściła P. A. T., że dotychczasowy formalny prezydent republiki, Konduriotis, ustępuje ze stanowiska z powodu złego stanu zdrowia, i że wyznaczył, na prośbę Pangalosa, rozpoczęcie ~~wybory~~ wyborów prezydenta na dzień 4 Kwietnia. Wybory ~~[illegible]~~

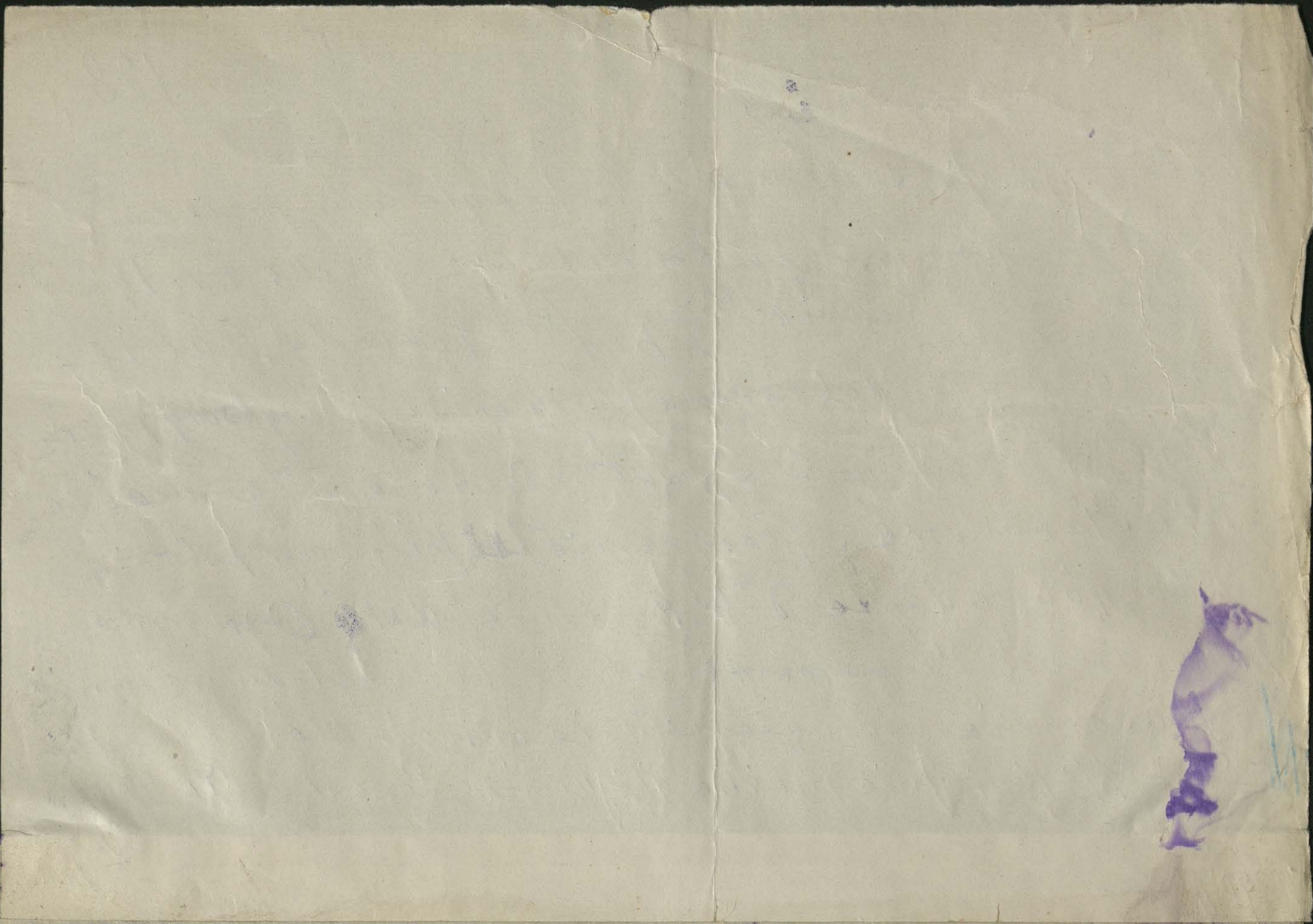
1 x) Pomijamy Persję, o której w pierwszem wydaniu była w tym rozdziale mowa, ~~[illegible]~~ notując tylko, że nowy „Król" Riza Khan przybrał historyczne nazwisko dawnej dynastji Pahlavi, że odbył uroczystą Koronację na złotym tronie Szachów i że zamianował swego nieletniego syna następcą tronu.

(okręgami)

odbywają się systemem plebiscytowym, przez całą ludność, pomimo że konstytucja grecka z r. 1925, którą wyżej omawialiśmy (co prawda, zawieszona przez dyktatora) przepisuje wybory przez obie Izby, Sejm i Senat, złączone w Zgromadzenie Narodowe; głosowanie w pierwszej połowie okręgów, odbyte d. 4 kwietnia, dało ogromną większość Pangalosowi, tak, że bez względu na wynik głosowania w drugiej połowie okręgów, które się odbędzie 11 kwietnia, można już uważać Pangalosa za wybranego. Jest rzeczą całkiem niezwykłą, a wielce charakterystyczną dla pamiętających w Grecji stosunków, że już w trakcie odbywających się a niedokończonych jeszcze wyborów prezydenta, pojawił się dn. 7 kwietnia w dzienniku praw państwa dekret prezydialny, noszący także podpis Pangalosa (kandydata na prezydenta, a zarazem premjera i dyktatora), zmieniający konstytucję w kierunku rozszerzenia władzy prezydenta republiki. Stanowi on, że Prezydent Republiki może rozwiązać Izbę sejmową i przed upływem jej okresu wyborczego; dodaje do art. 86 ustęp uzupełniający tej treści, że w czasie tej samej sesji nie można zgłaszać votum nieufności dla rządu, który już takie votum raz otrzymał; — to ograniczenie jednak nie odnosi się do votum nieufności przeciw poszczególnym ministrom, chyba gdyby rząd się z nimi solidaryzował. Prezydent Republiki ma prawo jeden raz w każdej sesji spowodować uchwałę Izby, dotyczącą zaufania lub nieufności do rządu. — Ułatwione jest więc usunięcie Izby, którą Prezydent uważa za nieodpowiednią; ułatwione jest z jednej strony usunięcie ministrów, których Prezydent sobie mieć nie życzy, ułatwione jest natomiast utrzymanie ministrów, których Prezydent zachować pragnie.

W Albanji, jak donoszą z Rzymu, obecny prezydent tamtejszej Republiki, zapragnął wskrzesić znów monarchję, jakkolwiek losy dawniejszego księcia Wieda mogły stanowić dlań poważną przestrogę. Popadł jednak w jakiś ciężki zatarg z tamtejszymi bejami, którzy wypowiedzieli mu posłuszeństwo, — i stanowisko monarsze Achmeda Zogu jest poważnie zachwiane, gdyż rozpaliła się na nowo wojna domowa. —

formalnego postawienia innych kandydatur (Zaimis i t. d.) nawet nie przyszło.



W Niemczech toczy się obecnie sprawa odszkodowania pieniężnego dla byłych dynastyj. Dynastje żądają takiego odszkodowania i rząd i stronnictwa „burżuazyjne" dążyły do rozstrzygnięcia sprawy przez jakiś specjalny trybunał rozjemczy, ale socjaliści i komuniści postawili tezę wywłaszczenia byłych dynastyj z ich majątków bez żadnego odszkodowania. Ponieważ rząd nie chciał się do tej myśli ~~przychylić~~ przychylić, socjaliści i komuniści ~~żą~~ zażądali sprawdzenia, czy znajduje się w Niemczech jedna dziesiąta część wyborców, któraby żądała wniesienia projektu, odpowiadającego tezie radykalnej do Sejmu. I nad tem właśnie odbyło się głosowanie; a ponieważ 12 miljonów ~~jeżeli 1/10 części wyborców~~ wyborców zażądało wniesienia takiego projektu do Sejmu Rzeszy, przeto rząd musi go wnieść (art. 73 Konstytucji niemieckiej z r. 1919) wbrew własnej woli.

~~[illegible]~~

Jeżeli Sejm Rzeszy go przyjmie, będzie rzecz załatwiona, jeżeli go nie przyjmie — co jest więcej niż prawdopodobne — projekt zostanie poddany pod rozstrzygnięcie głosowania ludowego (art. 73 konst.). Jest to skombinowanie inicjatywy ludowej z referendum ludowem. Postępowanie formalne przy tem reguluje osobna ustawa.

Postawienie powyższej radykalnej tezy przez komunistów i socjalistów jest jednym z ich taktycznych pociągnięć w walce przeciw przywróceniu monarchji w Niemczech, ~~którą~~ ~~za które~~ przywrócenie jest, jak wiadomo, ideałem militarystów, nacjonalistów, junkrów pruskich, i ~~[illegible]~~ wszystkich zwolenników Hindenburga, w których imieniu nazwał niedawno hr. Westarp Rzeszę niemiecką „tymczasową" republiką

bez, w którem także niema wielkiej szansy —

w parlamencie

Jenże hr. Westarp wniósł niedawno w Sejmie Rzeszy projekt nacjonalistów (130.

~~między innemi podał propozycje nacjonalistów~~ w sprawie rewizji konstytucji, o ograniczeniu praw i prerogatyw Reichstagu i o wzmocnieniu stanowiska prezydenta państwa. Nacjonaliści domagają się zniesienia postanowienia, że kanclerz po każdorazowem votum nieufności musi się podać do dymisji, dalej żądają, aby prezydent miał prawo powoływania i usuwania ze swego stanowiska kanclerza według swego upodobania, przez co miałby wpływ na kierunek polityki, zależny dotychczas od kanclerza wedle art. 56 Konstytucji. Wreszcie domagają się zmniejszenia liczby posłów i podwyższenia wieku, uprawniającego do uczestnictwa w wyborach z 24 lat na 25 lat.

Pozatem, rząd Rzeszy niemieckiej przywią-

~~(Telegram własny „Ilustr~~

~~**Berlin,** 30 stycznia. (U). Jak zapowiedziane zostało w exposé kanclerza **Luthra,** rząd Rzeszy przywią-~~zuje wielką wagę do szybkiego załatwienia zamierzonej już od lat dwóch **reformy wyborczej.** Wszyscy posłowie, wybrani z list partyjnych, zostaną przy przyszłych wyborach zbliżeni do swoich wyborców. Osiągnie się to w ten sposób że **okręgi wyborcze zostaną zmniejszone do 1/5 dotychczasowych rozmiarów.** Z dotychczasowych okręgów wyborczych, to jest 35-ciu, utworzy **się 156 nowych okręgów wyborczych.** Pozatem zostanie **zmniejszona ogólna liczba posłów.** Mandaty, które przypadają obecnie **na 60.000 głosów,** będą wymagały teraz **70.000 głosów.** Liczba posłów w ten sposób, która wynosiła po ostatnich wyborach 493, **zmniejszy się o 100 osób.**

Pozatem rozważana jest także kwestja podwyższenia granicy wieku **z 20 na 21 lat.**

bez ustępu ostatniego

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Tu ograniczymy się do jednego punktu, który powinien stanowić łącznik pomiędzy Europą a Ameryką, z powodu że jest objęty pokojowem dziełem Wilsona, t.j. do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej (Cour permanente de justice internationale), urzędującego w Hadze, stworzonego przez pakt Ligi Narodów, do której, dziwnym zbiegiem okoliczności, Ojczyzna twórcy tego paktu nie przystąpiła. — W tej mierze zapadła w Senacie amerykańskim uchwała, że Stany Zjednoczone mogą przystąpić do Trybunału tylko pod całym szeregiem warunków, z których najważniejszemi są: 1) że Stany Zjednoczone nie przyjmują przez to na siebie żadnych obowiązków ~~warunków na siebie~~ odnośnie do Ligi Narodów lub do Traktatu Wersalskiego, 2) że Ameryka

Gdańsk przekonał się o dobrej woli Polski.

ma takie samo prawo wyboru sędziów do tego Trybunału, jakie mają inne państwa; 3) że Stany Zjednoczone mogą wystąpić (w) każdej chwili; 4) że Statut Trybunału nie może ulec zmianie bez zgody Stanów Zjednoczonych; 5) że podpis Stanów Zjednoczonych będzie położony dopiero po przyjęciu zastrzeżeń amerykańskich przez wszystkie mocarstwa.

Ponadto odmówiły Stany Zjednoczone wysłania swego zastępcy lub obserwatora na

konferencję Ligi Narodów, która ma rozpatrywać sprawę przystąpienia Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego Trybunału w Hadze. —

Przy tej sposobności

Senator Reed, najskrajniejszy opozycjonista, oświadczył w senacie, iż Trybunał rozjemczy w Hadze jest karykaturą Ligi Narodów. Od Europy możemy tylko oczekiwać fortelów i chytrości. Okazało się, że Liga Narodów jest niedostatecznym środkiem, celem przeszkodzenia tajnym traktatom.

[Chiny. Ograniczymy się tylko do wiadomości najostatniejszych. Tymczasowy prezydent Chin, Tuan-Czi-Jui, ciągle chwiejny i rezygnujący z prezydentury, ~~schronił~~ uciekł z Pekinu do Tien-Tsinu i schronił się w koncesji japońskiej. Chroni go tam armja generała Li Czing Lin, będącego podwładnym Czang-Tso-Lina, wielkorządcy Mandżurji a przytem reprezentanta interesów Japonji, który zajął Tien-Tsin kilka dni przedtem ~~poprzednio~~. Natomiast Pekin został zajęty ponownie przez gen. Feng dowodzącego wojskiem ludowem chińskiem a przedstawiającego ~~reprezentującego~~ interesy bolszewickie. Wedle telegramów „Czasu" (z Londynu, 7 kwietnia) generał

(132 95

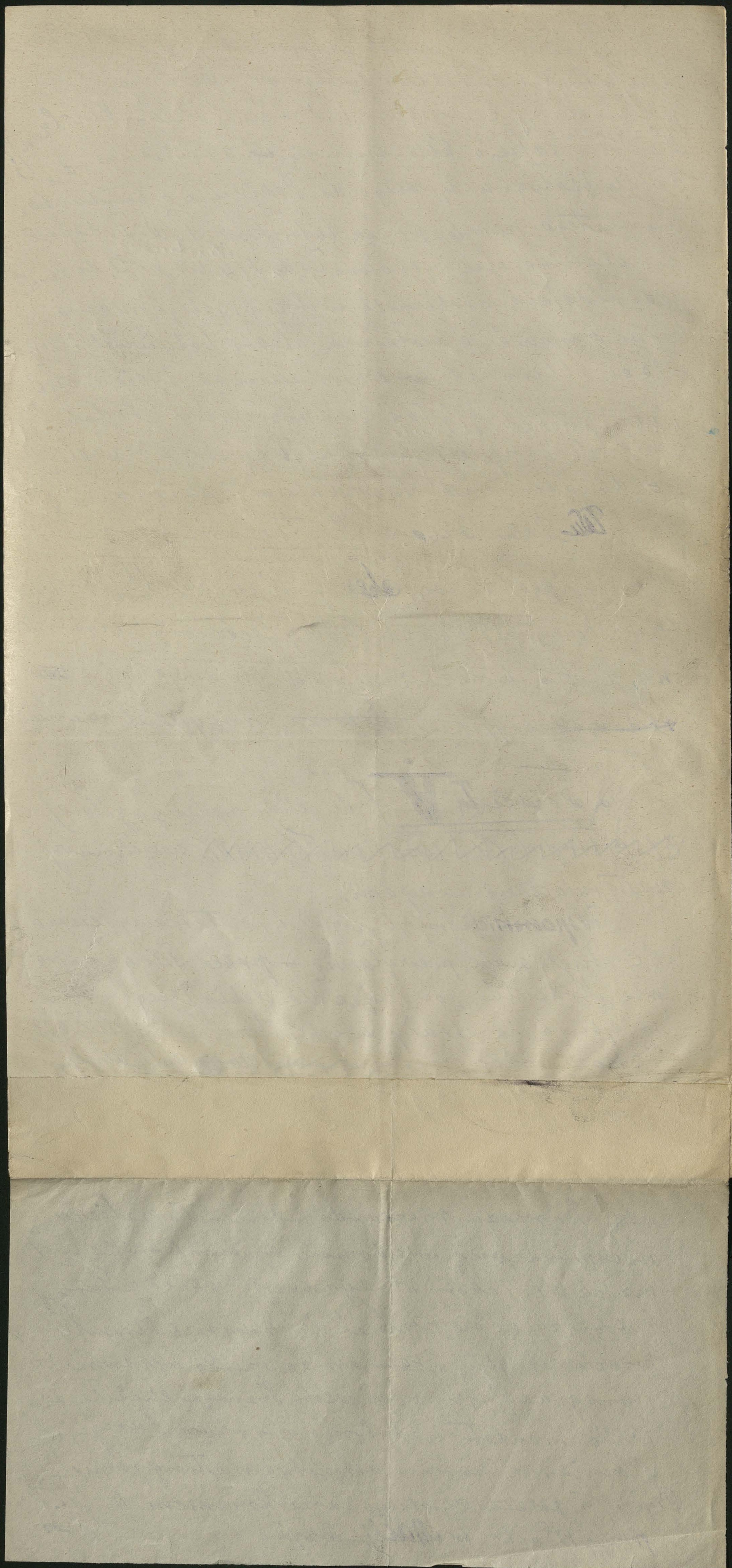
Wu-Pei-Fu, reprezentant interesów angielskich przybył do Pekinu celem rozpoczęcia pertraktacyj z wojskiem ludowem (Kuo-Min-Czun) i z generałem Fengiem; donoszą także o zbliżaniu się rosyjskiego oddziału białogwardyjskiego do Pekinu, i o bombardowaniu tego miasta przez lotników. P.A.T. donosi, że mocarstwa obce wystosowały d. 7/4 b.r. notę kajetową do Chin, podkreślającą niebezpieczeństwa ciągłego trwania wojny domowej, a zwłaszcza ataków lotniczych, i czyniącą Chiny odpowiedzialnemi za życie i mienie przebywających tam cudzoziemców. Podobno nie byłoby zbyt trudno nakłonić generała Fenga do oderwania się od bolszewji a złączenia się z gen. Wu-Pei-Fu. Kanton został przez chińskiego generała Czang-Kai-Szek, który się odłączył od bolszewików, częściowo oczyszczony z bolszewizujących Chińczyków i z rosyjskich komunistów. —

Rozdział V. (Niektóre problemy ogólne)

uzupełniamy następującemi uwagami:

Wspomnieliśmy już wyżej, i powtarzamy jeszcze, że Anglja ubezpieczyła się Turcyą w sprawie Mosulu, pozyskując dla siebie Grecyę i stawiając ją na straży swych interesów mossulskich jako obrońcę przeciw ewentualnej tureckiej[1] agresyi (x). — Obecnie chcemy jeszcze poświęcić kilka słów t. zw. blokowi środkowo-europejskie=

x)[1] Do rzędu nieprawdopodobieństw zaliczamy niesprawdzoną wiadomość dziennikarską, z marca b.r., jakoby Włochy zawarły układ z Turcyą zobowiązujące się popierać ją w sprawie Mossulu przeciw Anglji, w zamian za szereg uprawnień immigracyjnych, oraz jakoby Francya chciała się zrzec mandatu nad Syryą na rzecz Turcyi, w zamian za pewne ustępstwa natury gospodarczej. Byłoby to przedewszystkiem zaszachowaniem Anglji przez Włochy w Małej Azyi.



mu, ~~wynikom genewskiej sesji Ligi Narodów~~ angielskiej polityce wobec Rosji i wynikom ostatniej sesji Ligi Narodów, zaznaczając z góry, że między temi wszystkiemi akcjami istnieje wewnętrzny związek.

~~Blok środkowo europejski~~

5 Dążenie ~~do~~ stworzenia bloku środkowo europejskiego spotęgowane zostało agresywnością Niemiec, nieustanną objawiającą się w jawnem dążeniu do połączenia z Austryą wbrew traktatowi wersalskiemu, w ~~tak~~ idze samych zbrojeniach i w chęci wykorzystania ~~tych~~ uzbrojeń dla ~~napadu~~ samowolnej zmiany wschodnich granic, t.j. dla napadu na Polskę. Do tego dołączała się potrzeba zrównoważenia tego ogromnego przyrostu znaczenia, jakieby Niemcy uzyskały przez swe wstąpienie do Ligi Narodów. Możnaby tu postawić pytanie czy nie możnaby tej agresywności zapobiedz przez nie wprowadzanie Niemiec do Ligi, ale na to odpowiedź jest łatwa, że najpierw niezmniejszyłoby to bynajmniej rozmachów niemieckich w stronę Polski, następnie, że mocarstwa pragną wciągnąć w ten sposób Niemcy w orbitę swej wspólnej, zachodnio-europejskiej polityki i mieć na nie odpowiedni wpływ, a wreszcie, że specjalnie Anglji chodzi o odciągnięcie Niemiec od przyjaźni z Rosją i od traktatu w Rapallo, a o izolowanie Rosji w ten sposób. Ta dążność przejawiła się już bardzo wyraźnie w Locarno i w całym tym splocie umów, który nazywają „dziełem Locarna", a poszła tak daleko, że moc obowiązująca całego „dzieła Locarna", a więc i traktatu gwarancyjnego, poręczającego bezpieczeństwo Francji przez Anglję i Włochy, rozpocząć się ma dopiero od chwili, w której Niemcy zasiądą w Lidze Narodów, tak, że dziś, w skutek niewejścia Niemiec do Ligi i jej Rady podczas genewskiej sesji, całe „dzieło Locarna" zawisło w powietrzu, i możemy sobie łatwo wyobrazić, jak dalece uciążliwem to jest dla Francji, która także potrzebuje i pragnie zabezpieczenia od niemieckiej ściany.

Nie potrzeba też dodawać, że Niemcy, które ze względu na swe oczekiwane wejście do Ligi Narodów zaczęły, acz niechętnie, modyfikować

swoje, w Rapallowskim układzie określone, zesolidaryzowanie się z Rosyą, obecnie z całą przyjemnością powrócić pragną „à ses anciens amours", w myśl przysłowia, mówiącego, „qu'on y revient toujours". Do Rygi nadejść miała wiadomość, (134)

~~Warszawa. (z) Do Rygi nadeszła wiadomość,~~ że ambasador niemiecki przy rządzie sowieckim zwrócił się imieniem swego rządu do Cziczerina z propozycją wznowienia rokowań o zawarcie między Niemcami a Rosią paktu gwarancyjnego. Jak słychać, Rosja ma być gotowa do zawarcia z Niemcami ~~takiego~~ tego paktu, który byłby nietylko poważnym zaszachowaniem polityki Anglii, ale także i Polski.

bez ustępów czerwonych

Formalny ~~[illegible]~~ asumpt do tworzenia bloku środkowo-europejskiego dała bardzo nietaktowne, ~~[illegible]~~ mowa bawarskiego ministra-prezydenta Helda, zapowiadająca, że rząd bawarski wystąpi z akcyą, aby „krzywdy wyrządzane braciom naszym niemieckim, zarówno ze strony Włoch, jak i Czechosłowacyi, zostały naprawione". Na tę mowę odpowiedział Mussolini z całym swym ognistym temperamentem, zapowiadając Niemcom, że Włochy nietylko nie opuszczą nigdy swego sztandaru nad Brennerem, ale w razie konieczności mogą go ponieść dalej, i równocześnie podjął ze zwykłą sobie energją starania o zahamowanie ~~expanzyi~~ ekspansyi niemieckiej w stronę Adryatyku i o zabezpieczenie Europy przed tą rzeczywiście ~~[illegible]~~ paradoksalną sytuacyą, jakaby się wytworzyła ~~przez to, żeby~~ gdyby oba państwa, których pokonanie było celem wojny światowej, po pokonaniu ich w tej wojnie pojawiły się raptem na karcie całkowitem Europy jako jedno wielkie zjednoczone niemieckie państwo. Polecił ~~[illegible]~~ z naciskiem dziennikom faszystowskim podkreślać wspólność interesów Włoch z interesami Czechosłowacyi, Polski i Jugosławii, i rozpoczął organizować kooperacyę Włoch, Czech i Jugosławii przeciw połączeniu Austryi z Niemcami, zwłaszcza po ~~[illegible]~~ wizycie b. kanclerza austryackiego ~~X.~~ księdza Seipla w Berlinie, który rzekomo miał kłaść tam fundamenta pod tymczasową unię gospodarczą obu państw. →

Nie możemy oczywiście śledzić ani omawiać poszczególnych faz tej pracy dyplomatycznej, nie mając do tego dostatecznych materyałów; wiadomo tylko, że pp. Ninczicz (jugosłowiański minister spraw zagranicznych)

